

ŚP. JANA OLSZEWSKIEGO WSPOMINAJĄ:

Prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki,
Jarosław Kaczyński, Antoni Macierewicz,
prof. Jan Żaryn, Krzysztof Wyszkowski, Piotr Naimski.

s. 3, 5, 6

Sobota-Niedziela
09-10/02/2019

cena **2,99** zł

(w tym
8% VAT)

#34 (2251)
NAKLAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś w numerze „Niecodzienna Gazeta Polska”

ODSZEDŁ WIELKI POLSKI PATRIOTA

Premier Jan Olszewski nie żyje

fot. Tomasz Gzell/PAP



GÓJSKA \ Trudno myśleć o Panu Premierze w czasie przeszłym. Był pierwszym urzędującym w Polsce szefem rządu od czasów II RP, który myślał o naszej ojczyźnie jak o państwie niepodległym.

s.6



SAKIEWICZ \ Spośród ról, z których znaliśmy Jana Olszewskiego, zapamiętamy go jako mecenasa, który bronił więźniów politycznych i wypowiadał się w najważniejszych dla ojczyzny kwestiach.

s.2



@09_02 kod 20837119_06_06 issn



Jan Olszewski

(1930–2019) polski prawnik, powstaniec warszawski, opozycjonista, premier wolnej Polski

„Chcieliśmy generalnej zmiany struktur państwowych. Potrzebne było dostosowanie okrągłościowego, postkomunistycznego modelu do rzeczywistych potrzeb demokratycznego państwa prawa. Ten proces należało rozpocząć od lustracji.”



Marcin Wolski

Teczki

„Teczki to niegodziwość,
kłamstwo, potwarz, nuda,
to same złe emocje,
babranie się w brudach.
Ta wizja inkwizycji
obrzydzenie budzi,
po co grzebać w przeszłości,
niszczyć dobrych ludzi?!...”
Stąd pomysł do zrobienia
po przyszłych wyborach,
by „Wszystkie teczki zniszczyć,
IPN – zaorać!”.
Taki główny postulat
płynie przez salony.
Chyba... że chce się trzepnąć
kogoś z prawej strony.



fot. Jan Śródka/Gazeta Polska

POGODA

Sobota 9.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:04 ZACHÓD słońca 16:36
Imieniny obchodzą: Ansbert, Apolonia, Bernard, Cyryl, Donat, Gorzysław, Jakub, Marian, Mariusz, Pola, Pryma, Prymus, Reginald, Sabin, Sulisława

Gdańsk 5°C 2°C	Lublin 5°C 0°C
Katowice 6°C 0°C	Kraków 8°C 1°C
Łódź 4°C 0°C	Poznań 7°C 0°C
Warszawa 6°C 0°C	Wrocław 7°C 1°C

Niedziela 10.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:02 ZACHÓD słońca 16:38
Imieniny obchodzą: Apollo, Elwir, Hiacynt, Jacek, Jacenty, Michał, Scholastyka, Sotera, Tomisława, Tomil, Trojan, Wilhelm

Gdańsk 5°C 6°C	Lublin 5°C 4°C
Katowice 8°C 5°C	Kraków 10°C 5°C
Łódź 6°C 4°C	Poznań 7°C 5°C
Warszawa 6°C 4°C	Wrocław 7°C 4°C

MARCIN HERMAN

Rumunia – nasz kolejny bratanek

Trwa ostra batalia o Nord Stream 2. Jeszcze nie wiadomo, jak się skończy, choć jego zwolennicy z Rosji, Niemiec i paru innych krajów zaliczyli porażkę. Większość ambasadorów UE zagłosowała w piątek za wprowadzeniem dyrektywy gazowej, która podporządkowywałaby projekt Gazpromu bezpośrednio regulacjom UE, co czyniłoby z niego jeszcze mniej opłacalnym. Projekt dyrektywy leży w szufladach UE od dawna, ale „odkurzyła” go prezydencja rumuńska. Oczywiście, nie można zapominać, że batalia przeciwko Nord Streamowi 2 ma też poparcie innych krajów UE (choćby Danii), a z zewnątrz wspierają ją USA. Ale to Rumuni dali sygnał do walki. To kolejny dowód, jak cennym partnerem dla Polski jest Rumunia. Nasze kraje w zasadzie we wszystkich najważniejszych sprawach mają zbieżne stanowisko. Rumunia jest krajem niewiele mniejszym od Polski, strategicznie położonym i mającym ogromny potencjał gospodarczy.

Rafał Zawistowski



JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Zapomniane czterechsetlecie

Bzdurą jest, że Polacy czczą klęski. Większość naszych świąt narodowych to pamięć o triumfach: Cudzie nad Wisłą, Konstytucji 3 maja czy odzyskaniu niepodległości. Jednak mija właśnie 400 lat od czasu, gdy Rzeczpospolita była największą potęgą w dziejach, rozciągając się na milion kilometrów kwadratowych (po traktacie andruszowskim z Moskwą), eksportując tylko z Gdańska ćwierć miliona ton zboża rocznie, ratując Wiedeń przed sprzymierzonymi z Turkami Węgrami (tzw. I odsiecz wiedeńska), siejąc husarią postrach od Renu po Morze Białe i rozszerzając obszar oddziaływania języka polskiego po Dunaj i Estonię. Mniej znany fakt, że unia brzeska i unicki klasztor bazylianów czyniły z duchowieństwa Rzeczypospolitej filary prozachodniego prawosławia. Do dziś pokutuje wiele mitów o apogeum polskiej pomyślności – że Zygmunt III Waza wszystko zaprzepaścił (jego biograf Henryk Wisner widzi to inaczej niż historyk amator Paweł Jasienica), że byliśmy kolosem na glinianych nogach, krajem peryferii. Jednak bez świadomości roli Rzeczypospolitej roku 1619 próżno tłumaczyć, że Polska ma swoją misję do spełnienia 400 lat później.



Tomasz Sakiewicz

Adwokat wolnej Polski

Spośród ról, z których znaliśmy Jana Olszewskiego, zapamiętamy go jako mecena, który bronił więźniów politycznych i wypowiadał się w najważniejszych dla ojczyzny kwestiach. I choć jako prawnik podejmował się różnych spraw, to klienta miał zawsze jednego – była nim Polska. Polsce służył od dziecka, od kiedy wstąpił do Szarych Szeregów, walczył w Powstaniu Warszawskim, był wartyściom jako publicysta i adwokat, a także wtedy, gdy został premierem. Konsekwentna walka o niepodległość Polski była zawsze dostosowana do potrzeby chwili – kiedy było można, walczył z bronią w ręku, kiedy walka zbrojna była niemożliwa, realizował najdłuższy marsz, jakim były pokojowe zmagania o niepodległość. Gdy tylko pojawiła się szansa, stanął na czele rozmontowywania systemu sowieckiego i doprowadził do wycofania wojsk rosyjskich z Polski, za co zapłacił cenę utraty stanowiska premiera i politycznej marginalizacji. Mimo to był aktywny i współtworzył scenę polityczną po patriotycznej stronie. Kiedy już nie miał sił osobiście stać na czele ruchów politycznych, wspierał wszelkie dążenia do wzmocnienia środowisk niepodległościowych. Oczywiście – jak tylko mógł i potrafił – służył do ostatniego tchu.



Ryszard Czarnecki

Oczy na Egipt

Losy Europy, a ściślej mówiąc największego konfliktu na naszym kontynencie w ostatnich dekadach, mogą się rozstrzygnąć poza Europą, a konkretnie w... Egipcie. Dla Europejczyków, przyzwyczajonych do tego, że istotny wpływ na losy UE i Europy ma pierwsze mocarstwo świata, czyli USA, ta wiadomość może być szokująca. Ale to fakt. Nie chodzi jednak – hmm, przynajmniej na razie – o to, że spośród stu milionów Egipcjan parę milionów może zechcieć poszukać szczęścia w Europie i wtedy będziemy mieli poważny problem. Chodzi o to, że właśnie w tym ważnym kraju na styku Azji i Afryki na koniec lutego odbędzie się szczyt UE – kraje arabskie, na którym premier Jej Królewskiej Mości Theresa May będzie rozmawiała z premierami wszystkich (!) krajów Unii, a nie pięciu najważniejszych. Przy okazji rozmów z państwami muzułmańskimi (polityka migracyjna, gospodarka) szefowa brytyjskiego rządu będzie chciała rzutem na taśmę wynegocjować porozumienie z UE-27, aby uniknąć totalnego chaosu po brexicie. W interesie wszystkich – w tym Polski – jest, by do tego dealu doszło. Ciekawe, czy do tego czasu Niemcy i Francja, nagle pokłócone o dyrektywę gazową i Nord Stream II, zdążą się pogodzić.



Jan Olszewski

„Nie można jednak na podstawie zdarzeń sprzed kilkudziesięciu lat i tego, że druga strona nie dokonała rozrachunku z własną przeszłością, odmawiać wsparcia sąsiada dziś walczącego ze śmiertelnym zagrożeniem. Konflikt z imperialną Rosją jest kwestią egzystencjalną, w której na szali stoją byt i niepodległość państwa. Dlatego Polacy i Ukraińcy skazani są na współpracę. „



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 LUTEGO 2019

3

Nie ma wątpliwości co do tego, że Jan Olszewski był jedynym premierem Rzeczypospolitej, który poświęcił wszystko, żeby odwrócić negatywne skutki Okrągłego Stołu, żeby odbudować w pełni niepodległą Polskę – mówi „Codzienniej” Antoni Macierewicz.

JANA OLSZEWSKIEGO WSPOMINA ANTONI MACIEREWICZ

Olszewski – premier obalony przez ludzi Okrągłego Stołu



Premier Jan Olszewski i minister Antoni Macierewicz przez trzy dekady walczyli o dekomunizację | fot. Tomasz Gzell/PAP

Najważniejsze jest przesłanie budowy niepodległej Polski. Jan Olszewski nie tylko wywodził się z rodziny o bardzo głębokiej tradycji niepodległościowej, i to powstańczej. Brat matki Jana Olszewskiego, Stefan Okrzeja, tworzył organizację bojową PPS. Z walką o niepodległość, tradycją niepodległościową Olszewski był bardzo osobiście związany jako harcerz Szarych Szeregów w czasie okupacji niemieckiej, później Powstania Warszawskiego. Również później działał w ramach PSL, walcząc z okupacją komunistyczną, i później w licznych kolejnych konspiracjach i organizacjach w okresie PRL-owskim, zwalczających reżim komunistyczny oraz okupację sowiecką.

Był twórcą polskiego ruchu niepodległościowego w okresie po 1957 r., współorganiza-

torem Komitetu Obrony Robotników i współautorem jego odezwy programowej. Był człowiekiem, dzięki któremu ruch Wolnych Związków Zawodowych przyjął formułę jednolitej organizacji pod nazwą Solidarność. To Jan Olszewski 17 września 1980 r. przekonał zebranych w Gdańsku działaczy Wolnych Związków Zawo-

dowych, żeby powołali jeden związek.

Był pierwszym premierem rządu powstałego w wolnych wyborach w 1991 r. Nie zgadzał się na umowę Okrągłego Stołu, był ich totalnym przeciwnikiem. Warto podkreślić, że dzisiejsze próby przypisywania mu udziału w tych rozmowach są próbą

zasłonięcia się przez ludzi, którzy chcą z jego autorytetu korzystać. To jest rzecz absolutnie niedopuszczalna. Jednocześnie odmówił przewodniczenia tzw. podstolikowi do spraw reformy prawa i sądów przy Okrągłym Stole. Przypisywanie mu udziału w tym przedsięwzięciu jest po prostu kłamstwem.

Był twórcą Ruchu Odbudowy Polski. Jego rząd, minister spraw wewnętrznych jego rządu, zrealizował uchwałę lustracyjną, działał na rzecz rozwiązania Wojskowych Służb Informacyjnych, był doradcą prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wielkim zwolennikiem współdziałania państw Europy Środkowej w ramach Międzymorza wraz z Ukrainą, której niepodległość jego rząd uznał jako pierwszy w grudniu 1991 r.

Został obalony przez ludzi Okrągłego Stołu. Nie ma wątpliwości co do tego, że był jedynym premierem Rzeczypospolitej, który poświęcił wszystko, żeby odwrócić negatywne skutki Okrągłego Stołu, żeby odbudować w pełni niepodległą Polskę.

Zmarł opatrzony świętymi sakramentami, to ważna sprawa w związku z różnymi dziwnymi interpretacjami w tej sprawie, a byłem przy tym, i tak było.

Wysłuchał Adrian Siwek

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci wyjątkowego, wielkiego Człowieka

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

Prezesa Rady Ministrów w latach 1991-1992, posła na Sejm I, III i IV kadencji, uczestnika Powstania Warszawskiego, członka Szarych Szeregów, niezłomnego działacza opozycji demokratycznej, obrońcy w procesach politycznych w okresie komunizmu, w latach 2006 - 2010 doradcy Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Był politykiem wielkiego formatu i prawdziwym patriotą o wspaniałym życiu.

Rodzinę i Najbliższych Zmarłego

wspieramy w tych trudnych chwilach i zapewniamy o modlitewnej pamięci.

Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

Premiera pierwszego po 1989 roku wyłonionego w wolnych wyborach Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Harcerza „Szarych Szeregów”, uczestnika Powstania Warszawskiego Działacza młodzieżowych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka Pod rządami komunistycznymi autora wielu listów w obronie łamanych praw Narodu Obrońcy represjonowanych robotników Ursusa i Radomia Doradcy i eksperta przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej Współautora statutu „Solidarności” Obrońcy więźniów politycznych Oskarżyciela posiłkowego w procesie morderców ks. Jerzego Popiełuszki Przez wiele lat inwigilowanego przez aparat komunistycznego państwa Patrioty, antykomunisty, człowieka prawego i uczciwego, wiernego sprawie Niepodległej Polski Kawalera Orderu Orła Białego

Cześć Jego Pamięci!
dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

7 lutego 2019 r. odszedł



JAN OLSZEWSKI

Wielka postać naszej historii.

Polityk, adwokat, działacz społeczny, obrońca w procesach politycznych w czasach komunizmu.

Premier Rządu wolnej Polski,
poseł na Sejm I, III i IV kadencji,
Kawaler Orderu Orła Białego,
harcerz Szarych Szeregów
i uczestnik Powstania Warszawskiego,
współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników,
doradca „Solidarności”,
uczestnik obrad Okrągłego Stołu,
doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego.
Był człowiekiem wielkiej odwagi i mądrości.
Był niezłomny i przez całe życie wierny
idei niepodległej Polski.

Rzeczpospolita poniosła niepowetowaną stratę.

Cześć Jego pamięci!

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów wraz z Radą Ministrów

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 KULTURA
16 SPORT

„Nie widzę żadnych przeszkód, by ten dokument został ujawniony. Nie mam jednak pewności, czy ten dokument istnieje, czy przetrwał. Aneks z „Raportu z weryfikacji WSI” został przekazany na ręce prof. Lecha Kaczyńskiego.”

Gdybym przemawiał dzisiaj rano, to przemówienie byłoby inne. Byłoby pewnie dłuższe, do innych odwołałoby się argumentów, pewnie bym mówił o tym, jaki był start tego rządu, jakie napotykalismy trudności, aby choćby ocenić zastany stan rzeczy; ile trudności kosztowało zdyscyplinowanie finansów publicznych na elementarnym choćby poziomie. Ile włożyliśmy wysiłku w przywrócenie normalnych funkcji podstawowym gałęziom tego aparatu. Jaka była linia polityczna rządu i co robiliśmy, aby przygotować całościową reformę – reformę administracji ogólnej i gospodarczej. Jakie zostały przygotowane akty i dlaczego nie zostały one wniesione przed budżetem. (...) Ale to wszystko powiedziałbym dzisiaj rano. Teraz mówić o tym nie warto, bo nie o to teraz tu chodzi. (...) Kiedy obejmowałem moją funkcję i wcześniej, po wielokroć wcześniej, wiele miesięcy, może lat, wiedziałem, że przyjdzie nam budować nowy system władzy demokratycznej w Polsce, nowy ustrój, nową III naszą Polską Rzeczpospolitą. (...)

Wiedziałem, jak tragiczne bywają przypadki, losy, fakty. Nikt nie wie tego lepiej ode mnie. Ale też nikt lepiej ode mnie nie wie, jak straszliwy jest ten spadek, jak rozległy, jak wielki, jak straszne może pociągać skutki dla losów jednostek w niego wpłątanych, kiedy biorą one udział w kierowaniu życiem politycznym. (...) Jak tragiczne może mieć to skutki dla interesu już nie publicznego, dla interesu narodowego. Mówi-

Czyja Polska?

„To jedno z legendarnych przemówień, które przeszło do historii Polski. 4 czerwca 1992 r. premier Jan Olszewski bronił dorobku swojego rządu, który został obalony przez salon broniący się przed lustracją.”



Czyja Polska? – pytał w Sejmie premier | fot. Ireneusz Radkiewicz/PAP

łem to po wielokroć. Wtedy, kiedy mówiłem w roku dziewięćdziesiątym, dziewięćdziesiątym pierwszym, w ruchu obywatelskim, kandydując do Sejmu. Kiedy mówiłem o dekomunizacji, kiedy polemizowałem z teorią „grubej kreski”, zawsze miałem w pamięci ten problem. I kiedy objąłem funkcję premiera, wiedziałem, że mój rząd musi się z nim zmierzyć. (...)

Ale służba publiczna to nie jest przyjemność. Jeżeli ktoś się jej podejmuje, to musi być na wiele gotowy. I nie może to mnie wyprowadzić z równowagi. Jeżeli dzisiaj mówię, że nie składałem w tym momencie rezygnacji – mimo że mam tych doświadczeń w ciągu ostatnich miesięcy, a zwłaszcza tygodni, serdecznie dosyć – to oświadczam, że nie

składałem rezygnacji. I z pełną świadomością stawiam przed wami, posłowie, to zadanie, abyście według własnego sumienia głosowali za odwołaniem tego rządu lub przeciwnie. Czynię tak w przekonaniu, że od dzisiaj stawką w tej grze jest coś innego niż tylko kwestia, jaki rząd będzie w Polsce wykonywał ten budżet do końca roku. Że w grze jest

coś więcej, że w grze jest pewien obraz Polski, jaka ona ma być. Może inaczej – czyja ona ma być. Jest Polska, była Polska przez czterdzieści parę lat – bo to jednak była Polska – własnością pewnej grupy. Własnością z dzierżawy, może nawet raczej przez kogoś nadanej. Po tym myśmy w imię racji, własnych racji politycznych, zgodzili się na pewien stan przejściowy. Na kompromis, na to, że ta Polska jeszcze przez jakiś czas będzie i nasza, i nie całkiem nasza.

I zdawało się, że ten czas się skończył. Skończył się wtedy, powinien się skończyć, kiedy uzyskaliśmy władzę pochodzącą z demokratycznego, prawdziwie demokratycznego wyboru. A dzisiaj widzę, że nie wszystko się skończyło, że jednak wiele jeszcze trwa i że to, czyja będzie Polska, to się dopiero musi rozstrzygnąć. To się będzie rozstrzygało także w jakiejś mierze, w jakiejś części dziś – tutaj, na tej sali.

Chciałbym stąd wyjść tylko z jednym osiągnięciem. I jak do tej chwili mam przekonanie, że z nim wychodzę. Chciałbym mianowicie, kiedy ten gmach opuszczę, kiedy skończy się dla mnie ten – nie ukrywam – strasznie dolegliwy czas, gdy po ulicach mojego miasta mogę się poruszać tylko samochodem albo w towarzystwie torującej mi drogę i chroniącej mnie od kontaktu z ludźmi eskorty, że wtedy, kiedy się to wreszcie skończy – będę mógł wyjść na ulice tego miasta, wyjść i popatrzeć ludziom w oczy.”

.....
(Tekst przemówienia Jana Olszewskiego)

Całe życie w służbie Polsce

O takich biografiach mówi się, że można by nimi obdzielić kilka osób. Premier Jan Olszewski przez całe życie zabiegał o budowę silnej i niepodległej Polski – biorąc udział w Powstaniu Warszawskim, po wojnie jako prawnik broniąc przed sądem opozycjonistów, tworząc Solidarność, KOR, a po 1989 r. pierwszy prawdziwie niekomunistyczny rząd, który wyznaczył kierunki polityki zagranicznej, uwolnił nas od sowieckiej okupacji i zainicjował rozliczenie z komunistyczną agenturą.

Jan Olszewski urodził się 20 sierpnia 1930 r. w Warszawie w rodzinie kolejarzy. W czasie okupacji od 1943 r. był członkiem konspiracyjnego harcerstwa Szarych Szeregów i łącznikiem w czasie Powstania Warszawskiego. Po wojnie Jan Olszewski ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Wykształcenie i doświadczenie zawodowe, m.in. w zakładzie na-

uk prawnych PAN, sprawiły, że przyszedł premier reprezentować opozycję antykomunistyczną w licznych procesach politycznych. Jan Olszewski bronił m.in. Lecha Wałęsę, Zbigniewa Romaszewskiego, Zbigniewa Buja, a także robotników z Radomia i Ursusa w 1976 r.

Od samego początku związany z NSZZ „Solidarność”, był m.in. twórcą pierwszego statutu związku, a tak-

że doradcą Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Zarządu Regionu Mazowsze. W czasie stanu wojennego Jan Olszewski prowadził z ramienia episkopatu Polski rozmowy z władzami na temat zwolnienia z więzień ciężko chorych opozycjonistów. W latach 1984 i 1985 Olszewski był oskarżycielem posiłkowym w procesie morderców ks. Jerzego Popiełuszki i jednocześnie peł-

nomocnikiem jego rodziny. Uczestniczył również w wyjaśnianiu okoliczności śmierci związanego z działalnością niepodległościową ks. Stefana Niedzielaka. To dzięki jego staraniom prokuratura przyznała, że ksiądz został zamordowany.

Jan Olszewski odmówił uczestnictwa w rozmowach przy okrągłym stole i nie wystartował w częściowo wolnych wyborach. Wziął udział dopiero w pierwszych całkowicie wolnych wyborach do Sejmu w 1991 r. z ramienia Porozumienia Obywatelskiego Centrum. 5 grudnia 1991 r. Jan Olszewski został zaprzyszczony na premiera Polski. Stworzony przez niego rząd jako pierwszy opowiadał się za przystąpieniem Polski do NATO i za kursem zachodnim, powstrzymywał prywatyzację, zapowiadał

przeprowadzenie lustracji, a przede wszystkim doprowadził do wyprowadzenia z naszego kraju garnizonów rosyjskich. Rząd Olszewskiego został obalony w wyniku nocnej zmiany 4 czerwca 1992 r.

W późniejszym czasie Olszewski był aktywnym politykiem i posłem III i IV kadencji. W 2007 r. został szefem komisji weryfikacyjnej WSI, zastępując na tym stanowisku Antoniego Macierewicza. W 2009 r. został odznaczony Orderem Orła Białego. Był również laureatem nagrody im. Świętego Grzegorza I Wielkiego przyznawanego przez miesięcznik „Nowe Państwo”. W 2014 r. mecenas Jan Olszewski został wyróżniony tytułem honorowego obywatela Warszawy.

.....
oprac. Jacek Liziniewicz

„ Moskwa zawsze traktowała Polskę jako teren szczególny. To tradycja w gruncie rzeczy jeszcze z czasów carskich, która trwa, została przeniesiona na nowy system, na sowieckie służby. Rosjanie zdają sobie sprawę, że tutaj powinni wykazywać się wyjątkową pilnością i dokładnie wszystko spróbować kontrolować. „

PAMIĘĆ \ Najważniejsi politycy w państwie wspominają zmarłego premiera

Jan Olszewski oczami najważniejszych polityków

Wielki państwowiec, który działał dla Polski bezinteresownie i do końca swoich dni był zaangażowany w sprawy kraju – m.in. w ten sposób komentują postać śp. Jana Olszewskiego najważniejsi politycy w naszym kraju.



Premier Jan Olszewski blisko współpracował z premierem Jarosławem Kaczyńskim | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

Jan Przemyski

Śmierć śp. Jana Olszewskiego wstrząsnęła wczoraj całą opinią publiczną. Również najważniejsi politycy w państwie wspominali dokonania i życiorys zmarłego premiera. Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że Jan Olszewski był wielkim państwowcem, bo walczył o prawdziwie suwerenną i niepodległą Polskę. – To jest właśnie ten jego wielki testament, żebyśmy tak służyli Rzeczypospolitej – nie oglądając się, to chcę mocno podkreślić, na żadne własne interesy. Bo pan premier był człowiekiem, który działał dla Polski całkowicie bezinteresownie – powiedział prezydent Duda.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że droga premiera Jana Olszewskiego była drogą wolnej Polski. – Pan premier Olszewski był pierwszym premierem w czasach Rzeczypospolitej, która odzyskała swoją wolność po w pełni wolnych wyborach. Był człowiekiem, którego droga życiowa była drogą wolnej Polski. Był człowiekiem o bardzo silnym charakterze – powiedział szef polskiego rządu. – Dwa słowa, dwa wielkie wyznaczniki były

dla niego kluczowe, najważniejsze: Polska i prawda. Zawsze starał się o prawdę, starał się, żeby w tych trudnych latach III RP prawda była zawsze ujawniana, dlatego też zapłacił tak wysoką cenę. Jego rząd został obalony 4 czerwca – to taki inny 4 czerwca, o którym też warto pamiętać, bo zbliża się piękna rocznica 4 czerwca 1989 r – ocenił premier Morawiecki.

Do śmierci premiera Olszewskiego odniósł się również prezes PiS Jarosław Kaczyński. – To był człowiek, który zdawał sobie sprawę, że te zmiany, które nastąpiły w 1989 r. i latach kolejnych, są dalece niewystarczające, że to nie jest jeszcze to, co można określić jako państwo naprawdę demokratyczne i naprawdę niepodległe. Jan Olszewski był człowiekiem o wymiarze męża stanu, człowiekiem, który patrzył na rzeczywistość w sposób dalekowzroczny, człowiekiem, który widział to, czego inni nie widzą, był człowiekiem bardzo inteligentnym i doskonale poinformowanym, znającym rzeczywistość polską i międzynarodową. Bardzo celnie ją oceniającym – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński na antenie TVP Info. Dodał również, że ta śmierć jest dla niego osobistym ciosem.

Natomiast bliski współpracownik śp. Jana Olszewskiego, minister obrony narodowej w jego gabinecie Jan Parys ocenił, że zmarły wczoraj premier nie był zawodowym politykiem – zajmował swoją pracę dla Polski jako służbę. – Uważał, że polityka nie jest twardą, brutalną grą, ale właśnie służbą dla kraju, że obowiązują pewne granice etyczne w działalności publicznej. Jego gabinet, w którym miałem zaszczyt zasiadać, nie działał długo. Natomiast ten rząd niewątpliwie zmienił zwrotnicę historii, jeśli idzie o dzieje Polski – udało się odejść od polityki gospodarczej Leszka Balcerowicza – powiedział Parys. Dodał również, że kolejną wielką zasługą śp. Olszewskiego było przeorientowanie polskiej polityki bezpieczeństwa ze wschodniej na zachodnią.

Również strona kościelna wspomniała Jana Olszewskiego. – Odegrał on znaczącą rolę, ponieważ wstawił się w posłusze narodowi. W dużym stopniu miał także wpływ na kształt początków polskiej demokracji. Mimo sędziwego wieku do końca był zaangażowany w sprawy polskie – powiedział prymas senior abp Henryk Muszyński.

.....

(PAP)

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

wybitnego polityka, adwokata i publicysty,
żołnierza Szarych Szeregów, uczestnika powstania warszawskiego,
działacza opozycji demokratycznej,
Prezesa Rady Ministrów, posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,
twórcy i przewodniczącego Ruchu dla Rzeczypospolitej i Ruchu Odbudowy
Polski, członka Trybunału Stanu, doradcy Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego,
Kawalera Orderu Orła Białego,
wielkiego patrioty, niezłomnego obrońcy krzywdzonych.
Rodzinie i Współpracownikom
składam wyrazy głębokiego współczucia
Zdzisław Sipiera
Wojewoda Mazowiecki

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

Prezesa Rady Ministrów w latach 1991-1992, Posła na Sejm w latach 1991-1993
i 1997-2005, Kawalera Orderu Orła Białego, wybitnego prawnika.

Podczas II wojny światowej był żołnierzem Szarych Szeregów, walczył w Powstaniu Warszawskim. W okresie PRL działał w opozycji demokratycznej i był obrońcą w procesach politycznych. W wolnej Polsce, jako poseł Porozumienia Centrum, został powołany na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Był doradcą prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Rodzinie i Bliskim składam najszczerze wyrazy współczucia
Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju
wraz z kierownictwem resortu

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



śp. JANA OLSZEWSKIEGO

Niezłomnego patrioty, obrońcy opozycjonistów w procesach politycznych w PRL.
Współpracownika KOR i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela,
doradcy „Solidarności”.

Pełnomocnika rodziny ks. Jerzego Popiełuszki podczas procesu jego zabójców z SB.
Premiera w latach 1991-92,

doradcy śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie

w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składa

Ryszard Terlecki

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

Premiera pierwszego, niekomunistycznego rządu RP
Żegnam Wybitnego Męża Stanu, wielkiego Patriotę
Państwowca, który przybliżył Polskę do NATO
Żołnierza Szarych Szeregów, uczestnika Powstania Warszawskiego
Działacza opozycji demokratycznej i obrońcę w procesach
politycznych w okresie PRL

Cześć Jego Pamięci!

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

Bronił polskiej niepodległości przed Lechem Wałęsą



fot. Krzysztof Sikowski/Gazeta Polska

Krzysztof Wyszowski

działacz opozycji w czasach PRL, doradca pre-
miera Jana Olszewskiego

Gdybym miał wybierać spośród dziesiątek fenomenalnych zasług śp. Jana Olszewskiego, który uczestniczył we wszystkich najważniejszych inicjatywach antykomunistycznych w Polsce, to wybrałbym jego działanie na rzecz obrony niepodległości

Polski z maja 1992 r. wymierzone przeciwko Lechowi Wałęsie. Chodzi mi o to, że Wałęsa tajnie, bez wiedzy rządu, chciał w Moskwie podpisać umowę dotyczącą oddania Rosji terytoriów dawnych baz sowieckich do wyłącznej dyspozycji. Rosjanie mieli umieścić tam swoje garnizony. Rosja na zawsze zostałaaby dysponentem polityki polskiej. Polska zostałaaby na zawsze niewolnikiem rosyjskim.

Jan Olszewski przeciwstawił się temu i obalenie jego rządu było po części wywołane tym zablokowaniem działań Wałęsy, które miały charakter zdrady narodowej – o tym trzeba pamiętać. To była zemsta człowieka, który zdradził, na człowieka, który obronił polską niepodległość.

(oprac. Adrian Siwek)

Myślał tylko o naszej ojczyźnie



fot. Marcin Pągaj/Gazeta Polska

Katarzyna Gójska

redaktor naczelna miesięcznika
„Nowe Państwo”

Tak się złożyło, że ostatniego telewizyjnego wywiadu premier Jan

Olszewski udzielił Telewizji Republika. To wyjątkowe spotkanie – rozmowa trwała dużo dłużej niż to, co zarejestrowały kamery – pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Trudno myśleć o Panu Premierze w czasie przeszłym. Był pierwszym urzędującym w Polsce szefem rządu od czasów II RP, który myślał o naszej ojczyźnie jak o państwie niepodległym. Można zadać pytanie, jakim krajem bylibyśmy dziś, gdyby sojusz obrońców interesów postkomuny nie zakończył misji premiera Jana Olszewskiego.

(oprac. Jacek Liziniewicz)

To był mój rząd, mój premier



fot. Filip Białowski/Gazeta Polska

Jan Żaryn

historyk, senator PiS, działacz antykomuni-
styczny

Jana Olszewskiego poznałem w okresie bardzo trudnym, ale pełnym nadziei. Nam się wtedy jeszcze wydawało, że naszą, wielką, dobrą zmianą będzie Lech Wałęsa. Razem przygotowywaliśmy jego prezydenturę. Później bardzo mocno się zawiedliśmy. Każdy oczywiście był w innym miejscu, ale dokładnie pamiętam te wydarzenia. Pragnę podkreślić, że rząd pana Jana Olszewskiego był pierwszym rządem suwerennej Polski. Był to rząd demokratyczny, wybrany w wolnych wyborach. To był mój rząd,

mój premier, mój program. Myślę, że dziś powie tak większość Polaków. Niech te słowa dziś wybrzmiały, bo to się śp. premierowi zdecydowanie należy.

Jan Olszewski należał do pokolenia, które wychowało się w II RP. Właśnie ten fakt zaważył na wyborach, które podejmował w czasie PRL. Potrafił bronić tych, którzy na to zasługiwali. Był tym politykiem, który wiedział, że Polacy zasługują na to, aby być niepodległym narodem. Chciał, aby Polska wyzwoliła się z komunistycznego ograniczenia i była państwem autentycznie reprezentującym polskie interesy. Właśnie taki był Jan Olszewski. To był prawdziwy demokrat. Jako premier rządu zdał sobie sprawę, że demokracja to forma rządów, której podstawą musi być system oparty na wartościach niepodległościowych. Pamiętam również moje rozmowy z premierem Janem Olszewskim o zbrodni na ks. Jerzym Popiełuszcze. Te rozmowy są dla mnie bardzo ważne.

(oprac. Marlena Nowakowska)

Wzór i autorytet!



fot. Tomasz Hamer/Gazeta Polska

Piotr Naimski

były minister w rządzie Jana Olszewskiego i obecny pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej

Jan Olszewski był pierwszym premierem niekomunistycznego rządu w niepodległej Polsce, rządu wyłonionego w pierwszych wolnych wyborach. Można powiedzieć, że grudzień 1991 r. to jest moment, w którym Polska kierowana przez Jana Olszewskiego zaczęła świadomie zmierzać ku pełnej niepodległości. Pełnej niepodległości, która była marzeniem milionów i całego obozu niepodległościowego, którego premier Olszewski był twórcą, autorytetem i przywódcą przez wiele dziesięcioleci PRL. Jan Olszewski postanowił skorygować te ograniczenia suwerenności Polski, które były wynikiem obrad okrągłego stołu. Warto powiedzieć, że nie wziął on udziału w okrągłym stole, a jego przywiązanie do idei niepodległości miało wymiar praktyczny. Jako premier Olszewski sprzeciwił

się grabieżczej i destrukcyjnej dla Polski transformacji gospodarki. Postanowił zatrzymać nieuczciwą prywatyzację. To było działanie na rzecz suwerenności i niepodległości państwa. Druga rzecz, która się wydarzyła w tym krótkim czasie premierostwa Jana Olszewskiego, to była sprawa wyprowadzenia wojsk sowieckich z Polski. Okazało się, że warunkiem zapisanym porozumieniu jest faktycznie klauzula pozwalająca Sowietom pozostać na zawsze w byłych bazach sowieckich. Olszewski się temu sprzeciwił i w konsekwencji zapis ten został wykreślony. Niestety ówczesny prezydent Lech Wałęsa, wracając z Moskwy po podpisaniu niechcianego przez siebie dokumentu, zgłosił wniosek do Sejmu o odwołanie Jana Olszewskiego i jego rządu. Olszewski był miękki w obejściu, bardzo dobrze wychowany i niezwykle twardy w swoich poglądach i realizacji zamierzeń. Był w tym bardzo odważny. Świadectwem tej postawy, może najbardziej widocznym i zapamiętanym, jest jego przemówienie z czerwca 1992 r., kiedy zadawał pytanie: „Czyja jest Polska?”. Jest Olszewski jest dla nas wzorem i autorytetem. Tak pozostanie. Odszedł od nas i nie możemy go pytać o radę, ale to, co nam zostawił, to przekonanie, że dla Polski warto poświęcić wszystko. Wielka szkoda, że go już nie ma.

(oprac. Jacek Liziniewicz)

NEKROLOG

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

– Wielkiego Patrioty, Premiera Polskiego Rządu

Rodzinie Zmarłego

składa

Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

prof. dr hab. Piotr Pogonowski



TUSK WALCZY Z POLSKIM RZĄDEM

MEDIA \ Szef Rady Europejskiej Donald Tusk wykorzystuje swoją funkcję do bieżącej polityki krajowej, do walki politycznej z obozem rządzącym – tak ocenił informację o powołaniu nowej formacji politycznej Tuska szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski.

for. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Kujda zarejestrowany jako TW

LUSTRACJA \ Nigdy nie podjąłem z SB współpracy, która doprowadziłaby do czyjejś krzywdy – oświadczył Kazimierz Kujda, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przyznał, że mógł „podpisać jakieś dokumenty”, ubiegając się o wyjazd za granicę. Zapowiedział, że wystąpi do IPN o autolustrację i opublikuje dokumenty.

W piątkowym e-wydaniu „Rzeczpospolitej” można przeczytać, że „Kazimierz Kujda widnieje w jawnym już inwentarzu IPN jako tajny współpracownik o pseudonimie Ryszard, który współpracę miał rozpocząć w 1979 r. w Siedlcach – zgadza się jego data urodzenia”. Według ustaleń dziennika w 2002 r. teczka Kazimierza Kujdy trafiła do zbioru zastrzeżonego IPN. „Biuro Lustracyjne IPN w Lublinie, które widnieje w inwentarzu jako posiadacz teczki „Ryszarda” (teczkę założyło WSUW w Siedlcach), odsyła nas do warszawskiego IPN” – informuje gazeta. Jego nazwisko pojawiło się w publikacji „Gazety Wyborczej”, która ujawniła zapis rozmowy prezesa NFO-ŚiGW z austriackim przedsiębiorcą Geraldem Birgflnerem, który miał przygotować plany budowy dwóch

wieżowców dla powiązanej z PiS spółki Srebrna w Warszawie. W oświadczeniu Kujdy czytamy: „W związku z medialnymi spekulacjami (...), w których sugeruje się, że byłem tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL, oświadczam, że nigdy nie podjąłem z SB współpracy, która prowadziłaby do krzywdzenia kogośkolwiek lub naruszania czyichś dóbr”. Napisał, że nie prowadził „działań polegających na donosach czy ujawnianiu informacji o osobach trzecich”. Przyznał, że w okresie studenckim, ubiegając się o paszport do tzw. krajów kapitalistycznych w Zachodniej Europie, mógł podpisać jakieś dokumenty. „Był to mój wielki błąd, którego popełnić w żadnym razie nie powinienem” – podkreślił. Kujda wyjaśnił, że jedną z podróży do Wiednia od-

był w 1981 r., krótko przed stanem wojennym, a po powrocie do kraju, w lipcu 1982 r., złożył sprawozdanie, natomiast podczas oddawania paszportu został przesłuchany. „W moim najgłębszym przekonaniu podczas tych kontaktów nikogo nie skrzywdziłem i nikomu nie zaszkodziłem” – dodał. Wczoraj miał zwrócić się do IPN z wnioskiem o przeprowadzenie autolustracji i zobowiązał się do opublikowania dokumentacji na swój temat. – Sprawa Kazimierza Kujdy jest dla nas zaskoczeniem, nikt z naszego środowiska nie wiedział o jego przeszłości. Czekamy na złożenie dokumentów do sądu lustracyjnego – podkreśliła wczoraj rzeczniczka PiS Beata Mazurek, komentując medialne doniesienia o Kujdzie. (Paweł Tunia, Niezależna.pl)

Kontrowersyjny pomysł wiceszefa MSZ

UROCZYSTOŚCI \ Polska powinna zaprosić prezydenta Rosji Władimira Putina na obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej – uważa wiceszef MSZ Bartosz Cichocki. Dodaje, że taka będzie rekomendacja resortu spraw zagranicznych dla prezydenta Andrzeja Dudy, który jest organizatorem uroczystości na Westerplatte.

Bartosz Cichocki zapytany w piątek w radiu RMF 24, czy Polska powinna zaprosić Władimira Putina na obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, odpowiedział: – Tak, oczywiście. Taka będzie rekomendacja MSZ, gdy Kancelaria Prezydenta o to zapyta. Jak podkreślił Cichocki, organizatorem uroczystości jest Kancelaria Prezydenta, i to prezydent zdecyduje o ostatecznym składzie gości i formule obchodów. We wtorek prezydent Andrzej Duda zapowiedział, że na uroczystości związane z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej zostaną wysłane zaproszenia do światowych przywódców

– przede wszystkim tych państw, które brały w niej udział po stronie wolnego świata, także do prezydenta USA Donalda Trumpa. Jak zaznaczył, nie zostały one jeszcze rozesłane, zatem nikt nie mógł potwierdzić swojej obecności. Prezydent był pytany w Polsacie News o obchody przypadającej w tym roku 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. – Oczywiście zostaną wysłane zaproszenia do przywódców państw, przede wszystkim tych, które brały udział w II wojnie światowej. Uroczystości z zaproszonymi głowami państw będą, jak sądzę, na Westerplatte” – powiedział prezydent. (as)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/FPG



RIJAD ODPOWIEDZIALNY ZA ZABÓJSTWO DZIENNIKARZA

ONZ \ Śledztwo ws. zabójstwa saudyjskiego dziennikarza Dżamala Chaszodżdżiego pokazuje, że był on ofiarą brutalnego i dokonanego z premedytacją zabójstwa, zaplanowanego i przeprowadzonego przez władze Arabii Saudyjskiej – powiedziała specjalna sprawozdawczyni ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji Agnes Callamard.

Wiktor Młynarz

Wiosną zeszłego roku były agent GRU współpracujący z brytyjskim wywiadem Siergiej Skripal i jego córka Julia padli ofiarą nieudanego zamachu z wykorzystaniem trucizny nowiczków. Brytyjskie służby ustaliły, że sprawcami było dwóch Rosjan – Aleksander Petrow i Rusłan Boszyrow. Portal Bellingcat ustalił, że ich prawdziwe nazwiska to najprawdopodobniej Miszkin i Czepiga i że obydwoj są wysoko postawionymi agentami rosyjskich służb wojskowych GRU (Główny Zarząd Wywiadowczy FR).

W ostatnich dniach gazeta „Daily Telegraph” odkryła, że w misji na terenie Wielkiej Brytanii towarzyszył im trzeci agent. 45-letni mężczyzna użył fałszywego paszportu na nazwisko Siergiej Fedotow. Według źródeł dziennika Fedotow miał bilet na ten sam samolot do Moskwy, którym polecili Miszkin i Czepiga, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z wejścia na pokład. Nie wiadomo dlaczego Fedotow w ostatniej chwili zrezygnował z powrotu. Być może dowiedział się, że Skripal żyje i postanowił zostać, aby móc na miejscu dopilnować rozwo-

LONDYN \ Nowe fakty ws. próby otrucia Skripala

Trzeci agent GRU wciąż na Wyspach

Brytyjski dziennik „Daily Telegraph” odkrył, że w nieudanym zamachu na Siergieja Skripala i jego córkę Julię w marcu ub.r. w Salisbury brał udział trzeci agent powiązany z Kremlm. Nie wrócił on jednak do Rosji z pozostałymi szpiegami. Istnieje prawdopodobieństwo, że wciąż przebywa w Wielkiej Brytanii.



Nowiczkow, czyli silnie trująca substancja, którą próbowano zabić Siergieja Skripala i jego córkę Julię, jeszcze przez wiele tygodni zagrażała mieszkańcom brytyjskiego miasta Salisbury | fot. Hannah McKay/Reuters

ju sytuacji. Nie wiadomo również, co działo się z nim potem, ani gdzie teraz przebywa. Niektórzy sądzą, że może nadal znajdować się na terytorium Wielkiej Brytanii.

Tajemnicą pozostaje również jego rola w ubiegłorocznym zamachu. Wiadomo, że nie towarzyszył Czepidze i Miszkinowi w Salisbury, gdyż kamery monitoringu, które pozwoliły im namierzyć ani świadkowie nie zauważyli towarzyszącego im trzeciego mężczyzny. Według jednej z teorii miał dostarczyć zabójcom pojemnik z nowiczkowem, ale brak na to na razie jakichkolwiek dowodów.

Namierzenie Fedotowa będzie bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. Portal Fontanka.ru ustalił, że w Rosji nie ma śladów istnienia takiej osoby w dokumentach czy mediach społecznościowych. Nie wiadomo także, jak wygląda. Portal odkrył jednak, że na to nazwisko kupiono bilety do Londynu w 2016 i 2017 r. oraz że towarzyszył Miszkinowi w Czechach w 2014 r. Skripal brał wtedy udział w szkoleniu czeskiego wywiadu. Może to sugerować, że GRU chciało zabić Skripala znacznie wcześniej, niż dotychczas sądzono. Do dziś władze Rosji nie przyznają się do organizacji tego zamachu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

Kryzys na linii Paryż–Rzym

DYPLOMACJA \ Francja zdecydowała się na odwołanie swojego ambasadora z Włoch. Jest to reakcja na poparcie, którego udzielił tzw. ruchowi żółtych kamizelek wicepremier tego kraju Luigi Di Maio.

Przywódca Ruchu Pięciu Gwiazd (M5S) spotkał się w środę we Francji z jednym z przedstawicieli ruchu żółtych kamizelek Christophem Chalençonem. Di Maio wyraził przy tym swoje pełne poparcie dla inicjatywy oraz zaproponował współpracę pomiędzy M5S a protestującymi przed majowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Tuż po spotkaniu wicepremier Włoch podkreślił szacunek do wartości, który dzieli z ruchem żółtych kamizelek. Wymienił wśród nich m.in. obronę obywateli i ich praw socjalnych, a także demokrację bezpośrednią oraz ochronę środowiska. – Zauważalny jest entuzjazm. Wkrótce spotkamy się w Rzymie – zapowiedział Di Maio, który sprawuje także funkcję ministra rozwoju gospodarczego, pracy i polityki społecznej.

Spotkanie wicepremiera Włoch z jednym z liderów francuskiego ruchu antyrządowego wywołało oburzenie nad Sekwaną. Paryż traktuje poparcie udzielone demonstrującym jako ingerencję w wewnętrzne sprawy Francji oraz część kampanii prowadzonej przeciwko obozowi Emmanuela Macrona. „Francja od kilku miesięcy była celem bezpodstawnych ataków oraz skandalicznych oświadczeń. Różnica poglądów jest jedną rzeczą, jednak manipulacja w sprawie relacji między państwami dla celów wyborczych to zupełnie inna kwestia” – możemy przeczytać w oświadczeniu ministerstwa spraw zagranicznych Francji. Z tego powodu rząd w Paryżu zdecydował się odwołać swojego ambasadora we Włoszech. Rozważa także zawieszenie działalności swojej placówki w Rzymie.

(pk)



59 LAT W KONGRESIE

USA \ W wieku 92 lat zmarł były demokratyczny deputowany do Izby Reprezentantów John Dingell, który zasiadał w tej izbie przez 59 lat. W tym czasie Stany Zjednoczone miały 11 prezydentów.

fot. Rebecca Cook/Reuters



fot. Gleb Garanich/Reuters

BEZ ROSJI NA WYBORACH

UKRAINA \ Obywatele Federacji Rosyjskiej nie będą mogli uczestniczyć w misjach obserwacyjnych podczas wyborów na Ukrainie – postanowiła Rada Najwyższa (parlament) w Kijowie.

MADRYT \ Kurczy się zaufanie do rządu

Hiszpańska prawica wychodzi na ulice

Hiszpańscy politycy wzywają do manifestacji w stolicy przeciwko premierowi i liderowi socjalistów Pedro Sánchezowi. – Nie będziemy tolerowali zdrady i międzynarodowego mediatora, który wyraża aprobatę dla niepodległości Katalonii – wyjaśnia lider prawicowej partii VOX Santiago Abascal.

Joanna Kowalkowska

W niedzielne przedpołudnie na madryckim placu Colón tyśiące Hiszpanów zbierze się, aby protestować przeciwko polityce gabinetu lidera Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) Pedro Sáncheza w sprawie niepodległości Katalonii. Liderzy Partii Ludowej (PP), Obywateli oraz VOX uważają za zdradę rządowe zezwolenie na włączenie do rozmów neutralnego mediatora. W związku z podejrzeniem o działanie rządu na szkodę państwa opozycja domaga się rozpisania wyborów parlamentarnych i natychmiastowego pozbawienia premiera mandatu oraz apeluje do Hiszpanów o wspólne wyjście na madryckie ulice. Jednocześnie organizatorzy manifestacji utrzymują, że wydarzenie nie ma na celu

promocji żadnego ugrupowania i proszą o pozostawienie w domu wszystkich flag i symboli z wyjątkiem flagi Królestwa Hiszpanii.

„Zdrajca, zbrodniarz, kompulsywny kłamca, nieodpowiedzialny, nieporadny, niełojalny egocentryk, szowinista, zakładnik, wstyd dla kraju, niekompetentny” – to tylko część z 21 epitetów, jakie w środę lider hiszpańskiej Partii Ludowej (PP) Pablo Casado rzucił pod adresem Sáncheza. Niepoehlebne zwroty były natomiast spowodowane wtorkową decyzją rządu w Madrycie, który zezwolił na włączenie specjalnego mediatora do dialogu pomiędzy Madrytem i Barceloną w sprawie statutu północno-hiszpańskiej wspólnoty autonomicznej. – Premier jest największym zdrajcą w naszym kraju. Bierze udział w zbrodni przeciwko historii i demokracji własnego na-



W niedzielę na ulice hiszpańskich miast może wyjść kilka tysięcy ludzi sprzeciwiających się polityce socjalistycznego rządu Pedro Sáncheza | fot. Sergio Perez/Reuters

rodu – skomentował dzień później Casado. W podobnym tonie wypowiedział się lider partii Obywatele Albert Rivera. „Sánchez znów ustępuje separatystom i tym razem zaprasza do negocjacji mediatora. To poniżenie dla Hiszpanii” – napisał polityk w mediach społecznościowych.

Hiszpańskie media podają, że lokalizacja wydarzenia nie jest nieprzypadkowa. 10 marca 2007r. na madryckim placu Colón na apel ówczesnego przewodniczącego Partii Ludowej i późniejszego premiera Mariano Rajoya tyśiące Hiszpanów zebrały się, żeby wyrazić swoje niezadowolnienie z polityki urzędującego wówczas premiera José Luísa Zapatero. „Hiszpania za wolnością! Dostyc ustępowania dla ETA [separatystyczna organizacja terrorystyczna hiszpańskich Basków]” – skandowali wówczas manifestanci.

Kreml obawia się amerykańskich rakiet

MOSKWA-WASZYNGTON \ Władze Rosji zamierzają znacząco utrudnić rozmieszczenie amerykańskich systemów rakietowych w pobliżu krajów bałtyckich. Równocześnie Kreml wezwał Waszyngton do zniszczenia wyrzutni Mk-41, które zdaniem FR łamią postanowienia traktatu INF.

Wiceszef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Riabkow zapewnił podczas czwartkowej konferencji w Moskwie, że rosyjscy wojskowi i politycy robią wszystko, by nie dopuścić do rozlokowania amerykańskich rakiet w krajach bałtyckich, w szczególności w Estonii. Skrytykował również stanowisko Waszyngtonu, który w proteście przeciwko niestannemu łamaniu przez Kreml układu o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu (INF) zapowiedział jego opuszczenie. Riabkow ostrzegł przy tym, że Moskwa będzie reagować na amerykańskie ruchy i podejmie stanowcze kroki w celu „powstrzymania militarnej ekspansji” USA. Powiedział również, że Rosja „nie pozwoli wciągnąć się w wyścig zbrojeń”.

W rzeczywistości kraj ten prowadzi neoimperialną politykę wobec państw regionu i stara się za pomocą swojej armii odbudowywać dawno utraconą pozycję mocarstwa. Kreml od dłuższego czasu szantażuje kraje bałtyckie i Polskę, rozlokowując w ich okolicach (m.in. w obwodzie kaliningradzkim) kompleksy rakietowe różnego typu, w tym systemy Iskander, które mają możliwość przenoszenia głowic jądrowych.

Kreml stoi na stanowisku, że pojawienie się rakiet USA w państwach bałtyckich zagraża europejskiemu bezpieczeństwu. Jednocześnie Rosja modernizuje swoją armię, inwestuje w nowy sprzęt i przeprowadza agresywne, dużych rozmiarów manewry, ćwicząc scenariusze wymierzone w państwa regionu, w tym Polskę.

Po tym, jak USA ogłosiły, że zawieszają przestrzeganie układu INF z powodu jego notorycznego łamania przez Kreml, także rosyjskie władze zapowiedziały, że podejmą „adekwatne kroki” w tej sprawie.

Co równie zaskakujące, rosyjskie ministerstwo obrony zaproponowało w czwartek Waszyngtonowi, by w okresie, zanim wygaśnie porozumienie INF, zlikwidował wyrzutnie MK-41, które są rozmieszczane jako elementy systemu obrony przeciwrakietowej w Europie i z których mogą być wystrzelwane rakiety Tomahawk. Kreml uważa, że wyrzutnie te mogą zostać użyte do odpalania pocisków średniego zasięgu. Rosyjski resort obrony wręczyl też amerykańskiemu attaché wojskowemu notę protestacyjną oskarżającą USA o naruszanie układu INF.

.....
Aleksander Kłos

Wspólne rozmowy, przeciwstawne wnioski

BREXIT \ Nie doszło do przełomu w rozmowach brexitowych między brytyjską premier Theresą May a szefem Komisji Europejskiej Jeanem-Claude’em Junckerem i przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem. Czasu na osiągnięcie porozumienia akceptowanego przez większość brytyjskich parlamentarzystów jest coraz mniej.

W trakcie przemówienia po serii spotkań w Brukseli brytyjska premier Theresa May powtórzyła, że jest zdeterminowana, by wynegocjować zmiany w projekcie dotyczącym wyjścia Zjednoczonego Królestwa z UE. Określiła odbyte rozmowy jako stanowcze, ale konstruktywne i podkreśliła, że zauważyła u unijnych liderów wolę współpracy w tej sprawie. Innego zdania był przewodniczący KE Jean-Claude Juncker, który zapowiedział, że UE nie otworzy ponownie porozumienia o brexicie.

Theresa May poinformowała, że obie strony wyraziły wolę kontynuowania dialogu pod koniec lutego. Zaledwie na miesiąc przed planowanym brexitem ma dojść do spotkania May z Junckerem. Zjednoczone

Królestwo powinno opuścić UE do 29 marca. Wcześniej, bo już w poniedziałek, dojdzie do spotkania brytyjskiego ministra ds. wyjścia ze Wspólnoty Stephena Barclaya z głównym negocjatorem UE Michelelem Barnierem.

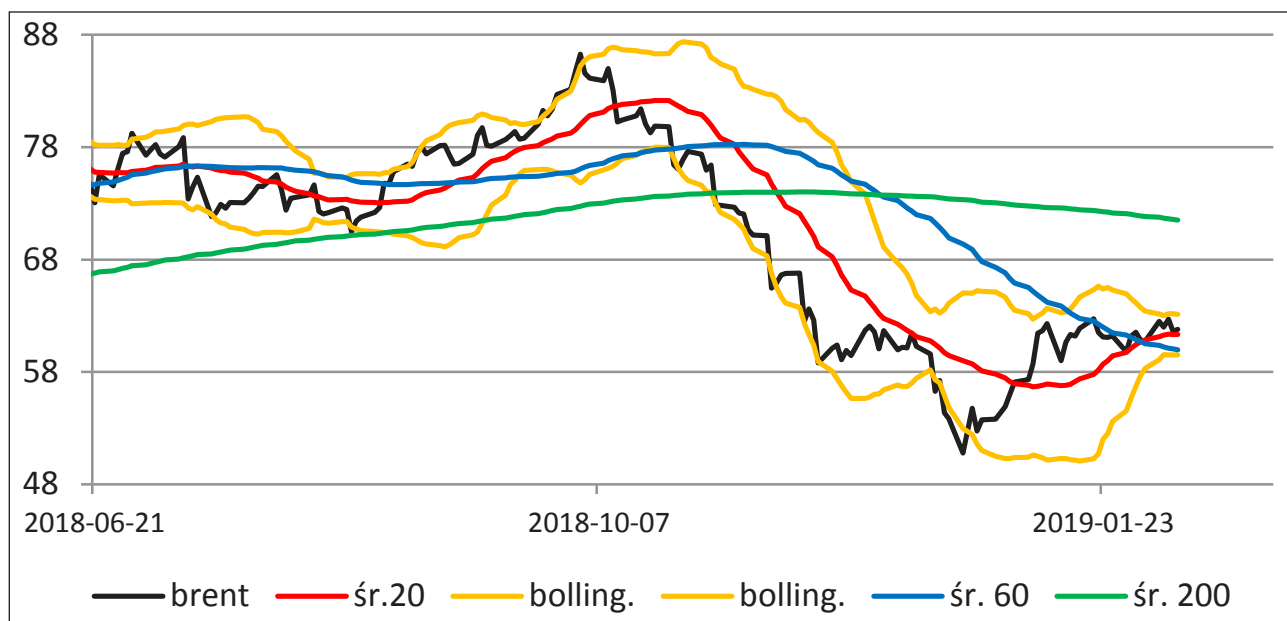
Theresa May odniosła się również do skandalicznych słów przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, który mówił o „piekle dla tych, którzy promowali brexit bez przygotowania do bezpiecznego opuszczenia Unii”. – Powiedziałam Tuskowi, że oboje powinniśmy pracować nad utrzymaniem bliskiej relacji między Wielką Brytanią a Unią Europejską. Na tym powinien się skupić – zaznaczyła.

.....
(ak)



ROZMAITOŚCI \ Zdaniem analityków DM mBank brak podwyżek stóp procentowych w Polsce może spowodować obniżenie w 2020 r. zysku netto sektora bankowego o ok. 4 proc.

- Grupa Inter Cars miała w styczniu przychody na poziomie 461 mln zł, co oznacza wzrost o ponad 20 proc. w ujęciu rocznym.



Donald Trump osłabił rynek

SUROWCE \ Węgiel był najtańszy od ponad roku. Ropa znalazła się w spadkowym trendzie. Pallad znowu drożał, podobnie jak miedź.

Wtorkowe i środowe dane o zapasach potwierdziły ich nieznaczny wzrost. Czy miało to wpływ na notowania ropy? Trudno powiedzieć, bo w środę paliwo zyskało na wartości, a dzień później wyraźnie straciło. W czwartek ropa niżkowała o 1,7 proc. (a w czasie notowań nawet ponad 2,5 proc.). Analitycy wiązali to przede wszystkim z giełdową przeceną i obawami przed kolejnym rynkowym osłabieniem. Taki scenariusz potwierdził piątkowy poranek – przed godz. 8 ropa traciła 0,7 proc.

W pierwszych trzech dniach tygodnia poprawiły się notowania miedzi, a w czwartek metal testował poziom 285 centów, czyli najwyższy kurs od początku grudnia. W piątek rano metal tracił jednak 0,2 proc. Analitycy zwracali uwagę, że osłabienie miedzi to efekt obaw o relacje między USA a Chinami. Donald Trump wydał oświadczenie, że w lutym nie dojdzie do spotkania z prezydentem Chin, co źle wpłynęło na rynki. Spadki notowała nie tylko miedź, ale też aluminium i nikiel.

Umocnienie dolara naturalnie osłabia złoto. Jest tak i w ostatnich dniach – złoto od poniedziałku traci na wartości. Dzielne zmiany nie były jednak znaczące i uncja od ubiegłego piątku straciła mniej niż 10 dol. Wczoraj o godz. 9 złoto kosztowało 1312 dol. Zdecydowanie lepiej prezentował się pallad, który od poniedziałku zyskał ponad 40 dol. i wczoraj tuż po godz. 9 kosztował ponad 1371 dol., zyskując w piątkowy poranek przeszło 1 proc. Ropa po godz. 9 poprawiła swój odczyt, tracąc mniej niż 0,4 proc. Nie niżkowała jednak zbyt mocno. Zdaniem analityków sankcje wobec Wenezueli i redukcja podaży ze strony

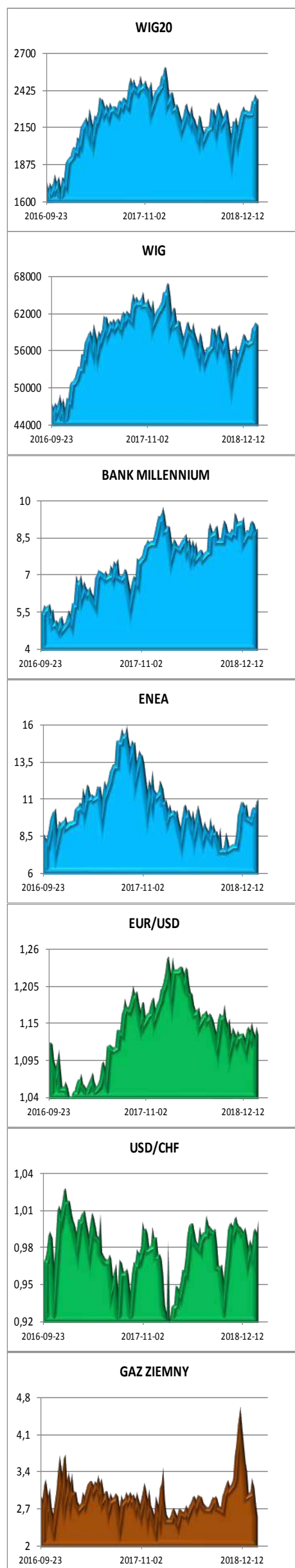
OPEC po części redukuje napięcie na światowych rynkach.

Metale przemysłowe nie poprawiły swojego odczytu. Nikiel i miedź znajdowały się na minusie. Gaz ziemny zyskiwał ponad 1,4 proc., jednak bieżący tydzień (z czteroprocentowym spadkiem w czwartek i niewiele mniejszym w poniedziałek) zakończy się zapewne na minusie. W gospodarce amerykańskiej rezerwy gazu ziemnego zdecydowanie spadły, nie przełożyło się to jednak na notowania surowca.

Węgiel w lutym wyraźnie stracił. 31 stycznia kosztował ponad 80 dol. Jednak wczoraj tona kosztowała mniej niż 74 dol., co oznacza prawie 8-proc. spadek. Pod koniec września za tonę płacono ponad 101 dol., a ostatnie kilka miesięcy ściągnęło kurs do ponad półtorarocznego minimum.

Ropa naftowa po godz. 8 kosztowała niewiele ponad 61 dol., a trzy godziny później zyskiwała ponad 80 centów. Wzrost w stosunku do czwartku wyniósł ponad 0,3 proc. Ropa odreagowała, a zmiany in plus nie zanotowały metale przemysłowe. Cynk i nikiel traciły po 1 proc., a miedź niżkowała 0,3 proc. Pallad utrzymał mocny wzrost, a złoto w drugą część dnia wchodziło z nieznaczoną stratą. Bilans kończącego się tygodnia to mocny wzrost palladu i znaczące osłabienie surowców energetycznych. Miedź, podatna na czynnik chiński, zaprezentowała się całkiem nieźle. W przyszłym tygodniu do gry wrócą Chiny, ale trudno spodziewać się, że notowania będą zdecydowanie spokojniejsze.

Rafał Grodowski



NEKROLOG

Z wielkim smutkiem żegnamy
Premiera Wolnej, Niepodległej i Suwerennej Polski

ŚP.



JANA OLSZEWSKIEGO

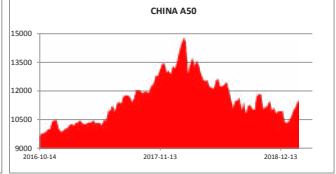
Kawalera Orderu Orła Białego, wielkiego patriotę,
odważnego, uczciwego, wybitnego polityka,
bez reszty oddanego sprawom Polski i Polaków.

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze i najgłębsze wyrazy współczucia oraz żalu

Zarząd i pracownicy Polskiej Grupy Zbrojeniowej

↓ 1,00206	-0,03%	USDCHF	↑ 15,748	0,22%	SREBRNO	↑ 7104,25	0,15%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 109,843	0,06%	USDJPY	↓ 1313,95	-0,02%	ZŁOTO	↓ 20341	-1,98%	NIKKEI	3,8040	0,32%
↓ 1,29489	-0,04%	GBPUSD	↓ 282,2	-0,23%	MIEDŹ	↑ 11031,28	0,08%	DAX	3,7956	0,38%
↓ 1,13356	-0,06%	EURUSD	↑ 61,87	0,39%	ROPA	↓ 25169,53	-0,87%	DJIA POPRZEDNI	4,3082	0,15%
					BRENT					



Bez widocznej poprawy

GIEŁDA \ Czwartek zdecydowanie na minusie. Wczoraj w południe było lepiej, ale bez odbicia. DAX30 znalazł się blisko 11 tys. pkt. Na GPW dobrze zaprezentował się Cyfrowy Polsat.

Rafał Grodowski

Czwartek był bardzo trudnym dniem dla europejskich parkietów. Od początku zmagania przeważał czerwony kolor, a druga część dnia na wielu parkietach znacząco zwiększyła skalę spadków. Mibtel zniżkował o 2,6 proc., jeszcze większy spadek zanotował DAX30. Stały za tym zarówno niemieckie dane, jak i prognozy KE na temat tegorocznego wzrostu PKB. Ten dla większości krajów został obniżony, co nie mogło pomóc notowaniom. Na GPW także przeważały spadki. WIG20 stracił 1,8 proc. i tylko jedna spółka była na plusie – CCC zyskało bowiem 0,17 proc. Gorzej niż indeks zaprezentowały się sektory paliwowe i górnic-

two. Obroty na rynku nie przekroczyły jednak 600 mln. Czerwony kolor widoczny był także dla małych i średnich firm, choć tu przecena nie była aż tak drastyczna. Na rynku w Nowym Jorku także widoczne były spadki i oba indeksy zanotowały wyraźne osłabienie. Na Wall Street jedynie trzy spółki zyskały na wartości, a najmocniejszy wzrost zanotował Walmart drożący o 1 proc. Wczoraj fatalnie zaprezentowały się akcje w Tokio. Indeks Nikkei zniżkował o prawie 2 proc. Zaledwie 16 spółek było na plusie. Szanghaj nadal miał przerwę, a do gry wrócił Hongkong. W Seulu indeks KOSPI zniżkował o 1,2 proc. Europa nie otrzymała pozytywnego sygnału, co zwiększyło skalę przedseesyjnej niepewności.

O godz. 9 było wiadomo, że piątek nie będzie łatwy. Praktycznie wszystkie indeksy podświetlone były na czerwono, lecz spadki nie były zbyt znaczące. Euro Stoxx po 20 minutach stracił jedynie 0,02 proc., co dawało nadzieję na poprawę. Europa przed sesją otrzymała pakiet danych z optymistycznych bilansem handlowym Niemiec i rosnącą w grudniu produkcją przemysłową we Francji. Na GPW po 20 minutach przeważał czerwony kolor. WIG20 stracił 0,4 proc., a lekki spadek widoczny był także dla średnich firm. Kiepski początek dnia miały walory CCC oraz PGE tracące ponad 1 proc., a wyraźny, przeszło 3-proc. wzrost notował Cyfrowy Polsat. Spółka jak na razie bieżący rok ma bardzo udany,

a w czwartek media podały, że główny akcjonariusz chce, aby Polsat wypłacił 0,93 zł dywidendy. WIG20 o godz. 10 stracił 0,4 proc., co nie wyglądało zbyt dobrze na tle innych parkietów, poprawiających swoje odczyty. W Paryżu, Londynie i we Frankfurcie widoczny był zielony kolor. Przed godz. 11 WIG20 nie odreagował, a czerwony kolor widoczny był także w segmencie średnich firm. Azoty, które bardzo dobrze rozpoczęły ten rok, w piątek straciły na wartości 1,8 proc. Mocniejsza przecena była udziałem Dino PL, którego kurs znowu znalazł się poniżej poziomu 100 zł. Play drożał o 1,4 proc., przerywając serię pięciu spadkowych sesji. Przed południem DAX30 wciąż walczył o utrzymanie odczytu powyżej

11 tys. pkt. Nieznacznie lepiej prezentowały się indeksy w Paryżu i Londynie. Najlepiej na kontynencie prezentował się Mibtel zyskujący ponad 0,3 proc. A Warszawa? WIG20 wyraźnie poprawił swój odczyt i po godz. 11.30 stracił jedynie 0,2 proc. Ruch w górę zanotowały walory Polsatu drożące aż o 7 proc., a zielony kolor widoczny był dla Pekao, Lotosu i CD Projektu.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki

do Niemiec do 1500 euro/mies.

wymagany

komunikatywny niemiecki

730-497-770

lub 22-299-49-52

Dobra współpraca to nie tylko biznes

GÓRNICTWO \ Dzięki KGHM dziedzictwo Ignacego Domeyki nabiera nowego znaczenia. Bez wątpienia KGHM to dzisiaj jeden z najważniejszych przedstawicieli polskości w Chile. Nie tylko dlatego, że jest naszym największym inwestorem w tym kraju, ale przede wszystkim dlatego, że poczuwa się do odpowiedzialności za rozwój polsko-chilijskich relacji, zarówno w obszarze biznesu, jak i wymiany kulturowej, zachowania pamięci historycznej, czy współpracy naukowo-technicznej.

Postać Ignacego Domeyki jest związana z Chile na tyle silnie, że po jego śmierci urzędowy organ chilijski napisał: „Domeyko był więcej niż profesorem, był apostołem nauki w Chile. Zasługi jego zdobyły mu niezmierną wdzięczność narodu”. Polski geolog, mineralog swoje życie poświęcił, badając i opisując chilijskie bogactwa naturalne. Jest ojcem tamtejszego górnictwa i prekurem nowoczesnej edukacji akademickiej. W 130. rocznicę jego śmierci o spuściznę Domeyki dba KGHM. Spółka poza tym, że korzysta ze złóż odkrytych przez Domeykę, prowadząc wydobywanie w swojej kopalni Sierra Gorda, największej zagranicznej inwestycji w powojennej Polsce, dba również o polsko-chilijskie więzy kulturowe. Prezes KGHM Marcin Chłudziński mówi, że miedziowy koncern – podobnie jak swoje długotermino-

we zaangażowanie w górnictwo w Chile, traktuje działania pozainwestycyjne. Rola promotora polskiej przedsiębiorczości to odpowiedzialne zadanie, które wymaga partnerskich relacji nie tylko na poziomie biznesowym. KGHM jest obecny również w chilijskim środowisku kultury. Czujemy się odpowiedzialni za rozwój polsko-chilijskich relacji – tłumaczy prezes Chłudziński. Niedawno zarząd firmy spotkał się z przedstawicielami chilijskiego rządu oraz władz regionalnych i lokalnych. W ostatnim czasie, przy okazji odwiedzin miejsca pochówku Domeyki przedstawiciele KGHM spotkali się z jego rodziną. Podczas specjalnego Wieczoru Polskiego zorganizowanego w domu polskiego naukowca miała miejsce projekcja filmu, produkcję którego KGHM objął swoim mecenatem,



Ignacy Domeyko | fot. Wikipedia

pt. „Chile śladami Ignacego Domeyki”. Kolejne projekcje filmu zaplanowano m.in. w mieście Antofagasta, stolicy regionu, a także w Sierra Gorda. Ten rok jest szczególnie, przypada właśnie 100-le-

cie nawiązania relacji dyplomatycznych obu krajów, a także 130. rocznica śmierci Ignacego Domeyki. – Ochrona spuścizny narodowej to nasz wspólny obowiązek. Domeyko jest uznawany za ojca chilijskiego górnictwa. Wniósł również niezwykle wkład w reformę edukacji w tym kraju. Nasz rodak rozwinął dziedziny nauki wcześniej tam nieznane: geologię, astronomię, meteorologię, archeologię czy nawet etnologię. Domeyko zajmuje szczególne miejsce w pamięci Chilińczyków – zaznacza Chłudziński. To dlatego KGHM nie zaniedbuje również obszaru akademickiego, świadomy swojej roli w kształtowaniu najlepszej kadry dla górnictwa na całym świecie, pod koniec ubiegłego roku podpisał deklarację o współpracy naukowo-technicznej z Uniwersytetem w La Serena. To pierwszy krok do

utworzenia programu stypendialnego dla wybitnych chilijskich studentów. Polski gigant miedziowy nie bez powodu wybrał właśnie ten uniwersytet. To właśnie w La Serena Domeyko rozpoczął swoją działalność naukowo-badawczą. Podstawą gospodarki Chile jest przemysł z dużym udziałem górnictwa. Kraj jest liderem wydobywania rud miedzi z 30 proc. udziałem na świecie. Jest też jednym z najważniejszych producentów innych metali dla światowej gospodarki. W Sierra Gorda, otwartej w 2014 r. kopalni KGHM, która systematycznie zbliża się do zakładanych parametrów produkcyjnych, wydobywa się miedź, złoto i molibden. p.woz. Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z KGHM Polska Miedź S.A.



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

ZNÓW REKORDOWE WYNIKI HANDLU ZAGRANICZNEGO NIEMIEC

STATYSTYKI \ Obroty handlu zagranicznego Niemiec były w 2018 r. rekordowo wysokie, ale tempo wzrostu eksportu spadło. Wartość eksportu wyniosła 1,3 bln euro (wzrost o 3 proc.), a importu – 1,1 bln (wzrost o 5,7 proc.). Nadwyżka w bilansie wyniosła 227,8 mld euro (w 2017 r. – 247,9 mld euro).

ROLNICTWO \ Inspektorzy z Komisji Europejskiej zakończyli w piątek kontrolę ubojni

Musimy odbudować zaufanie do polskiej żywności

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski powiedział, że po incydencie z nielegalnym ubojem krów potrzebne jest odbudowanie zaufania do polskiej żywności. – Obecnie odbywa się hejt na naszą żywność – stwierdził. Rada Towarzystwa Ekonomistów Polskich ostrzega, że konsumenci w UE mogą ograniczyć kupno produktów spożywczych pochodzących z Polski.

Jan Kamieniecki

Przebywający od poniedziałku w Polsce inspektorzy Komisji Europejskiej zakończyli w piątek kontrolę ubojni, która miała na celu sprawdzenie, czy przestrzegane są unijne procedury weterynaryjne. Do wizytacji doszło po ujawnieniu jednego przypadku nielegalnego uboju krów bez nadzoru weterynaryjnego w rzeźni w powiecie Ostrów Mazowiecka. Wyniki kontroli unijni inspektorzy przedstawia w ciągu miesiąca.

– Nie mam sygnałów od audytorów Komisji Europejskiej, by coś dramatycznego zostało przez nich do-

strzeżone podczas kontroli w naszych ubojniach, a byli wszędzie – poinformował w piątek minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Dodał, że inspektorzy przejrzyli wszystkie procedury i sami wybrali zakłady, które odwiedzili. – Cieszę się, że w ogóle przyjechali, bo dzięki temu upewnię się, że procedury polskiej weterynarii są takie same jak w innych krajach i że nie odbiegają od unijnych standardów. Poza tym liczę na to, że jeśli inspektorzy KE coś dostrzegą, to przedstawia swoje wnioski, żebyśmy mogli pewne rzeczy skorygować – podkreślił szef resortu.

Ministerstwo rolnictwa przekazało, że zabezpie-



Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski uważa, że kwestionowanie całej polskiej żywności z powodu jednego incydentu jest nadużyciem

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

czone mięso z nielegalnego uboju zostało przebadane. – Nie stwierdzono zagrożeń biologicznych, ale dla ostrożności mięso to jest wycofywane z obrotu – poinformował resort. Także szef słowackiego Urzędu Zdrowia Publicznego Jan Mikas przyznał, że nie stwierdzono zachorowań, które wynikałyby ze spożycia mięsa z Polski.

Minister Ardanowski uważa, że obecnie odbywa się hejt na polską żywność. – Kwestionowanie całej polskiej żywności z powodu jednego incydentu jest nadużyciem – stwierdził. Przyznał, że choć nie można jeszcze oszacować strat związanych z przypadkiem nielegalnego uboju, to na pewno będą one spore. – Dlatego musimy odbudować zaufanie do polskiej żywności – zaznaczył szef resortu.

W najbliższy poniedziałek, 11 lutego, Polska przedstawi w Brukseli informacje dotyczące nielegalnego uboju krów. Kilka dni później Ardanowski spotka się z ministrem rolnictwa Republiki Czech i omówią razem temat bezpieczeństwa żywności.

(PAP)

Strategia dla dronów jeszcze w tym roku

TECHNOLOGIE \ Prawdopodobnie jeszcze w tym roku rząd przyjmie strategię dotyczącą rozwoju sektora dronowego w Polsce – ocenił wiceminister infrastruktury Mikołaj Wild. Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego rynek dronowy w Polsce, oceniany dziś na 140 mln zł, za kilka lat będzie wart ponad 3 mld zł.

Wiceminister przypomniał, że w ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie dotyczące ruchu bezzałogowych statków powietrznych, które liberalizuje przepisy w tym zakresie. Dodał, że PIE przygotował też białą księgę poświęconą rozwojowi sektora dronowego w Polsce. Wild podkreślił, że analiza ta będzie pierwszym krokiem do przyjęcia strategii rządowej w sprawie dronów. – Transport się zmienia, środki transportu są coraz bardziej zautomatyzowane i Rzeczpospolita zamierza wziąć udział w tym wyścigu technologicznym – podkreślił Wild, który jest tak-

że pełnomocnikiem rządu ds. CPK. Wiceminister dodał, że strategia będzie również sposobem na komunikowanie się z branżą. Dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego Piotr Arak zwrócił uwagę, że rynek dronów w Polsce cały czas się rozwija. Zgodnie z przedstawioną białą księgą jego wartość w naszym kraju wyniesie do 2026 r. 3,26 mld zł. Według instytutu obecnie jest to ok. 140 mln zł. W ciągu następnych lat liczba urządzeń oraz ich operatorów będzie rosła.

Pod koniec 2017 r. specjalne uprawnienia do operowania dronami mia-

ło 6,5 tys. osób. Zgodnie z danymi Urzędu Lotnictwa Cywilnego obecnie lata w Polsce ponad 100 tys. dronów, a specjalne uprawnienia do operowania takimi pojazdami posiada już ok. 10 tys. osób. Zgodnie z szacunkami PIE rynek dronowy w Polsce za 10 lat może przynieść całej gospodarce nawet 576 mld zł, czyli równowartość kwoty pozwalającej na zredukowanie długu publicznego o 60 proc.

Resort infrastruktury dodał, że we wrześniu ub.r. na Śląsku powstał Centralnoeuropejski Demonstrator Dronów. Inwestycja zakłada m.in. prowadzenie testów i szukanie rozwiązań związanych z organizacją zaawansowanych lotów. Wiceminister Wild poinformował ponadto, że w Ministerstwie Infrastruktury powołano pełnomocnika ds. bezzałogowych statków powietrznych, którego zadaniem będą koordynacja tych działań i współpraca z innymi resortami, administracją publiczną oraz rozwijającym się rynkiem w celu wypracowania rozwiązań optymalnych z punktu widzenia państwa i biznesu.

Paweł Woźniak

Części motoryzacyjne hitem eksportowym

EKSPORT \ Według szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego, wartość polskiego eksportu motoryzacyjnego w 2018 r. przekroczyła 31 mld euro. To w dużej mierze zasługa szybko rosnącej produkcji komponentów i części motoryzacyjnych.

Pomimo że Polska nie ma własnej marki samochodów, to uznawana jest za ważne centrum motoryzacyjne w Europie. Dobrze rozwinięte zaplecze produkcyjne, wykwalifikowane kadry, a także atrakcyjna lokalizacja sprawiają, że Polska została doceniona przez zagraniczne koncerny motoryzacyjne, lokujące nad Wisłą swoje fabryki.

W ostatnich latach bezpośrednie inwestycje zagraniczne napływające do Polski były lokowane przede wszystkim w sektorze części i podzespołów, co umocniło naszą pozycję dostawcy tych części dla zagranicznych fabryk samochodów (m.in. w Niemczech, Czechach, na Słowacji i Węgrzech, we Francji i Wielkiej Brytanii). Najnowsze zapowiedziane inwestycje, m.in. w produkcję baterii litowo-jonowych do samochodów

elektrycznych zapowiedziane przez LG Chem, Valmet Automotive EV i Mercedes-Benz Cars, wskazują, że Polska może awansować w globalnych łańcuchach wartości.

Po dziesięciu miesiącach ub.r. wartość polskiego eksportu motoryzacyjnego wyniosła 26 mld euro, co oznacza wzrost o 4 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2017 r. Motorem wzrostu była sprzedaż części i komponentów motoryzacyjnych, na które przypadło 63,5 proc. eksportu całej branży (blisko 2 pkt. proc. więcej niż rok wcześniej). Ekspertci Polskiego Instytutu Ekonomicznego szacują, że w całym 2018 r. sektor motoryzacyjny sprzedał za granicę produkty o wartości ponad 31 mld euro, co stanowi ok. 14 proc. polskiego eksportu towarowego ogółem.

(ar)



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PASAŻEROWIE KOLEI SKARŻYLI SIĘ NA NIEDOGODNY ROZKŁAD JAZDY

TRANSPORT \ Pasażerowie kolei najczęściej w ubiegłym roku skarżyli się na niedogodny rozkład jazdy czy powtarzające się opóźnienia pociągów. W mniejszym stopniu narzekali na brak higieny i komfortu, niewystarczającą jakość obsługi czy brak właściwej informacji pasażerskiej – wynika z komunikatu Urzędu Transportu Kolejowego.

Jan Kamieniecki

Stanowisko w sprawie zmian w dyrektywie gazowej, które ma zastosowanie do Nord Streamu 2 przyjęto z poprawką francusko-niemiecką, dotyczącą aplikowalności terytorialnej przepisów. Wspomniana poprawka przewiduje, że jeśli jakiś gazociąg przechodzi przez terytoria kilku krajów unijnych, to stosowanie przepisów UE jest ograniczone do ostatniego państwa członkowskiego. Dodano, że ograniczenia, które wiążą się z rozszerzeniem trzeciego pakietu energetycznego, będą dotyczyły całej podmorskiej części rurociągu.

Ponadto Włosi wprowadzili poprawkę dotyczącą połączeń gazowych z Afryką, a państwa wyspiarskie, jak Malta czy Cypr, uzyskały wyjątki ważne z ich punktu widzenia. – Ogólnie mówiąc, był to szeroki kompromis. Żadna z tych poprawek nie dotyka kwestii fundamentalnych, bo wtedy byśmy się nie zgodzili – powiedział PAP dyplomata jednego z krajów przeciwnych powstaniu Nord Streamu 2.

Zawarcie kompromisu w sprawie nowelizacji gazo-

ENERGIA \ Zawarto kompromis w sprawie gazowej dyrektywy dotyczącej Nord Streamu 2

Jest za wcześnie, by ogłosić sukces

Ambasadorowie krajów członkowskich UE przyjęli w piątek w Brukseli projekt nowelizacji dyrektywy gazowej, który przewiduje, że podmorskie części gazociągów na terytorium UE będą podlegać unijnym przepisom, ale z ograniczeniami. – Jest zbyt wcześnie, by ogłosić sukces – powiedział „Codziennej” Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.



Przyjęcie poprawek do unijnej dyrektywy dotyczącej Nord Stream 2 może zagrozić jego opłacalności | fot. Tobiasz Schwarz/Reuters

wej dyrektywy UE oznacza, że po formalnej akceptacji propozycji przez ministrów krajów członkowskich w następnym kroku będą mo-

gły rozpocząć się negocjacje z Parlamentem Europejskim nad ostatecznym kształtem nowych regulacji. Piotr Naimski, pełnomocnik rządu

ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, w rozmowie z „Codzienną” przestrzega jednak przed hurraoptyzmem.

– Decyzja o przyszłym mandacie będzie dyskutowana w tzw. trilogu i trzeba przeanalizować skutki przyjętego porozumienia, zarówno prawne, jak i praktyczne, bo one są niejasne i trudne do przewidzenia – powiedział minister Naimski. Wskazał tu na konsekwencje zaproponowanej przez Niemcy i Francję i przyjętej w głosowaniu poprawki, która ogranicza aplikowalność restrykcyjnych przepisów trzeciego pakietu energetycznego UE tylko do ostatniego państwa członkowskiego, przez które przechodzi gazociąg. – Ta propozycja przewiduje ustanowienie na tym samym odcinku granicy dwóch zupełnie różnych reżimów prawnych. Ta sprawa wymaga wyjaśnienia, dlatego uważam, że jest zbyt wcześnie, by ogłosić sukces w sprawie Nord Streamu 2 – podsumował Piotr Naimski.

Oszczędności i Polska

STULECIE PKO BP \ Jednym z podstawowych wyzwań w polityce gospodarczej są oszczędności, a PKO BP jest jednym z filarów budowy oszczędności – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas uroczystej gali z okazji 100-lecia największego banku w Polsce, powołanego specjalnym dekretem przez marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pocztowa Kasa Oszczędnościowa, poprzedniczka PKO BP, została powołana na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 7 lutego 1919 r. Dekret podpisał w 1919 r. sam Piłsudski oraz ówczesny premier Ignacy Paderewski. Pierwszym prezesem instytucji został Hubert Ignacy Linde. Stulecie utworzenia obecnie największego banku w Polsce uczczono specjalną galą w Filharmonii Narodowej.

– Nazwy troszeczkę się zmieniały. Na początku była Pocztowa Kasa Oszczędności, później Powszechna Kasa Oszczędności, potem Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski, ale większość słów w nazwach zostawała. Dla mnie najważniejsze z tych słów to „oszczędności” i „Polska” – powiedział gość gali premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu podkreślał również rolę marszałka Józefa Piłsudskiego, który założył bank. – Wasz bank wtedy, 100 lat temu, i później w trudnych latach zawsze budował te oszczędności. My potrzebujemy tego właśnie fundamentu oszczędności w naszej polityce gospodarczej. To jest dla mnie jedno z podstawowych wyzwań i cieszę się, że PKO BP jest jednym z filarów budowy oszczędności – dodał Morawiecki.

Premier podziękował pracownikom PKO BP za budowanie nowoczesnego banku i pogratulował wytrwałości w tym działaniu. Przypomniał wyróżnienie ze strony Europejskiej Agencji Nadzoru Bankowego, która wskazała PKO BP jako najbardziej bezpieczną instytucję Europy. – Ten prezent sprawiony Polsce jest waszą zasługą, jest zasługą dobrze prowadzonego banku, pra-

cowników i polskiej gospodarki – podkreślił szef rządu. – Z tego rzeczywiście można być dumnym, z tej odporności polskiej gospodarki, polskiego systemu bankowego, odporności na wstrząsy i z tego, że z mozołem obudowujemy polską gospodarkę, a w awangardzie tych zmian jest PKO BP – dodał premier.

Prezes PKO BP Zbigniew Jagiełło powiedział, że nikt nie ma wątpliwości co do tego, że marszałek Józef Piłsudski, który specjalny dekretem powołał Pocztową Kasę Oszczędności, poprzedniczkę w prostej linii PKO BP, był wielkim wizjonerem. – Zaryzykuję jednak stwierdzenie, że ani on, ani pozostali sygnatariusze tego dekretu nie byli sobie w stanie wyobrazić, jak bardzo przez te 100 lat rozwinie się PKO BP – zaznaczył Jagiełło.

.....
(jak, PAP)

Marcowe emerytury będą wyższe

ŚWIADCZENIA \ W marcu przelewy na konta emerytów w wielu wypadkach będą sporo wyższe niż zazwyczaj. Dzięki podniesieniu kwoty wolnej od podatku Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwróci seniorom nadpłacony podatek.

Większa wypłata wynika z tego, że ZUS przez cały poprzedni rok odprowadzał zaliczki na podatek dochodowy według starych zasad. Dlatego pobierający najniższe świadczenia w marcu mogą liczyć nawet na kilkaset złotych.

Rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku Iwona Kowalska-Matis poinformowała, że zwrócenie nadpłat wiąże się z podniesieniem od 1 stycznia 2018 r. kwoty wolnej od podatku do 8 tys. zł. Ta stawka dotyczy osób, których dochody w zeszłym roku nie przekroczyły 13 tys. zł. Poprzednio kwota wolna w 2017 r. wynosiła 6,6 tys. zł.

– Pomimo tych zmian wszyscy podatnicy płacili zaliczki na podatek dochodowy tak, jakby kwota wolna się nie zmieniła. Dlatego teraz seniorzy z najniższy-

mi świadczeniami będą mogli liczyć na zwrot podatku, który nadpłacili – wyjaśniła Kowalska-Matis. Zaznaczyła, że w niektórych przypadkach są to niemałe pieniądze, a im niższe świadczenie, tym zwrot będzie większy. – Z naszych szacunkowych wyliczeń wynika, że osoba z minimalną emeryturą, czyli w wysokości 1029 zł, może liczyć na nieco ponad 100 zł zwrotu – dodała rzeczniczka. Żeby dostać te pieniądze, nie trzeba wypełniać żadnych wniosków. Zakład samodzielnie rozlicza seniorom podatki i wysyła świadczeniobiorcom tylko formularz PIT-40A. Z tego dokumentu emeryci dowiedzą się, ile wynosi ich nadpłata podatku. ZUS uwzględni ją w wypłacie marcowej emerytury.

.....
(p.woz)



fot. mat. pras./d

„AMERICAN HUSTLE. AMERYKAŃSKI PRZEKRĘT” \ Stany Zjednoczone, 1978 r. Oszust Irving Rosenfeld działa z piękną kochanką, Sydney Prosser. Ich dobra passa nie trwa długo. Parę demaskuje agent FBI i zmusza ich do udziału w operacji antykorupcyjnej.

SOBOTA \ 09.02

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Natura w Jedyńce 09:00 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 10:00 Korona królów - taka historia... 10:30 Korona królów (168) - serial 11:00 Korona królów (169) - serial 11:30 Korona królów (170) - serial 12:00 Korona królów (171) - serial 12:30 Podmuch energii	06:25 Barwy szczęścia (1995) - serial 07:00 M jak miłość (1417) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:45 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:20 Wymarzona dziewczyna - komedia, USA 2015 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kabaret w samo południe - pr.rozryw. 16:15 Słowo na niedzielę 16:25 Kevin sam w Irlandii (1) - reality show 17:00 Alternatywy 4 (8) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice Kids 2. Bitwa (12) - widowisko 21:40 The Voice Kids 2. Sing Off (12) - widowisko 22:20 American Hustle. Amerykański przekręt - dramat kryminalny, USA 2013, reż. David O. Russell, wyk. Christian Bale, Bradley Cooper. Oszust finansowy wraz ze swoją partnerką współpracuje z agentem federalnym. Zostaje zmuszony do działania na niekorzyść niektórych polityków i gangsterów. 00:40 The Good Doctor 2 (26) - serial 01:30 La La Poland 2 (5) - pr. rozryw.	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2819) - serial 11:25 Na Wspólnej (2820) - serial 11:50 Na Wspólnej (2821) - serial 12:25 Na Wspólnej (2822) - serial 12:50 Domowe rewolucje (8) - pr. rozryw. 13:50 Ameryka Express (12) - reality show 15:25 Zakochani po uszy (11) - serial 15:55 Zakochani po uszy (12) - serial 16:25 Zakochani po uszy (13) - serial 17:00 Zakochani po uszy (14) - serial 17:30 Zakochani po uszy (15) - serial 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Zimowa opowieść - dramat obyczajowy, USA 2014, reż. Akiva Goldsman, wyk. Colin Farrell, Jessica Brown Findlay. Scigany przez byłego szefa złodziej, Peter, poznaje piękną, lecz śmiertelnie chorą Beverly. Ich miłość staje się elementem odwiecznej walki pomiędzy dobrem a złem. 22:25 To skomplikowane - komedia, USA 2009 01:00 28 dni później - horror, Francja/Wielka Brytania/USA 2002	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Królowa Śniegu 2 - film animowany, Rosja 2013 10:00 Ewa gotuje - mag. 10:30 Brzdąc w opałach - komedia, USA 1994, reż. Patrick Read Johnson, wyk. Joe Mantegna, Joe Pantoliano, Brian Haley. Grupa bandytów porwala dla okupu małego brzdąca. Chłopiec ucieka porwaczom. 12:35 Wyznania zakupoholiczki - komedia romantyczna, USA 2009 14:45 Queen of Poland 2018 (1) - pr. rozryw. 15:25 Queen of Poland 2018 (2) - pr. rozryw. 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (143) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (144) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (383) - serial 20:10 Noc w muzeum - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2006. 22:35 Speed - niebezpieczna szybkość - film sensacyjny, USA 1994, reż. Jan De Bont, wyk. Keanu Reeves, Sandra Bullock 01:05 Abraham Lincoln: Łowca wampirów - film fantasy, USA 2012	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Koniec systemu 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Pionierzy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Edward Stachura z tego świata 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 23:00 Pamięć Sybiru
PO POŁUDNIU	12:50 Jak to działa? 13:20 Spis treści 13:30 Okrasa łamie przepisy 14:05 Blondynka (88) - serial 15:00 Sanatorium miłości (3) - reality show 16:00 Skoki narciarskie - studio 16:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 17:30 Teleexpress 17:35 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 18:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Komisarz Alex (149) - serial 21:30 Echo serca (4) - serial 22:30 Saga wikingów - film przygodowy, Niemcy/Szwajcaria/RPA 2014, reż. Claudio Fäh, wyk. Ed Skrein, James Norton, 00:15 Funny Games U.S. - thriller, Francja/Niemcy/Włochy/USA/Wielka Brytania/Austria 2007 02:10 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 10.02

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Panama papieża Franciszka 10:05 Pisane na wietrze - melodramat, USA 1956 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:40 Misja w Afryce: Wiaderko wody 13:00 Spis treści 13:10 BBC w Jedyńce: Kamery wśród zwierząt 14:10 Komisarz Alex (149) - serial 15:05 Kuloodporne serce (5) - serial 16:15 Skoki narciarskie - studio 16:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 17:15 Teleexpress 17:20 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (89) - serial 21:15 Sanatorium miłości (4) - reality show 22:15 Znów cię kocham - komedia romant., USA 2015 23:50 Saga wikingów - film przygodowy, Niemcy/Szwajcaria/RPA 2014, reż. Claudio Fäh, wyk. Ed Skrein, James Norton 01:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1997) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1998) - serial 07:00 M jak miłość (1418) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Rodzinne oglądanie: Impale i gazelki z Serengeti 11:55 Gwiazdy w południe: Królowie Słońca - film przygodowy, USA 1963 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake off - Ale ciacho! 5 (8) - widowisko 16:15 Bake off - Ale przepis 5 (8) - widowisko 16:30 The Voice Kids 2. Bitwa (12) - widowisko 17:35 The Voice Kids 2. Sing Off (12) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (730) - serial 19:30 Kevin sam w Irlandii (1) - reality show 20:05 Kwiat pustyni - dramat biograficzny, Niemcy/Wielka Brytania/Austria 2009, reż. Sherry Hormann, wyk. Liya Kebede, Sally Hawkins 22:20 Ostatni taki ZAYAZD - jubileusz Lecha Makowieckiego - koncert 23:40 Slow West - western, Nowa Zelandia/Wielka Brytania 2015 01:15 Performer - film obyczajowy, Polska 2015, reż. Maciej Sobieszczęński	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Co za tydzień 11:40 Potop (1) - film historyczny, Polska 1974, reż. Jerzy Hoffman, wyk. Daniel Olbrychski, Tadeusz Łomnicki, Małgorzata Braunek, Franciszek Pieczka. Akcja filmu toczy się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów podczas wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655-1660. Głównym bohaterem jest awanturniczy chorąży Andrzej Kmicic, który zostaje okrzyty hańbą wskutek podpalenia wsi oraz kolaboracji ze środowiskami proszwedzkimi; wskutek tego zmienia swe nazwisko, pod którym próbuje naprawić swe krzywdy i przeżywa zmianę swej osobowości. 15:00 Farciarz Gilmore - komedia, USA 1996. Nieodnoszący sukcesów hokeista bierze udział w cyklu turniejów golfowych. 17:00 Historia Kopciuszka - komedia romantyczna, Kanada/USA 2004 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:05 John Carter - film przygodowy, USA 2012 22:55 Uniwersalny żołnierz - thriller SF, USA 1992 01:10 MasterChef (14) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:10 Sindbad: Legenda siedmiu mórz - film animowany, USA 2003 10:55 Noc w muzeum - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2006, reż. Shawn Levy, wyk. Ben Stiller, Robin Williams. Nowo zatrudniony strażnik w Muzeum Historii Naturalnej odkrywa, że starożytna kłątwa przywraca każdej nocy eksponaty do życia. 13:20 Poszukiwacze zaginionej Arki - film przygodowy, USA 1981. 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10: Special 17:50 Nasz nowy dom (104) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Opolska Noc Kabaretowa 2017 - 800 lat Opola - widowisko 23:20 Gliniarz z Beverly Hills 3 - komedia sensacyjna, USA 1994, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Jon Tenney, Joey Travolta, Theresa Randle. Axel Foley próbuje odnaleźć winnych śmierci swojego szefa. Ślad prowadzi go do wielkiego parku rozrywki w Beverly Hills. 01:40 Prometeusz - horror SF, Wielka Brytania/USA 2012	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Starcie cywilizacji 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Alfabet III RP 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Gwiazdy w Republice 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej 20:15 Polityczna kawa 21:10 Za siódmą górą 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Alfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Królowa Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:35 Kartka z kalendarza 14:40 100 cudownych miejsc na świecie 14:50 Święty na każdy dzień 14:55 Kosmos 15:55 Kabwe 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza Święta w intencji Ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Lisieux, dom małej Tereski 22:35 Śladami historii 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Wspomnienia Sybiraków 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



FOTOGRAFIA \ Do 28 lutego w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie można oglądać ostatnią polską wystawę najlepszych zdjęć z 61. konkursu World Press wPhoto. Do rywalizacji zgłosiło się 4,5 tys. fotografów z 125 krajów. Zwycięzcą edycji został Ronaldo Schemidt za zdjęcie „Venezuela Crisis”. Organizatorzy wystawy ostrzegają, że niektóre fotografie są drastyczne.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 LUTEGO 2019

KULTURA

15

PRASA \ Tradycja pogardy tematem lutowego numeru „Nowego Państwa”

O ideologii walki z hejtem

„Zbrodnia popełniona w Gdańsku nie ma nic wspólnego z nienawiścią w życiu publicznym, a co najwyżej ze słabością instytucji państwa” – czytamy w lutowym numerze „Nowego Państwa”. Naczelna miesięcznika Katarzyna Gójska podgrzewanie hasła „niszczy nas mowa nienawiści” nazywa histerią...



nie. „Życiorys Stefana W. to klasyczny obraz życia ograniczonego umysłowo, agresywnego kryminalisty, który już jako nastolatek parał się przestępstwami i miał problemy zarówno z narkotykami, jak i psychiką. Te ostatnie kłopoty pogłębiły się w więzieniu, gdzie zdiagnozowano u niego schizofrenię paranoidalną. (...) Nigdy nie brał udziału w życiu publicznym, nie demonstrował swoich poglądów politycznych, nie należał do żadnych stowarzyszeń” – informuje Wierchołowski.

Piotr Lisiewicz pisze wprost o tym, że w Polsce trwa ofensywa ideologii walki z hejtem i prezentuje indeks słów zakazanych, których nie mogą używać oraz podejmować osoby pragnące uniknąć podejrzeń o hejt.

Na liście są m.in.: komuniści, zdrajcy i złodzieje. „W czasie ofensywy ideologii walki z hejtem to osoby trudniące się nimi są najszcześniejsze na świecie, bo nikt nie może nazwać ich po imieniu” – punktuje Lisiewicz. Stefan W. zaatakowałby bez względu na temperaturę politycznego sporu. Katarzyna Gójska analizuje: „Niemal natychmiast jego czyn został wykorzystany w bieżącej walce partyjnej. I nie chodzi tylko o przypisanie zabicia prezydenta Gdańska Prawu i Sprawiedliwości. Morderstwo śp. Pawła Adamowicza ma zapewnić głównym siłom opozycyjnym swego rodzaju immunitet i wprowadzić w Polsce rodzaj cenzury”.

(sk)

Zebrane myśli

JAZZ \ „Accumulated Thoughts” – tak nazywa się nowy album Franciszka Pospieszalskiego. Nagrana w towarzystwie znakomitych muzyków płyta powstała w owianym już legendą Monochrom Studio, na stoku wzgórz otaczających Kotlinę Kłodzką. Urok tego niezwykłego miejsca odcisnął się piętnem i pięknem na muzyce.

Tytułowe zebrane myśli stawią na równi jazz, improwizację i klasyczne impresjonistyczne brzmienia muzyki fortepianowej. Wielka w tym zasługa wyobraźni lidera, kontrabasisty Francka Pospieszalskiego, ale też pianisty Franciszka Raczkowskiego i węgierskiego perkusisty Pétera Somosa.

Muzycy współpracują od kilku miesięcy, ale, jak to w jazzie bywa, każdy z nich oprócz grania w trio realizuje własne pomysły. Choć należą do najmłodszego pokolenia nowoczesnego jazzu, to w tym nagraniu odchodzą od ostrych alternatywnych brzmień. Muzyka jest nadwyraz dojrzała, pełna melodyjnych fraz, nieraz wręcz liryczna. Słychać klasyczny warsztat instrumentalistów i wszechstronne jazzowe wykształcenie.

Franciszek Pospieszalski studiował w duńskim Rhyth-



Wczorajszym koncertem w Giżycku artyści rozpoczęli trasę promującą album
| fot. arch./d

mic Music Conservatory, pianista Franciszek Raczkowski jest laureatem VIII Międzynarodowego Konkursu Improwizacji Jazzowej w Katowicach i studentem tamtejszej Akademii Muzycznej. Pochodzący z Budapesztu perkusista Péter Somos ukończył z wyróżnieniem studia muzyczne w Rotterdamie. Dziś mieszka w Warszawie.

Koncerty promocyjne:

9.02, godz. 20, Worek Kości, Warszawa
10.02, godz. 18, Nidzicki Ośrodek Kultury, Nidzica
07.03, godz. 20, winiarnia Pod Czarnym Kotem, Poznań
10.03, godz. 20, Duszpasterstwo Akademickie „Węzeł”, Łódź

(eRT)



Wszyscy artyści wykonali w finale utwór Marka Grechuty
| fot. Anna Krajcowska/Gazeta Polska

Znakomite duety w polskich hitach

KONCERT \ Edyta Górniak i Igor Herbut, Krzysztof Cugowski i Kamil Bednarek, Beata Kozidrak i Kuba Badach – między innymi takie duety uświetniły galę 100-lecia PKO Banku Polskiego. W planach jest także trasa po Polsce.

W programie koncertu, który odbył się w czwartek w warszawskiej Filharmonii Narodowej, znalazły się takie hity jak „Nie pytaj o Polskę”, „Dziwny jest ten świat”, „Niewiele ci mogę dać” i „Miłość ci wszystko wybaczy”. W finale zabrzmiał utwór „Dni, których nie znamy” zaśpiewany przez wszystkich artystów, którzy uświetnili jubileuszową galę.

W brawurowych wykonaniach wystąpiły dwupokoleniowe duety – ci, którzy brylują na polskiej scenie od lat, w parze z tymi, którzy pod-

bijają serca publiczności dopiero od niedawna. Ponadto na telebimie część utworów można było usłyszeć w oryginalnym wykonaniu gwiazd estrady.

Organizatorzy zapowiedzieli, że w ramach obchodów 100-lecia dla klientów banku PKO BP podobne koncerty odbędą się w tym roku w kilkunastu polskich miastach. Do wygrania będzie okolicznościowy album z jedenastoma utworami. Polecamy.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 KULTURA
16 SPORT



ZAKŁADY ONLINE

BUKMACHERZY \ Od wczoraj w kilkunastu krajach Europy, m.in. Wielkiej Brytanii, Niemczech, Norwegii i Islandii, można obstawiać online zakłady u polskiego bukmachera STS. Twarzą kampanii reklamowej pod hasłem „Oważni wygrywają” jest były niemiecki gwiazdor Michael Ballack.

FELIETON KIBICA

Gramy o mistrzostwo

Po zimowej przerwie rusza liga. Zanim dojdzie do ostatecznych rozstrzygnięć, mamy już niewątpliwie kandydata do bohatera tej części sezonu. Jest nim Kuba Błaszczykowski.

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

Zadziwił w ostatnich miesiącach chyba wszystkich. Utytułowany zawodnik, 105-krotny reprezentant naszego kraju, były piłkarz Borussii Dortmund, grał w Fiorentinie i ostatnio w VfL Wolfsburg, teraz postanowił pomóc tonącej Wiśle Kraków, z którą w 2005 r. wywalczył mistrzostwo Polski. Zerwał obowiązujący do czerwca 2019 r. kontrakt z niemieckim klubem i znów pojawi się na polskich boiskach. Będzie grał za niebagatelną sumę... 500 zł. Jest to najniższa możliwa pensja, jaką może mieć zapisana w kontrakcie piłkarz zawodowy. Kuba postanowił przeznaczyć ją na bilety dla wychowanków domów dziecka na mecze Wisły. niespotykany gest w zmateralizowanym doszczętnie świecie piłki nożnej. Błaszczykowski w swoim

Kuba Błaszczykowski zerwał kontrakt z niemieckim klubem i znów pojawi się na polskich boiskach
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

życiu przeżył wiele trudnych momentów, a jego postawa pokazuje, że zawsze

można z nich wyprowadzić dobro. Trzymam zatem kciuki za Kubę!

Za moją Lechię też trzymam. Gdańsk jest już nie-
źle nakręcony walką o mi-

strzostwo. Takiej sytuacji w tabeli nie mieliśmy nigdy w historii i być może to jest właśnie ten moment, kiedy uda się wywalczyć upragnione mistrzostwo. Piłkarze mogą liczyć na kibiców, zobaczymy jednak już w meczu z Pogonią, czy na boisku poradzą sobie z presją gry o najwyższe cele.

W lutym w wielu miejscach Polski rozpoczną się społeczne obchody upamiętniające Żołnierzy Niezłomnych, w które od lat zaangażowani są kibice. Ten fenomen powrotu armii wyklętej przez komunistycznych oprawców, a później propagandzistów do naszej świadomości jest znakiem naszych czasów. Ich postawa bowiem uczy nas wszystkich bezkompromisowości na drodze budowania wolnej Polski. Nasi bohaterowie byli wewnętrznie wolni od wszelkich nacisków świata. Nie interesowały ich sondaże powodzenia ich zaangażowanie, pieniądze i sława. Liczyli się wartości, którym byli wierni do końca. I tego możemy się od nich dzisiaj uczyć. I w sporcie i w polityce. To wysoko postawiona poprzeczka, dla innych wyrzut sumienia. Pewnie dlatego wciąż są przez niektóre środowiska atakowani. Dla nas jednak są wielkimi bohaterami, którzy uczą nas, że warto zachowywać się jak trzeba.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14 PROGRAM TV

15 KULTURA

16 SPORT

KRZYŻÓWKA

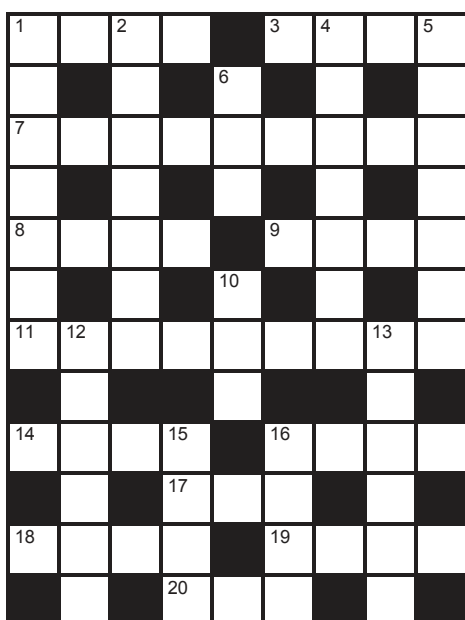
POZIOMO

- 1) ogromna trąba
- 3) w metryce sonaty
- 7) stolica Rumunii
- 8) zabawka dziewczynki
- 9) niejeden w USA
- 11) dyktetyka, opowiadka
- 14) krótki u pudła
- 16) kosmetyk do rzęs
- 17) Y dla chemika
- 18) syn syna
- 19) antyczny bajkopisarz
- 20) dźwięk lub barwa

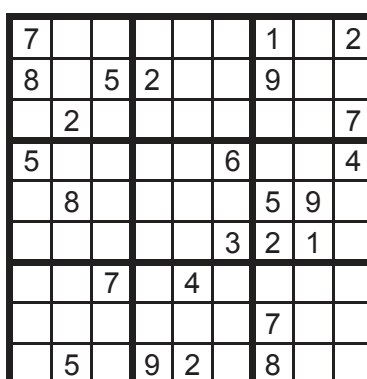
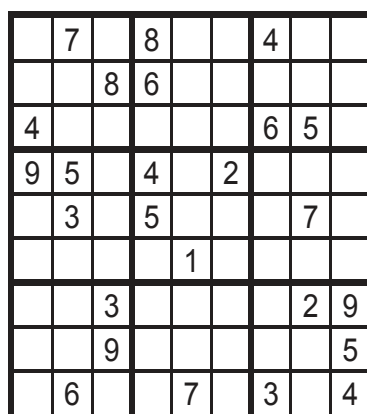
PIONOWO

- 1) wykaz z rubrykami
- 2) orzechy i rodzynki
- 4) z mięsnych podróbów
- 5) do rwania i podrzucania
- 6) irlandzka tajna armia

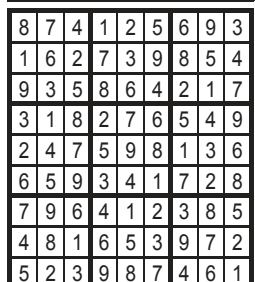
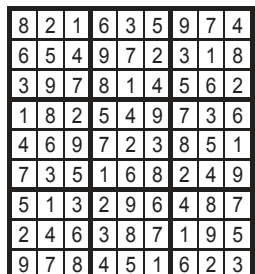
- 10) dawna nazwa Tokio
- 12) kara od szefa
- 13) przestrzeń z kwazarami
- 15) „Panna...” Wajdy
- 16) żałobny wiersz



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WOJSKO

Przyjedź, mamo, na przysięgę...

Przysięgę żołnierzy AWL i WAT przyglądały się rodziny i tłumy gości | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na uroczystość złożenia przysięgi do Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu przyjechały rodziny i przyjaciele składających ślubowanie żołnierzy. Udział w ceremonii wzięło 30 podchorążych z AWL i 49 z Wojskowej Akademii Technicznej.

Janusz Wolniak

W asyście wszystkich roczników wyróżnieni podchorążowie (szer. pchor. Mateusz Woźny, Kamil Kozłowski, Damian Grzelak, Mariusz Nowak) złożyli przysięgę na sztandar. Zanim doszło do kulminacyjnego punktu programu, zebrani wysłuchali wystąpienia rektora komendanta AWL gen. Dariusza Skorupki.

Podkreślił on, że przysięga to ważny akt, zobowiązujący każdego żołnierza do rzetelnego i wiernego wypełniania obowiązków wobec ojczyzny, bo w rocie przysięgi znajdujemy wartości uniwersalne, które muszą być dla żołnierzy najważniejszym drogowskazem.

– Pamiętajcie o tym, że w tych kilku zdaniach zawarte są treści zasadnicze, takie jak Bóg, Honor, Ojczyzna oraz deklaracja poświęcenia dla nich. Służ-

ba wojskowa, jak mówił Jan Paweł II, jest nie tylko zawodem czy obowiązkiem. Tradycje żołnierskie Polaków poprzez wieki łączyły służbę wojskową z miłością do ojczyzny – mówił do zebranych żołnierzy i ich rodzin rektor Dariusz Skorupka.

Komendant złożył też gorące podziękowania dla rodziców żołnierzy. Kilko z nich stanęło ze swoimi dziećmi (szer. pchor. Sebastianem Strojnym, Rafałem Gutem, Patrykiem Jankiem, Daria Poliwką, Karolem Witkowskim) przed trybuną, a generał wręczył im listy gratulacyjne i kwiaty.

W imieniu składających przysięgę głos zabrała szer. Joanna Wszędobył, składając kadrze podziękowania za przygotowanie do pełnienia służby w Wojsku Polskim.

Rektor AWL gen. Dariusz Skorupka akcentował fakt, że to dopiero pierwszy etap bycia żołnierzem.

– Przed wami miesiące nauki i szkolenia. Będzie to może trudny okres, w którym stawiane wam będą wymagania dotyczące dyspozycyjności, karność i wytrwałość – mówił rektor, życząc udanego wyczynu na pierwszej zasłużonej przepustce.

Żołnierze, z którym rozmawiał „Dodatek Dolnośląski”, przyznali, że ich wybór drogi życiowej jest zgodny z oczekiwaniami. – Chcę zostać żołnierzem zawodowym – zapewniał szer. pchor. Patryk Janek, a szer. pchor. Barbara Pleśniewicz zapewniała, że ta droga jest dla niej najlepsza, a ten dzień wyjątkowy.

Oprócz uroczystej przysięgi zebrani goście mogli zobaczyć dynamiczny pokaz działania patrolu bojowego oraz obejrzeć defiladę wojsk Akademii Wojsk Lądowych imienia gen. Tadeusza Kościuszki i żołnierzy szkolących się w ramach służby przygotowawczej do Narodowych Sił Rezerwowych.

DOLNOŚLĄSKIE

Uszkodzili 13 aut

Szczególną rozrywkę zafundowała sobie pewna para. Postanowiła sprawdzić, jak działa broń pneumatyczna. Teraz za swoje wyczyny odpowie przed sądem.

Policjanci zatrzymali 21-letnią kobietę oraz jej 54-letniego kolegę, którzy są podejrzani o to, że strzelając z broni pneumatycznej, uszkodzili w Głogowie 13 samochodów. Sprawcy zarejestrowali swój akt wandalizmu telefonem komórkowym.

Jak poinformował rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Głogowie Bogdan Kaleta, w nocy z 19 na 20

grudnia ubiegłego roku uszkodzono 13 aut zaparkowanych na jednym z głogowskich osiedli. – Łączna wartość strat, które spowodowali sprawcy, wynosi ponad 14 tys. zł – powiedział policjant.

W telefonie mężczyzny funkcjonariusze znaleźli film, na którym zarejestrowano, jak sprawcy, jeżdżąc samochodem po osiedlowym parkingu, strzelają z broni pneumatycznej do zaparkowanych aut. Podejrzanym grozi kara do 7,5 roku więzienia.

.....
(jw. PAP)





GRYPA NA DOLNYM ŚLĄSKU

ZDROWIE \ W związku z obecnym okresem zimowym grypa zaatakowała mieszkańców Dolnego Śląska ze wzmożoną siłą. W kilku szpitalach na terenie województwa wprowadzono ograniczenia wizyt dla odwiedzających chorych, m.in. w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym przy ul. Borowskiej we Wrocławiu, w Szpitalu im. Św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy i wrocławskim Wojskowym Szpitalu Klinicznym przy ul. Weigla.

fot. Wikipedia/d

WROCLAW

Port lotniczy nadal zwiększa obsługę pasażerów

W styczniu br. z wrocławskiego lotniska skorzystało prawie 226 tys. podróżnych, co oznacza wzrost o 11,8 proc. liczony rok do roku. Najbardziej dynamiczny rozwój zanotowały w połączeniach sieciowych duże linie lotnicze, m.in. Lufthansa, Air France, LOT.



| fot. mat. pras./d

Przede wszystkim uwagę zwracają wyniki przewoźników sieciowych, takich jak Lufthansa, Air France, SAS, Swiss Airlines czy PLL LOT, którzy w styczniu 2019 r. odnotowali blisko o 24 proc. pasażerów więcej niż w tym samym miesiącu przed rokiem.

„To imponujące tempo. Dodam, że za bardzo dobry wynik w przypadku tego segmentu uznaje się już wzrost na poziomie 10 proc. We Wrocławiu rośnie ruch biznesowy, coraz więcej pasażerów podróżuje też z naszego lotniska na dalszych trasach, korzystając z przesiadek w największych portach Europy” – mówi cytowany w komunikacie Jarosław Sztucki, dyrektor ds. marketingu i sprzedaży w Porcie Lotniczym Wrocław.

W styczniu br. najwięcej pasażerów przybyło na trzech kierunkach do niemieckich miast: Düsseldorfu, Monachium i Frankfurtu, a także na trasie do szwajcarskiego Zurychu. Utrzymuje się też bardzo duże zainteresowanie rejsami Air France na główne lotnisko Paryża, co jest w ofercie od maja 2018 r.

Największy wzrost w lotach krajowych to większa o 11,5 proc. liczba pasażerów na trasie do Warszawy, obsługiwanej przez PLL LOT.

„Wynika to m.in. z faktu, że przewoźnik wprowadził na tym kierunku większe samoloty. Wszystko wskazuje na to,

że połączenie na Lotnisko Chopina ma wciąż duży potencjał wzrostu” – podkreślił Sztucki.

O blisko 50 proc. w styczniu wzrosła liczba podróżnych korzystających z oferty biur podróży. Pasażerowie w tym sezonie mają do dyspozycji nowe, egzotyczne kierunki: Dubaj w Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz Oman.

„Oba są bardzo popularne od momentu, kiedy pojawiły się w sprzedaży, podobnie jak Zanzibar, który jest egzotycznym hitem od ponad roku. Oferta biur podróży jest w tym sezonie rekordowo różnorodna, co przyciąga podróżnych” – dodał Sztucki.

Jak podano, listę tegorocznych nowości uzupełnia Antalya w Turcji, również ciesząca się sporym zainteresowaniem.

W styczniu 2019 r. wzrosła również liczba podróżnych korzystających z oferty tanich linii. Najwięcej miejsc zajętych było w samolotach na trasie na Teneryfę, średnio ponad 93 proc. Łącznie w tym sezonie zimowym podróżni korzystający z wrocławskiego lotniska mają do dyspozycji ok. 60 kierunków, w tym aż 41 tanich połączeń – 12 na południe Europy, jedno krajowe do Gdańska oraz dwa nowe na Ukrainę: Kijów Boryspol oraz Charków.

Wrocławskie lotnisko ma za sobą swój najlepszy rok w historii. W 2018 roku port obsługiwał o 17,3 proc. podróżnych więcej niż przed rokiem.

.....

(jw. PAP)

GOSPODARKA WODNA



Nad Odrą jak jest, każdy widzi. Najpierw brakowało pieniędzy i mówiło się, że inwestycje wodne są drogie. Później pojawiły się modne ruchy ekologów | fot.

Ważnym wydarzeniem ustrojowym było przejęcie w styczniu 2018 r. przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej działu administracji rządowej gospodarka wodna. Tylko na bardzo dobrze zorganizowanej gospodarce wodnej możliwe jest uprawianie rentownej żeglugi śródlądowej. Obecnie istnieje jeden organ odpowiedzialny za rozwój transportu rzeczno-ego – z kpt. ż.s. dr. JANEM PYSIEM, dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, rozmawia ALBERT ŁYJAK.

W tym roku obchodzimy 100. rocznicę powołania administracji żeglugi śródlądowej. Kto w tym stuleciu zrobił dla żeglugi najwięcej?

Od wieku istnieją urzędy, które czuwają nad transportem rzeczno-ym. Po odzyskaniu niepodległości, już w lutym 1919 r., powołano organ, którego kompetencje obejmowały najważniejsze dla transportu wodnego zagadnienia: budownictwo i konserwację dróg wodnych oraz sprawy żeglugi śródlądowej. Minister robót publicznych utworzył administrację łączącą ze sobą nowoczesne podejście do rzek oraz bogatą polską tradycję w żegludze śródlądowej. W tym okresie ważna też była obrona ojczyzny. Najważniejszą drogą wodną, po której eksportowane były ładunki z obszaru naszego kraju, była Wisła. Polska była znaczącym w Europie producentem zboża. Przez wieki byliśmy dumni z polskich osiągnięć w transporcie rzeczno-ym. Wisła do Gdańska spławiano produkty, w których specjalizowali się

polscy kupcy: zboże i drewno. Doceniano wagę transportu rzeczno-ego i z zapalem poprawiano warunki wodne na krajowych rzekach.

Możemy wymienić te zasłużone osoby?

Wielu ważnych polityków miało wykształcenie hydrotechniczne, np. prezydent Gabriel Narutowicz. W roku 1930 sieć polskich śródlądowych dróg wodnych obejmowała łącznie 14 178 km rzek i 185 kanałów, z czego na 6870 km mogła się odbywać żegluga, a na 7493 km spław tratwami. 30 proc. tych szlaków mogło obsłużyć barki o ładowności do 200 ton, a ok. 10 proc. – powyżej 450 ton. Rząd wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego planował połączenie Wisły z Morzem Czarnym poprzez polsko-rumuński kanał San–Dniestr–Prut. Zanim jednak rozpoczęto pierwsze prace, wybuchła II wojna światowa, która zniweczyła te plany.

A czasy współczesne?

Niestety, od przemian ustrojowych w 1989 r. władze nie

wypracowały spójnej wizji rozwoju transportu rzeczno-ego. Najpierw brakowało pieniędzy i mówiło się, że inwestycje wodne są drogie, a później pojawiły się modne ruchy ekologów. W roku 1997 uchwalona Konstytucja RP wprowadziła zasadę zrównoważonego rozwoju. Różne interpretowanie tej zasady przez ekologów i przez naczelne organy państwa stało się powodem nieporozumień i konfliktów. Przykładem różnicy zdań była dyskusja z 1998 r. między ministrem właściwym ds. transportu a ministrem właściwym ds. gospodarki wodnej. W jednej z wypowiedzi Radosław Gawlik, minister ochrony środowiska zasobów naturalnych i leśnictwa, stwierdził w odpowiedzi na tezy zawarte w programie ODRA 2005: „Owszem, można myśleć o statkach, ale pasażerskich, o rejsach wycieczkowych z Berlina do Wrocławia. Do tego nie trzeba takich prac i takich nakładów, jak do przewozów wielotonowymi barkami”. Minister transpor-



MIESZKAŃCY JELENIEJ GÓRY BEZ GAZU

AWARIA \ Od ponad miesiąca 120 rodzin z osiedla Orle nie ma dostępu do gazu. Nieszczelność instalacji nastąpiła pod koniec grudnia ub.r. Niestety pierwsza próba szczelności nie zakończyła się powodzeniem. Teraz kolejnym 30 rodzinom odcięto gaz.

fot. mat. pras./d



WAŁBRZYSCY SYBIRACY OCZEKUJĄ ULICY

NAZEWNICTWO \ Związek Sybiraków w Wałbrzychu, do którego należy 179 osób, czeka na nadanie nazwy Sybiraków jednej z ulic. Propozycja mieszkańców została złożona już w 2017 r. Projekt uchwały ma być rozpatrywany na najbliższej sesji rady miasta.

fot. mat. pras./d



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Odra wizja?

tu i gospodarki morskiej Eugeniusz Morawski w odpowiedzi na tę wypowiedź stwierdził: „Wizji kajaków dopływających z Berlina do Wrocławia czy Opola nie zamierzam komentować”.

Brak wizji to brak rozwoju.

Do braku wizji rozwoju żeglugi dołączyła prywatyzacja statków, budynków i portów. Doszło do sprzedaży majątku jednemu podmiotowi i do zmonopolizowania działalności. W 2003 r. VII Narodowy Fundusz Inwestycyjny zawarł z dwiema gliwickimi spółkami, Izo-Erg i Izo-Invest, specjalizującymi się w produkcji tworzyw sztucznych, umowę sprzedaży akcji przedsiębiorstwa przewozowego Odratrans za 10 mln zł. Jeszcze w 2014 r. transport rzeczny prowadzono w bardzo nieprzyjnym otoczeniu. Synonimem gospodarki wodnej, która miała tworzyć warunki dla rentownej żeglugi, była walcząca z żegluga śródlądowa ochrona środowiska. Porty zamiast transportowi rzeczemu służyły jako atrakcyjne tereny dla deweloperów lub jako turystyczne mariny. Liczba statków się zmniejszyła. Doszło do tego, że ich pojawienie się na Odrze, budziło sensację.

Ale w końcu to się zmieniło?

**\ Jeszcze w 2014 r. transport rzeczny prowadził działalność w bardzo nieprzyjnym otoczeniu. Synonimem gospodarki wodnej, która miała tworzyć warunki dla rentownej żeglugi, była walcząca z żegluga śródlądowa ochrona środowiska **

Przełomem w dotychczasowym podejściu do transportu rzeczno-ego było exposé premier Beaty Szydło: „Chcemy, by polskie rzeki stały się wielkimi drogami, po których będą płynąć pełne towarów barki”. Kolejnym ważnym wydarzeniem było utworzenie Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Na czele resortu stanął Marek Gróbarczyk. Następną była zmiana w Ustawie o działach administracji rządowej. 26 listo-

pada 2015 r. został do niej wprowadzony nowy dział – żegluga śródlądowa, który objął także budowę i rozbudowę dróg wodnych. 1 marca 2016 r. wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak stanął na czele powołanego przez siebie Zespołu ds. Żeglugi na Odrze. Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej 11 kwietnia 2016 r. przedstawił we Wrocławiu projekt strategii, której celem jest rozwój dróg wodnych w Polsce do 2020 r., z perspektywą do 2030 r. Niezwykle ważnym międzynarodowym zobowiązaniem było ratyfikowanie w 2017 r. przez prezydenta Andrzeja Dudę europejskiego porozumienia ws. głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym, zwane go konwencją AGN. Następnym wydarzeniem ustrojowym było przejście w styczniu 2018 r. przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej działu administracji rządowej gospodarka wodna. Tylko na bardzo dobrze zorganizowanej gospodarce wodnej możliwe jest uprawianie rentownej żeglugi śródlądowej. Tym posunięciem zostały zniesione wszelkie formalno-organizacyjne bariery dla rozwoju żeglugi śródlądowej. Obecnie istnieje jeden organ odpowiedzialny za rozwój transportu rzeczno-

KULTURALNY FLESZ

FOLK



fot. mat. pras./d

Laboratorium pieśni

Laboratorium pieśni to grupa, która powstała w 2013 r. i zachwyca słuchaczy wykonaniami polifonicznych pieśni, m.in. ukraińskich, bułgarskich i białoruskich. Zespół śpiewa zarówno a capella, jak i przy dźwiękach instrumentów etnicznych. Do tradycyjnych pieśni artystki wnoszą także własną aranżację i głosowe improwizacje.

Niedziela, 10 lutego, godz. 19, synagoga Pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 7, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Najpiękniejsza klasyka w najlepszym wykonaniu

Koncert noworoczny z cyklu „Najpiękniejsza klasyka w najlepszym wykonaniu” będzie okazją do wystąpienia Zespołu Solistów Ricordanza pod kierownictwem artystycznym Viktora Kuznetsova. Zespół wykonuje zarówno utwory pochodzące z odległych epok, jak i współczesne, muzykę popularną i jazz.

Niedziela, 10 lutego, godz. 18, Oratorium Marianum, pl. Uniwersytecki 1, Wrocław

MUZEUM



fot. mat. pras./d

Blżej tradycji

W Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu będzie można się dowiedzieć, jakie istnieją przysłowia związane z zimą, a także porzekadła dotyczące meteorologii oraz prac domowych i rolnych. Podczas zajęć odbędzie się również konkurs z nagrodami oraz będzie możliwość zrobienia niespodzianki walentynkowej.

Niedziela, 10 lutego, godz. 12, Muzeum Etnograficzne, ul. Romualda Traugutta 111/113, Wrocław

KONKURS



fot. mat. pras./d

Turniej szachowy w Centrum Aktywności Lokalnej

Konkurs dla tych, którzy lubią rozgrywki szachowe. Zarówno dzieci, jak i dorośli spotkają się we wrocławskim Centrum Aktywności Lokalnej, aby zaważczyć o tytuł mistrza w swojej kategorii. Dla zwycięzców przewidziano nagrody pieniężne, jednak najbardziej będzie się liczyła dobra zabawa.

Niedziela, 10 lutego, godz. 9–15, Centrum Aktywności Lokalnej, ul. Chopina 9A, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Ja i moja Róża. Walentynkowe spotkanie z Małym Księciem

Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka zaprasza na spotkanie z Małym Księciem. Uczestnicy warsztatów będą mogli stworzyć postać Małego Księcia i Różę, specjalną koronę, a także obejrzeć krótki film animowany dotyczący głównego bohatera spotkania. Warsztaty dla dzieci od czterech lat oraz ich opiekunów.

Niedziela, 10 lutego, godz. 15, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, Kuźnicza 29a, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Ferie w muzeum gier

Na koniec ferii warto skorzystać z atrakcji proponowanych przez Wrocławskie Muzeum Gry i Komputery Minionej Ery. Można zagrać na konsolach i automatach Arcade, a także obejrzeć wystawę 200 zabytkowych maszyn i zabawek oraz ekspozycję dotyczącą historii komputerów i konsol.

Niedziela 10 lutego, godz. 10–18, Wrocławskie Muzeum Gry i Komputery Minionej Ery pl. Orląt Lwowskich 20A, Wrocław



WROCŁAWIANIE POGONIĄ POGOŃ?

KOSZYKÓWKA \ WKK Wrocław (6. w tabeli) podejmie u siebie Pogoń Prudnik (10.). Zespół ze stolicy Dolnego Śląska ma problemy ze spotkaniami wyjazdowymi (co też pokazała porażka w ostatniej kolejce z Energą Kotwicą Kołobrzeg). WKK znacznie lepiej sobie radzi we własnej hali. Początek meczu w niedzielę o godz. 18.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Nowy zawodnik Śląska Mateusz Hołownia podpisał kontrakt ze Śląskiem | fot. mat. pras./d

Wzmocniony Śląsk powalczy z Sosnowcem

Już dzisiaj piłkarski Śląsk Wrocław rozpocznie rundę wiosenną ekstraklasy. Przeciwnikiem wrocławskiego klubu będzie Zagłębie Sosnowiec. Na kilkanaście godzin przed meczem WKS został wzmocniony przez Mateusza Hołownię. Początek spotkania o 15.30.

Dawid Paluch

W ostatnich miesiącach w Śląsku nastąpiło dużo zmian. Tadeusz Pawłowski pożegnał się z posadą pierwszego trenera. Paweł Barylski poprowadził Śląsk w tylko trzech meczach. Wreszcie do klubu przyszedł Czech Vítězslav Lavička. W zespole też nastąpiły zmiany personalne. Już wcześniej do zespołu dołączyli byli reprezentanci Polski Krzysztof Mączyński i Zambijczyk Lubambo Musonda. Teraz drużynę zasilą jeszcze jeden piłkarz – Mateusz Hołownia z Legii.

– Mateusz to młody, bardzo ciekawy zawodnik. Lubi grać ofensywnie. Idealnie pasuje do sposobu gry preferowanego przez trenera Lavičkę. Liczę, że szybko zaaklimatyzuje się w drużynie, będzie ważną częścią zespołu i pomoże nam w odnoszeniu zwycięstw – powiedział Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy Śląska. Sam zawodnik tak komentuje swój transfer: – Mam za sobą sezon regularnej gry w I lidze i chciałabym teraz przeskoczyć na wyższy poziom oraz występować w ekstraklasie. Śląsk to duży klub, z pięknym stadionem, w ciekawym mieście. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy mogli cieszyć się z dobrych wyników Śląska.

Urodzony w Białej Podlaskiej piłkarz uchodzi za jednego z najzdolniejszych bocznych obrońców w kraju, zaliczając ponad 30 spotkań w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Przygodę z piłką rozpoczynał w rodzinnych stronach, ale już jako 13-latek trafił do juniorskich zespołów Legii. Trzy lata później zadebiutował nawet w pierwszym zespole, wchodząc na murawę w samej końcówce meczu o Supercup Polski z Zawiszą Bydgoszcz. Później grał głównie w rezerwach i drużynach juniorów, regularnie występując chociażby w młodzieżowej Lidze Mistrzów. Lewy obrońca ostatnie pół roku spędził w drużynie Legii Warszawa. W I zespole rozegrał pięć spotkań, z tego cztery w pierwszym składzie. Występował w ekstraklasie, Pucharze Polski oraz zaliczył epizod w eliminacjach Ligi Europy. W minionym sezonie był podstawowym zawodnikiem pierwszoligowego Ruchu Chorzów. Na zapleczu ekstraklasy zagrał w 29 spotkaniach, zdobywając trzy bramki.

Śląsk musi przede wszystkim bić się o utrzymanie. Choć przed sezonem apetyty były większe, wrocławska drużyna musi zabezpieczyć byt w ekstraklasie. Pierwszą przeszkodą będzie Zagłębie Sosnowiec. Początek meczu już o 15.30.

SANECZKARSTWO

Dolnoślązacy jadą na mistrzostwa Europy

Do niemieckiego Oberhofu wybiera się całkiem liczna reprezentacja Polski. Sześciu polskich saneczkarzy wystąpi tam w sobotę i niedzielę w mistrzostwach Europy, połączonych z Pucharem Świata. W składzie znaleźli się: Ewa Kuls-Kusyk, Klaudia Domaradzka, Maciej Kurowski (Śnieżka Karpacz) i Mateusz Sochowicz oraz dwójka – Wojciech Chmielewski (Karkonosze Jelenia Góra) i Jakub Kowalewski (Śnieżka Karpacz).

SIATKÓWKA

Wołodko wróciła do treningu

Rozgrywająca Volley Wrocław Weronika Wołodko pauzowała przez

niemal miesiąc z powodu choroby. Wrocławski klub zakontraktował więc nową siatkarkę w zastępstwie – Jolantę Kelner. Teraz Wołodko wróciła już do treningu. Volley już w niedzielę o godz. 17 podejmie u siebie KSZO Ostrowiec.

PIŁKA RĘCZNA

Nasze drużyny wracają do gry w Superlidze

KPR gminy Kobierzycy podejmie u siebie Enerę AZS Koszalin. Zespół z podwrocławskiej miejscowości ma za sobą udany mecz w poprzedniej kolejce i będzie chciał podtrzymać dobrą passę. Początek meczu o godz. 17 w Kobierzycach. Drugi KPR, ten z Jeleniej Góry, podejmie trzeci z KPR-ów – Ruch Chorzów. Z kolei Metraco Zagłębie Lubin zagra u siebie z UKS PCM Kościerzyna.

KOSZYKÓWKA



Ślęza i CCC zagrają na wyjeździe

CCC Polkowice po środowej porażce w Eurolidze jedzie do Gdańska, by zmierzyć się z Sunreef Yacht Politechniką Gdańską. Ślęza Wrocław jedzie natomiast do Lublina, by powalczyć o punktu z Pszczółką Polskim Cukrem AZS UMCS.

Ślęzę czeka niełatwe spotkanie z akademickimi z Lublina. Pszczółka to zespół nieobliczalny, który może napsuć krwi niemal każdemu faworytowi. Aktualnie AZS plasuje się na 8. miejscu, ostatnim dającym awans do play-off. UMCS pokazał już choćby w meczu 15. kolejki, że z wyżej notowanymi rywalami sobie radzi. Wtedy Pszczółki pokonały zespół z Gorzowa Wielkopolskiego. Słaba dyspozycja lublińskanek na wyjazdach jest powodem ich niezbyt komfortowej pozycji przed decydującą fazą sezonu. Czy teraz zdołają sprawić niespodziankę i pokonać faworytów z Wrocławia? Początek meczu dzisiaj o godz. 15.

CCC Polkowice jadą do Gdańska, by zmazać plamę po wpadce w Eurolidze. W środowym meczu mistrzyni Polski były faworytkami, a przegrały z włoską Familią Schio i znacznie skomplikowały sobie drogę do awansu. Teraz podejmą znacznie słabszy Sunreef Yacht Politechnikę Gdańską. Mecz rozpocznie się dzisiaj o godz. 18.

fot. mat. pras./d

(dp)

KONSULTACJE SPOŁECZNE UMŁ LEKCEWAŻY MIESZKAŃCÓW

Rady osiedli nie odzyskają 25 mln zł



Czy walka osiedlowych radnych okaże się skuteczna? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy społecznicy podejrzewają, że władze miasta i radni KO oraz SLD ponownie zapropnują podjęcie uchwały powodującej odebranie radom osiedli środków finansowych. W styczniu br. taką uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi unieważnił wojewoda łódzki prof. Zbigniew Rau.

Bartłomiej Krasnodębski

Przedstawiciele rad osiedli liczyli na lepsze czasy dla lokalnych społeczności. Jednak się zawiedli. W lutym br. miejscy urzędnicy zaplanowali przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących budżetu obywatelskiego. Mają one polegać przede wszystkim na wysłaniu do Urzędu Miasta Łodzi propozycji dotyczących zmian. Natomiast przedstawiciele Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ nie przewidują wielu spotkań z mieszkańcami zainteresowanymi przyszłością rad osiedli i budżetu obywatelskiego. W ogłoszeniu o konsultacjach społecznych pojawiła się informacja, że dyskusja w UMŁ odbędzie się tylko raz – we wtorek 19 lutego o godz. 17.

Najgorsze jest to, że w jednej sali zaplanowano spotkanie na temat budżetu obywatelskiego, a w tym samym czasie w innym gabinecie będą rozmowy o przyszłości finansowania rad

osiedli. To kuriozalna sytuacja. Przecież łodzianie chcieliby podyskutować zarówno o radach osiedli, jak i budżecie obywatelskim. Widać, że urzędnikom nie zależy na zdaniu mieszkańców, a tylko na szybkim zakończeniu konsultacji. Politycy KO i SLD wiedzą, że na realizację programu wyborczego prezydent Łodzi może w budżecie miasta brakować pieniędzy, dlatego muszą szybko podejmować decyzje – mówi Marcin Chruścik, działacz społeczny z Chojen. – Z powodu braku konsultacji społecznych wojewoda łódzki unieważnił poprzednią uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi, która zabierała pieniądze radom osiedli. Urzędnicy już tego błędu nie popełnią – dodaje społecznik.

Zdaniem Tomasza Głowackiego, przewodniczącego Rady Osiedla Radogoszcz, działania miejskich urzędników są bulwersujące. – Przedstawiciele Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ powinni wspierać osiedlowych radnych, a tego nie robią. Robienie takich

pseudokonsultacji społecznych to niszczenie partycypacji społecznej – denerwuje się Głowacki.

Według zasiadającej w komisji ds. jednostek pomocniczych Rady Miejskiej w Łodzi Marty Grzeszczyk prezydent Zdanowska będzie teraz udawała, że chce rozmawiać z reprezentantami rad osiedli. – Robienie spotkań w podobnych kwestiach o tej samej godzinie w odległych salach urzędu to kpienie z łodzian – przekonuje radna PiS.

Tymczasem zdaniem urzędników dyskusja o 25 mln zł w ciągu jednego spotkania nie jest lekceważeniem mieszkańców. – Rozmowy na temat budżetu obywatelskiego były prowadzone na komisji ds. budżetu obywatelskiego czy podczas spacerów z panią prezydent po osiedlach. Teraz chcemy omówić proponowane zmiany i posłuchać dalszych pomysłów łodzian – przekonują przedstawiciele Biura ds. Partycypacji UMŁ.

STANOWISKA

Roszczy kadrowe w instytucjach podległych Hannie Zdanowskiej

Sprawdziły się nasze przewidywania dotyczące zmian kadrowych w Łódzkim Centrum Wydarzeń, z którego odeszli obaj dyrektorzy: Izabela Zbonikowska i Mariusz Łysio. Teraz na czele tej instytucji stoi były dyrektor Departamentu Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego Maciej Łaski. Jego zastępcą jest menedżer ulicy Piotrkowskiej Piotr Kurzawa. W związku ze zmianami na stanowiskach dyrektorów w ŁCW pozmieniała się też sytuacja w innej jednostce podległej miastu – Łódzkiej Spółce Infrastrukturalnej. Od stycznia szefem ŁSI jest bliski współpracownik prezydent

Zdanowskiej Tomasz Piotrowski. Teraz Piotrowski przyszedł do ŁSI z ŁCW Mariusza Łysio. W ŁSI Łysio będzie pełnił funkcję dyrektora ds. strategii i rozwoju. Do instytucji tej przejdzie też Marcin Obijański, zastępca dyrektora w Biurze ds. Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi. Obecnie dyrektorem w tym biurze jest Joanna Skrzydlewska, zasiadająca wcześniej w zarządzie województwa łódzkiego. Gdy władzę w urzędzie marszałkowskim przejął PiS, Skrzydlewska powróciła do pracy w UMŁ (była na kilkumiesięcznym urlopie bezpłatnym).

(bk)

GŁOSOWANIE

Szukają nazwy dla dawnego lunaparku

Na platformie internetowej Vox Populi (www.vox.uml.lodz.pl) można głosować nad nazwą dla strefy rekreacji, która znajduje się w parku na łódzkim Zdrowiu na terenie dawnego lunaparku. – Liczymy na kreatywność łodzian, którzy już nieraz ją udowodniali w podobnych akcjach. Po dwóch tygodniach ocenimy propozycje dobrze odzwierciedlające nowy charakter tego miejsca – przekonuje Grzegorz Justyński, dyrektor Biura ds.

Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi. W parku na Zdrowiu znajdują się m.in. trzy wieże, z których można zjechać na zjeżdżalniach. Najwyższa ma 7 m wysokości, średnia 6,2 m, a najniższa 5,20 m, ich długości natomiast to 5,7 m, 8,5 m i 9 m. Atrakcje są przeznaczone dla dzieci od trzech lat. Dotychczas w ramach inwestycji wybranych przez mieszkańców do realizacji ze środków z budżetu obywatelskiego na Zdrowiu wykonano m.in. kompleks wspinaczkowo-zabawowy, chodniki oraz drogi rowerowe.

(bk)



ZARZUTY DLA 29-LATKA, KTÓRY NOŻEM UGODZIŁ DWIE KOBIETY

BEŁCHATÓW \ Zarzuty usiłowania zabójstwa usłyszał 29-letni mężczyzna, który na ulicy zaatakował nożem dwie kobiety. Najpierw ofiarą padła starsza kobieta, której mężczyzna pomógł wyrzucić śmieci, a potem zagroził, że ją zabije i zadał cios nożem w klatkę piersiową. Później napadł na wracającą z kościoła 40-latkę. Zaatakował ją od tyłu, raniąc w okolice żeber. Grozi mu do 25 lat więzienia.

foto: Policja.gov.pl/d

JESZCZE NIE ODSNIEŻYLI CENTRUM ŁODZI

Kiedy wiceprezydent Trela zadba o drogi i chodniki?

Śnieg w Łodzi nie pada od kilku dni, ale część jezdni i chodników jest ciągle nieodsnieżona i oblodzona. Zwracają na to uwagę mieszkańcy i samorządowcy. Tłumaczenia miejskich urzędników odnoszące się do walki z zimą natomiast są bardzo niespójne.

Bartłomiej Krasnodębski

Wydaje mi się, że miejscy urzędnicy jeżdżą lub chodzą po tych samych drogach i chodnikach co mieszkańcy. Chyba więc im przeszkadza, gdy na chodniku jest ślisko – przekonuje pani Katarzyna, mieszkanka centrum Łodzi. – Chodząc po Śródmieściu, zauważyłem pełno nieodsnieżonych miejsc, np. wzdłuż ul. Narutowicza czy w okolicach ul. Piotrkowskiej przy Urzędzie Miasta Łodzi. Nawet przy ławkach postawionych wzdłuż głównej ulicy miasta znajduje się pełno niezgarniętego śniegu – dodaje pan Łukasz, mieszkaniec centrum Łodzi. Łodzianie uważają, że władze

powinny się pośpieszyć z odśnieżaniem ulic i chodników. – Takie czekanie ze skuwaniem lodu i zbieraniem śniegu to niepotrzebne stwarzanie zagrożenia dla mieszkańców. Gdy na chodnikach i ulicach jest ślisko, to starsze osoby są unieruchomione w domu, bo boją się wyjść na zewnątrz. Co z tego, że władze miasta opowiadają o walce z zimą, jeśli w Łodzi tego nie widać. Trzeba działać skutecznie, a nie tylko prezentować się przed telewizyjnymi kamerami – bulwersuje się pani Anna, mieszkanka bloku przy ul. Rysowniczej.

Zdanie łodzian o nieskutecznym odśnieżaniu ulic i chodników potwierdza Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Jest

Wiceprezydent miasta Tomasz Trela powinien rzadziej występować na konferencjach prasowych, a skuteczniej zająć się nadzorem nad podległymi mu służbami – mówi Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi

zima, więc musi być zimno, ale chodniki powinny być odśnieżane. Ja zgłosiłam urzędnikom nieodsnieżony chodnik tuż obok Urzędu Miasta Łodzi. Zobaczymy, czy prędzej zadziała Wydział Gospodarki Komunalnej UMŁ nadzorowany przez wiceprezydenta miasta Tomasz Trelę czy słońce, które w końcu rozpuści śnieg i lód – mówi radna PiS. – Zachęcam, żeby łodzianie nieodsnieżonym chodnikom i jezdniom robili zdjęcia i zgłaszały te informacje do Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ. Może wtedy wiceprezydent Trela będzie rzadziej występował na konferencjach prasowych, a zajmie się lepszym nadzorem nad podległymi mu służbami – dodaje.



A jak problemy z odśnieżaniem w Łodzi chodników i jezdni tłumaczą miejscy urzędnicy i wiceprezydent Łodzi Tomasz Trela? Przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ nie mają sobie wiele do zarzucenia. – Mieliliśmy dużo zgłoszeń o nieodsnieżonych chodnikach, ale wiele z nich

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Zmienili trasy, ale nie wywiesili rozkładów jazdy

Nagle zmienione trasy tramwajów oraz brak rozkładów jazdy na przystankach przy al. Kościuszki i ul. Zachodniej – takie „ułatwienia” dla pasażerów stosują Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne oraz Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi.

Od środy 6 lutego z powodu awarii wodociągowo-kanalizacyjnej po ul. Kilińskiego, na odcinku od al. Piłsudskiego do ul. Narutowicza, nie kursują tramwaje. Zmiany tras dotyczą linii 1, 5 oraz 18 i obowiązują w obu kierunkach. Jednak na trasach objazdów nie zamieszczono żadnych rozkładów jazdy. Także na wyświetlaczach często nie ma godzin odjazdów linii tramwajowych kursujących zmienionymi trasami. Zdziwieni taką sytuacją są pasażerowie MPK. – Dowiedziałam się, że po al. Kościuszki i ul. Zachodniej jeździ teraz linia 5. Jednak na przystanku nie było na ten temat żad-

nej informacji. Pasażerowie czekają na tramwaj, który nie wiadomo, kiedy dokładnie podjedzie – bulwersuje się pani Renata, mieszkanka Teofilowa. Podobny problem jak pasażerowie linii 5 mają pasażerowie linii 1. – Na przystanku przy ul. Zachodniej czekałam na „jedynekę” ponad 20 minut, a ona nie przyjechała. Gdyby wisiał rozkład jazdy lub elektroniczny wyświetlacz pokazywałby właściwą informację, o której przyjedzie tramwaj, to wtedy wiedziałabym, czy jest sens stania na przystanku – przekonuje pani Gabriela, mieszkanka Dołowa. – Pewnie MPK oszczędza na papierze i dla-

tego nie wiesza rozkładów jazdy. Lepiej niech urzędnicy zaczną oszczędzać na własnej administracji, a nie na pasażerach – ironizują łodzianie. A jak z braku rozkładów jazdy na przystankach tłumaczą się przedstawiciele łódzkiego MPK? – Rozkłady jazdy linii tramwajowych 1, 5 i 18 powinny się już pojawić na przystankach – zapewnia Agnieszka Magnuszewska, rzecznik prasowy łódzkiego MPK. Według informacji uzyskanych z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji awaria na ul. Kilińskiego będzie naprawiana co najpóźniej do poniedziałku.

Bartłomiej Krasnodębski



Pasażerowie linii 1, 5 i 18 mają problem z korzystaniem z tramwajów
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ZABLOKOWAŁ RUCH TRAMWAJOWY

NA PROMILACH \ Długoletni zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna i do dwóch lat więzienia grożą 39-letniemu kierowcy z Łodzi, który wjechał na przystanek oraz torowisko i zablokował ruch tramwajowy. Mężczyzna miał 4,2 promila w organizmie.

fot. Policja.gov.pl/d



REMONT NA OSTATNIEJ PROSTEJ

DROGI \ Od poniedziałku 11 lutego zacznie się ostatni etap prac przebudowy ul. Dąbrowskiego w Łodzi. Do rozbiórki idzie ostatni fragment ulicy od Podgórnej do Kilińskiego. Koniec inwestycji ma nastąpić w drugiej połowie roku.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Wiceprezydent Łodzi Tomasz Trela odpowiada za odsnieżanie miasta | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nie należy do miasta. To właściciel jest odpowiedzialny za odsnieżanie terenu przylegającego do budynku. Gdy tylko pada śnieg, na drogi szybko wysyłamy sprzęt do odsnieżania. Nie zgadzamy się z twierdzeniem, że wyjazdy pługopiasek są spóźnione – przeko-

nują przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ. Wiceprezydent Tomasz Trela natomiast przyznaje, że w styczniu br. zdarzył się przypadek, gdy pługopiasek mogły wyjechać wcześniej. – Po jednym z opadów śniegu sprzęt powinien szybciej poja-

wić się na ulicach. Jednak z takich sytuacji też wyciągamy wnioski – przekonuje polityk SLD. Wyjaśnijmy, że Łódź jest podzielona na 14 rejonów odsnieżania. Jednorazowo na ulice miasta może wyjechać ponad 100 pługopiasek. Koszt jednego wyjazdu to 400 tys. zł.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

„Miłość w Saybrook”

Jutro o godz. 16 i 19 w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie można obejrzeć „Miłość w Saybrook” w reż. Eugeniusza Korina. Spektakl polega na zabawie różnymi gatunkami teatru, której głębszym celem jest opowieść o złożonej prawdzie ludzkich uczuć. Opowiadając o miłosnych problemach trzech par małżeńskich, autor z właściwą sobie błyskotliwością miesza różne konwencje, m.in. komedię, absurdalną groteskę oraz kryminał.

WYSTAWA



fot. mat. pras.

„Łodzer miszmasz”

W Centrum Dialogu im. Marka Edelmana przy ul. Wojska Polskiego można oglądać wystawę „Łodzer miszmasz”. Jest to opowieść o łódzkich Żydach: o religii, języku, kulturze, o znanych i mniej znanych artystach, pisarzach, przemysłowcach, o ważnych w historii datkach i miejscach, o świętach obchodzonych regularnie każdego roku, o radościach i dramatach oraz o historii łódzkiego getta. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Historia łódzkich rzek

Jutro o godz.15 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Łódzkie wątki”. Podczas wykładów, dyskusji oraz wspomnień zostaną omówione różne ważne wydarzenia z historii Łodzi. Tym razem w muzeum zagości Miłosz Wika z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, który opowie o historii łódzkich rzek. Wstęp na spotkanie po zakupieniu biletu w kasie muzeum.

KONCERT



fot. mat. pras.

Karnawał z André Rieu

Jutro o godz.17 w kinie Łódzkiego Domu Kultury „Szpułka” będzie można zobaczyć transmisję koncertu wybitnego skrzypka André Rieu. Tym artysta zaprezentuje wprost z Sydney różne karnawałowe melodie. Będą przeboje muzyki klasycznej i popularnej. Ponadto jak zwykle pojawią się ulubieni wokaliści – sopranistki i tenorzy współpracujący z Rieu, a także mnóstwo gości i niespodzianek. Bilety na transmisję w kasie kina.

PRZEDSTAWIENIE



fot. mat. pras.

„Rodzinny interes”

Dzisiaj o godz.19.15 w Teatrze Małym można obejrzeć spektakl „Rodzinny interes” w reż. Katarzyny Wojtaszak. Irena i Eryk, małżeństwo z długim stażem, posiadają mały hotel przekształcony z rodzinnego domu. Biznes bardzo prężnie działa pośród enklaw zielonych zagajników i jabłkowych sadów. Jednak w życie pary wkrada się niepokój. Co się stanie z głównymi bohaterami? Bilety na spektakl w kasie teatru.

POKAZY



fot. mat. pras.

Champions of Illusion

Jutro o godz.14 i 18 w Teatrze Dom zaplanowano pokazy iluzjonistów. – Najslawniejsza międzynarodowa grupa iluzjonistów Champions of Illusion po europejskim tournée znów zawita do naszego kraju. Na gościnnych występach pojawią się też znani polscy mistrzowie iluzji ze swoimi najlepszymi numerami. Zobaczymy triki i magiczne sztuczki znane dotąd tylko z ekranu telewizora – przekonują przedstawiciele Teatru Dom.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



GDYNIA GROŹBA KATASTROFY NATURALNEJ

Ostrożnie przy klifie!



Miejsce zawalenia się klifu rok temu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Na powierzchni orłowskiego klifu pojawiły się pęknięcia. Straż miejska apeluje o niepodchodzenie do pomnika natury i grodzi teren, ale nie do końca. Dokładnie za tydzień minie rok od osunięcia klifu, które wydarzyło się po ociepleniu – a z nim mamy w pogodzie do czynienia również teraz.

Stanisław Balicki

W czwartek w urokliwym zakątku Orłowa pojawiły się ogrodzenie i ostrzegawcze tablice. Na miejscu zmieniają się patrole miejskich strażników. – Funkcjonariusze straży miejskiej ostrzegają wszystkie osoby, aby nie zbliżały się i omijały to miejsce, ponieważ grozi tu odpadnięcie fragmentów gliny zwalowej, z której zbudowany jest klif – mówi Leonard Wawrzyniak z gdyńskiej straży miejskiej. – Nie wolno wchodzić na klif, w każdej chwili może dojść do zarwania fragmentów ziemi. Każdego informujemy o zagrożeniu, są barierki, tablice informacyjne – wymienia.

Jednak ludzie wciąż spacerują bezpośrednio przy linii wody, a w jednym miejscu pionowa ściana klifu zbliża się do niej

na mniej niż dwa metry. Również gdyński Urząd Morski ostrzega. „Obecne warunki atmosferyczne wskazują na to, że w najbliższym czasie może dojść do obsunięcia mas ziemnych, jak też drzew. Taka sytuacja może skutkować bezpośrednim zagrożeniem dla życia i zdrowia ludzkiego” – czytamy w komunikacie.

Z kolei gdyński magistrat informuje: „Zapisy planu ochrony rezerwatu przyrody Kępa Redłowska zakazują jakichkolwiek interwencji ludzkich w postaci m.in. stabilizacji strefy brzegowej morza jakimkolwiek metodami czy też prowadzenia działań zmieniających kształt dna”. Nikt jednak nie podejmuje trudnej decyzji o całkowitym zamknięciu okolic atrakcji krajobrazowej.

W połowie lutego ub.r. potężna część klifu w Orłowie runęła do Zatoki Gdańskiej.

Istniało niebezpieczeństwo, że pod zwałami ziemi mogą być ludzie spacerujący nad morzem. Na miejsce przyjeżdżały kolejne zastępy strażaków, policja i zabezpieczające akcję karetki pogotowia. Do przeszukania było 40 m dawnego klifowego wybrzeża. Zamieniło się na tej długości w rumowisko, które rozsypało się na 15 m w głąb zatoki. Ocenia się, że runęło 1000 m sześć. pionowego brzegu.

Okolica jest popularnym miejscem spacerów, a miejscy urzędnicy poza doraźnymi działaniami nie mają pomysłu, co zrobić, by zapobiec tragedii w przyszłości. Rozmowy z Urzędem Morskim o formie zabezpieczenia i ewentualnym zamknięciu tego fragmentu brzegu trwają od lat. Jakiegokolwiek prace mogłyby się zacząć, według informacji z UM, najwcześniej w 2020 r.

PO TRAGEDII W ŻUKOWIE

Kierowca aresztowany w szpitalu

W gdańskim szpitalu odbyło się posiedzenie sądu, który zdecydował o aresztowaniu na co najmniej trzy miesiące leczonego się tam 19-latk. Mężczyzna przyznał się do spowodowania w zeszłym tygodniu tragicznego wypadku – podało Radio Gdańsk. Zginęły wtedy dwie młode osoby. Śledczy przypuszczają, że kierujący w chwili zdarzenia mógł być pod wpływem narkotyków, czekają na wyniki badań krwi. W ubiegłym roku sprawca był już skazany za spowodowanie innego wypadku. Teraz jest gotów dobrowolnie poddać się karze. 31 stycznia

na ul. Gdańskiej w Żukowie kierujący osobowym volkswagenem 19-letni mieszkaniec powiatu kartuskiego próbował wyprzedzić samochód ciężarowy w niedozwolonym miejscu, wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki Volvo, kierowanym przez 33-letniego mieszkańca Gdańska. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosły dwie młode osoby, 17-letnia mieszkanka powiatu wejherowskiego oraz 18-letni mieszkaniec powiatu kartuskiego.

(mad)

REGION

Akcja „Bezpieczne ferie”

W województwie pomorskim rozpoczynają się ferie zimowe. Policja już od piątku zwiększyła kontrolę na głównych drogach naszego regionu. Dodatkowo Wydział Ruchu Drogowego KWP w Gdańsku zaplanował działania edukacyjne. Na wyznaczonych punktach wzdłuż pomorskiego odcinka autostrady A1 prowadzone będą kontrole stanu technicznego pojazdów oraz sposobu przewożenia dzieci. Osoby, które z wynikiem pozytywnym przejdą kontrolę, otrzymają upominki w postaci elementów odblaskowych (kamizelek dla kie-

rujących oraz breloków LED-owych dla dzieci). Kontrole policji obejmą także autobusy przewożące dzieci i młodzież na i z zimowisk. Rodzice bądź organizatorzy pragnący upewnić się co do bezpieczeństwa transportu powinni się kontaktować z komendą miejską lub powiatową na kilka dni przed planowanym wyjazdem i uzgodnić miejsce oraz termin kontroli. Policjanci sprawdzą dokumenty autobusu i kierowcy oraz zbadają stan trzeźwości kierującego.

(mad)



TRAGEDIA NA DRODZE

KASZUBY \ Na drodze ze Skarszewa do Dębicy 32-letni kierowca osobowej toyoty na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg i uderzył bokiem w przydrożne drzewo. Kierowca zginął na miejscu. Do wypadku doszło w czwartek wczesnym rankiem, około 6.20. Według wstępnych ustaleń policja kierowca mógł nie dostosować prędkości do warunków na drodze. Przy tej pogodzie rano drogi mogą być śliskie.

foto: Policja.gov.pl/d

SPRAWA SŁUPSKIEGO AQUAPARKU

Siedem lat poślizgu, choć zjeżdżalnie nieczynne

Szef komunalnej spółki zapowiada otwarcie aquaparku w Słupsku w lipcu. Obiekt miał być czynny jeszcze za poprzedniej kadencji samorządowej. Pomnik megalomanii poprzednika obiecał dokończyć Robert Biedroń. To jedna z wielu jego niedotrzymanych deklaracji.

Stanisław Balicki

W Słupsku ogłoszono właśnie triumfalną wieść, z której nikt już chyba się nie cieszy. 1 lipca ma ruszyć aquapark Trzy Fale.

– Na dziś roboty idą zgodnie z planem – mówił w Radiu Gdańsk Grzegorz Juszczynski, szef komunalnej spółki budującej obiekt. – Nie mamy żadnych opóźnień i na teraz termin otwarcia 1 lipca nie jest zagrożony. Wiadomo, że to jest budowa i różne rzeczy mogą się zdarzyć, ale my już powoli planujemy imprezę na otwarcie. Będzie na miarę naszych możliwo-

ści. Do kwietnia skończymy wszystkie prace budowlane, a do lipca mamy czas na ruch i szkolenie personelu – poinformował.

Otwarcie obiektu jest – oprócz redukcji miejskiego długu – jedną z niezrealizowanych obietnic Roberta Biedronia. Niedokończony aquapark, odziedziczony po poprzednim prezydencie Macieju Kobylińskim, był przedmiotem długotrwałych sporów sądowych między miastem a wykonawcą, którego ostatecznie zmieniono. Już sama decyzja o jego budowie była dyskusyjna, bo w podślupskim Redzikowie zbudowano aquapark jeszcze przed

jej podjęciem. Dług miasta udało się tylko nieco zmniejszyć i zrestrukturyzować, co umożliwiło Słupskowi odzyskanie zdolności kredytowej i rolowanie zobowiązań. 25 mln zł długu zostało zasypane pieniędzmi z obligacji miejskich, 32 mln zł – ukryte w budżecie spółki Trzy Fale, niemogącej cały czas zbudować aquaparku.

Andrzej Wójtowicz, poprzedni szef obiektu, którego otwarcie nie nastąpiło według ostatnich planów w październiku ub.r., informował wcześniej, że 9 mln zł kosztowała obsługa kredytu na budowę aquaparku. Obiekt miał być gotowy siedem lat temu. Kosz-

ty obsługi długu, oprócz spłaty rat kapitałowych pożyczki, wzrosły jeszcze dwukrotnie i sięgnęły niemal 20 mln zł.

W słupskim aquaparku ma pracować ok. 100 osób. Jednocześnie z basenów będzie mogło skorzystać 600 słupszczan. W aquaparku będzie basen sportowy i część rekreacyjna: siedem saun, strefa fitness i siłownia. Część obiektu ma zostać wynajęta na potrzeby kliniki rehabilitacyjnej.

Budowa miała pierwotnie kosztować 58 mln zł, ostateczny koszt to około 110 mln zł. Aquapark według pierwotnych planów miał zostać otwarty 30 czerwca 2012 r.



Robert Biedroń i jego niezrealizowana obietnica | foto: [nieczytelne]

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOTÓW

FELINOLOGIA \ W sobotę i niedzielę w hali AWFIS w Gdańsku odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych. Zobaczyć będzie można 215 kotów różnych ras. Bilet wstępu: 10 zł; ulgowy: 5 zł; dzieci do lat siedmiu wchodzą bezpłatnie.

fot. mat. pras./d



NAGRODY DLA PAR MAŁŻEŃSKICH

WEJHEROWO \ Osiem par małżeńskich zostało odznaczonych medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” nadanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Medale jubilatów wręczył prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt.

fot. mat. pras./d



Robert Pawlik/Gazeta Polska

NA DROGACH

Potrącił motocyklem dwie kobiety

Policja ze Starogardu Gdańskiego poinformowała, że na początku lutego na drodze krajowej nr 22 w miejscowości Czarna Woda jadący w kierunku Zblewa motocyklista potrącił na przejściu dla pieszych dwie kobiety w wieku 23 i 54 lat. Obie doznały obrażeń ciała i trafiły do szpitala. Jak ustaliła policja, 18-latek nie miał wymaganej kategorii prawa jazdy, a motocykl, któ-

rym kierował, nie był dopuszczony do ruchu. Podejrzewany o spowodowanie tego wypadku mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do komendy. Mundurowi z Kalisk postawili mu zarzuty dotyczące spowodowania wypadku drogowego oraz zatrzymali prawo jazdy. Na wniosek funkcjonariuszy miejscowa prokuratura zastosowała wobec motocyklisty dozór policyjny.

Z kolei policja z Kościerzyny również wczoraj poinformowała, że patrol drogowki zatrzymał kierowcę audi, który – jak się okazało – prowadził pojazd bez prawa jazdy, pod wpływem narkotyków, a dodatkowo w jego domu policja znalazła 100 porcji działek amfetaminy, tabletek ecstasy oraz dopalaczy.

(mad)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Fałszywy oficer CBŚ

Pod numer jednej z kancelarii podatkowych zadzwonił mężczyzna i przedstawił się jako funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego Policji. Podał zmyślone numer służbowy i nazwisko, po czym próbował przekonać pracownika, że prowadzi akcję policyjną mającą zablokować wyciek danych klientów firmy. Następnie sprawca chciał wydo-

być od swojego rozmówcy dane banku i konta, aby przelać z niego pieniądze. Pracownicy kancelarii zorientowali się, że mają do czynienia z oszustem, i zadzwonili na policję. Ta przy tej okazji znowu informuje: funkcjonariusze policji nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przeka-

zanie żadnej gotówki. Funkcjonariusze generalnie nie proszą o przelanie pieniędzy, nie zachęcają do wzięcia udziału w tajnej akcji mającej na celu zatrzymanie oszustów na gorącym uczynku. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy natychmiast zaalarmować prawdziwą policję.

(mad)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



Zima w Ptasim Raju

Gdański Archipelag Kultury „Wyspa Skarbów” w gdańskim Sobieszewie zaprasza na wystawę pokonkursową II wojewódzkiego konkursu plastycznego „Zima w Ptasim Raju”, organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 87. Dzieci wykonywały prace z materiałów recyklingowych inspirowanych fauną Wyspy Sobieszewskiej. Zaprezentowane dzieła ukazują biologiczne bogactwo rezerwatów Ptasi Raj i Mewia Łacha.

SPEKTAKL



„Akompaniator” gościnnie

Teatr Muzyczny w Toruniu wystąpi z przedstawieniem „Akompaniator” Anny Burzyńskiej na scenie Sali Koncertowej Portu Gdynia w sobotę o godz. 17 i 19.30. Sztuka opowiada historię niezdrowej fascynacji, która przeradza się w szaleństwo. Tytułowy bohater po wielu latach wspólnej pracy z kapryśną artystką postanawia jej wreszcie wyznać miłość. Wystąpią: Edyta Olszówka i Piotr Polk.

TEATR



„Maria Stuart” w Gdańsku

Dwie wielkie królowe – uwięziona Maria Stuart i panująca Elżbieta I. Jeden tron Anglii. A także dwie wspaniałe aktorki – Dorota Kolak i Katarzyna Figura. Naprzeciw siebie staną romantyzm i pragmatyzm, wolność i niewola oraz cynizm i honor. Konflikt targający społeczeństwa od wieków. „Maria Stuart” Schillera w reż. Adama Nalepy – sobota i niedziela o godz. 19.30 w Teatrze Wybrzeże.

KONCERT



Dla przyjaciół muzeum

W tę sobotę o godz. 16 w Sali Rycerskiej Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zabrzmi koncert dedykowany przyjaciołom instytucji, którzy wspierają jej działania finansowo oraz ofiarowują pamiątki, dokumenty i fotografie, które pomagają słupskiemu muzealnikiem opowiadać kolejnym pokoleniom historię miasta i regionu. Wystąpią pianistka Joanna Złotkowska i wokalistka Katarzyna Wołoszyn.

FILHARMONIA



Fantazje karnawałowe

Efektowna fantazja na tematy z opery „Carmen” na flet, napisana przez François Borne’a, będzie jednym z utworów prezentowanych podczas sobotniego koncertu (godz. 19) w PFB w Gdańsku. Wykona ją włoski flecista Raffaele Trevisiani, który po latach pracy w orkiestrze teatru La Scala poświęcił się karierze solowej. Z kolei z „Karnawałem w Wenecji” wystąpi flecista Bülent Evcil.

SWING



Dyakowski: „Take It Easy”

Weteran polskiego jazzu, saksofonista Przemek Dyakowski oraz młodzi, wybitnie utalentowani trójmiejscy jazzmani zagrają w sobotę o godz. 21 w Teatrze Boto w Sopocie. Do udziału w koncercie, jako gość specjalny, zaproszony jest znany saksofonista Wojciech Staroniewicz. Zespół występował na wielu festiwalach, a także w wielu polskich klubach, m.in. warszawskim Tygmoncie.



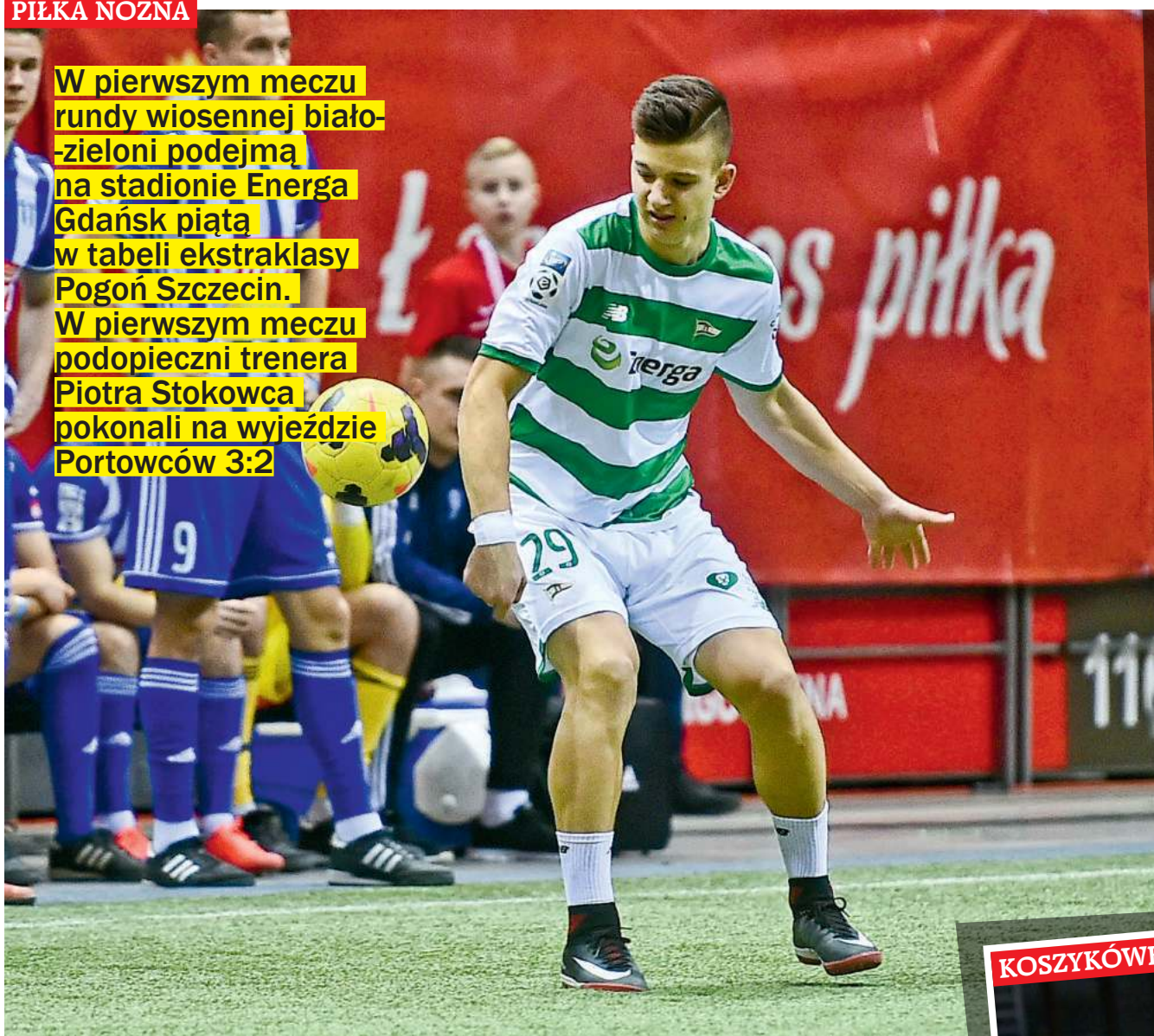
WIĘKSZE POLE MANEWU CHOJNICZANKI

PIŁKA NOŻNA \ Trener pierwszoligowej Chojniczanki Maciej Bartoszek będzie miał do wyboru więcej młodzieżowców. Zawodnikiem ekipy z Chojnic został 20-letni skrzydłowy Filip Żagiel, który w rundzie jesiennej występował w trzecioligowych rezerwach Górnika Zabrze. W sobotę w kolejnym meczu kontrolnym Chojna zagra z trzecioligową Kotwicą Kołobrzeg.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W pierwszym meczu rundy wiosennej biało-zieloni podejmą na stadionie Energa Gdańsk piątą w tabeli ekstraklasy Pogoń Szczecin. W pierwszym meczu podopieczni trenera Piotra Stokowca pokonali na wyjeździe Portowców 3:2



17-letni pomocnik Mateusz Żukowski może zastąpić na lewej stronie pomocy Lechii kontuzjowanego Lukáša Haraslína | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia nadal chce być czarnym koniem

Z wielkimi nadziejami przystępują do rundy wiosennej piłkarze Lechii. W sobotę o godz. 20.30 lider ekstraklasy podejmie na stadionie Energa Gdańsk piątą w tabeli Pogoń Szczecin. – Zdajemy sobie sprawę, że są inni faworyci, ale nadal chcemy być czarnym koniem – powiedział trener Piotr Stokowiec.

Grzegorz Zieliński

Po 20 meczach Lechia z dorobkiem 42 pkt otwiera tabelę ekstraklasy. Biało-zieloni mają trzy oczka przewagi nad broniącą tytułu Legią Warszawa oraz dziewięć nad kolejnymi zespołami, czyli Lechem Poznań i Jagiellonią Białystok. Gdańszczanie zanotowali najwięcej zwycięstw – 12 – oraz najmniej porażek, bo tylko dwa razy schodzili z boiska pokonani. Żadnej przegranej nie ponieśli na własnym stadionie, a takim wyczynem nie może się poszczycić żadna drużyna. Zdobyli także najwięcej oraz stracili najmniej goli w lidze – odpowiednio 34 i 17.

– Zdajemy sobie sprawę, że są inni faworyci, ale nadal zamierzamy być czarnym koniem. Gdańsk zasługuje na to, żeby grać o najwyższe cele. Chcemy spełnić oczekiwania naszych kibiców i żeby czuli się z nas dumni. Nie przespałimy okresu przygotowawczego i w pełni zrealizowaliśmy założony plan. Nie zniechęciliśmy się do Turcji, bo mimo wszystko trenowaliśmy i graliśmy w temperaturze 10 st.C, co sprzyjało realizacji założeń taktycznych. Padał deszcz, ale warunki były bardzo dobre. Specjalnie tak dobiera-

liśmy sparingpartnerów, żeby grać różnymi stylami. Na minus trzeba uznać jedynie urazy, jednak Lechia to nie jeden, dwóch zawodników, ale drużyna. I na tym chcemy bazować – podkreślił trener Stokowiec.

Jeśli chodzi o kontuzje, to przez co najmniej pół roku nie zagra Rafał Wolski, który ponownie zerwał więzadła krzyżowe. 25 stycznia 26-letni środkowy pomocnik poddał się operacji kolana, a wcześniej ten zabieg przeszedł 21 lutego 2018 r. W kilku najbliższych meczach nie zagra także Lukáš Haraslín, na uraz narzekają Patryk Lipski. Niewykluczone, że Haraslína na lewej flance zastąpi 17-letni Mateusz Żukowski, który w zimowych sparingach zaprezentował się z dobrej strony i zdobył dwie bramki.

Szkoleniowiec biało-zielonych udowodnił, że nie boi się odważnych personalnych decyzji – i nie chodzi tylko o odsunięcie od składu Marca Paixão pod koniec poprzedniego i Sławomira Peszki na początku tego sezonu. Stokowiec lubi stawiać na młodych piłkarzy i możliwe, że kolejną szansę zaistnienia na boiskach ekstraklasy dostanie także Żukowski.

SIATKÓWKA

Trefl Gdańsk jedzie do Olsztyna

W niedzielę o godz. 17.30 siatkarze dziewiątego w tabeli PlusLigi Trefla Gdańsk zmierzą się w Olsztynie z ósmym w tabeli Indykpołem AZS, którego 31 października pokonali w Elblągu 3:2. Gospodarze mają nad drużyną prowadzoną przez trenera Andrzeja Anastasio 3 pkt przewagi, ale rozegrali także trzy spotkania więcej od Trefla.

PIŁKA RĘCZNA

UKS PCM zagra z liderem

Niezwykle trudne zadanie czeka piłkarzy ręcznych UKS PCM Kościerzyna, które w niedzielę o godz. 16 zmierzą się w Lubinie z Metraco

Zagłębiem. Zawodniczki z Kaszub nie tylko zamykają tabelę PGNiG Superligi, ale w 15 spotkaniach poniosły komplet porażek. Z kolei drużyna z Dolnego Śląska jest liderem i w 14 meczach zanotowała tylko jedną porażkę.

PIŁKA NOŻNA

Bałtyk odwołał sparing z Gromem

Piłkarze wicelidera pomorskiej IV ligi Gromu Nowy Staw nie przyjadą w sobotę do Gdyni, gdzie mieli rozegrać sparing z Bałtykiem. Trener trzecioligowca Sebastian Letniowski uznał, że jego drużyna, po solidnej porcji treningów, potrzebuje teraz odpoczynku i odnowy biologicznej, a nie kolejnej porcji meczów kontrolnych.

KOSZYKÓWKA

Beniaminek kontra lider

Ekscytująco zapowiadają się w Trójmieście dwa najbliższe mecze w ekstraklasie koszykarek. W sobotę o godz. 17 Arka zagra w Gdyni z Wisłą Can-Pack Kraków. Natomiast w niedzielę o tej samej porze beniaminek Sunreef Yachts Politechnika Gdańska podejmie lidera CCC Polkowice.

W 15 meczach drużyna z Polkowic poniosła tylko dwie porażki – u siebie 51:54 ze Słazą Wrocław oraz 68:72 w Bydgoszczy z Artego. W ekipie CCC kluczową rolę odgrywają zagraniczne zawodniczki, bowiem ich sześć najsilniejszych koszykarek to cudzoziemki. 20 października w pierwszym meczu gdańszczanki przegrały na wyjeździe 65:94, a najwięcej punktów dla gospodyń rzuciła Tiffany Hayes – 23.

Faworytem konfrontacji w Gdyni są zawodniczki Arki. Podopieczne trenera Gundarsa Vetry plasują się na drugim miejscu w tabeli, Wisła jest dopiero siódma. Ponadto gdynianki pokonały Białą Gwiazdę na jej terenie 67:56. Największy udział w tym sukcesie miała amerykańska środkowa Emma Cannon, która nie tylko zdobyła 32 pkt, ale zanotowała także 11 zbiórek. 10 oczek i sześć zbiórek dołożyła Niemka Sonja Greinacher, która w poprzednich rozgrywkach występowała w krakowskim zespole. Z kolei w Wisłę gra Litwinka Sofija Aleksandravicius, która ten sezon rozpoczęła w CCC Polkowice, a poprzedni spędziła w Arce.

(grzez)

REGION GOSPODARCZE OTWARCIE ROKU

Jak zapowiedział marszałek Jakub Chelstowski (PiS), wiosną tego roku Regionalna Izba Gospodarcza oraz samorząd województwa planują wspólne wydarzenie, podczas którego wypracowane zostaną kierunki rozwoju gospodarczego regionu



Dobre prognozy dla małego biznesu

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Szanse na rozwój przedsiębiorczości w regionie – szczególnie małych i średnich firm – są coraz większe, dzięki wsparciu rządu oraz zmianom w prawie wprowadzanym przez premiera Mateusza Morawieckiego. Takie wnioski można wyciągnąć ze spotkania pt. „Gospodarcze otwarcie roku” w Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach. Uczestniczył w nim marszałek Jakub Chelstowski (PiS).

Andrzej Hola

Marszałek podkreślił konieczność zdynamizowania rozwoju gospodarczego regionu i zadeklarował jednocześnie wolę szerokiej współpracy ze środowiskiem gospodarczym. – Samorząd oraz środowisko gospodarcze powinny wspólnie budować mosty o trwałych filarach, które skutecznie i z obopólną korzyścią łączyłyby te dwa światy. Naszym zadaniem jest tworzenie sprzyjających warunków rozwoju dla małych i średnich przedsiębiorstw, które są najważniejszym elementem polskiej, ale i europejskiej gospodarki – powiedział marszałek Chelstowski. Jednocześnie przypomniał, że woj. śląskie jako jedyne województwo w kraju ma własne programy w kluczowych dokumentach: Programie dla Śląska będącym częścią Strategii na rzecz Od-

powiedzialnego Rozwoju oraz Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego – podstawowym dokumencie strategicznym polityki regionalnej państwa w perspektywie do 2030 r.

Przedstawiciele małego biznesu podkreślają, że w mediach wiele się mówi o wielkich firmach, tymczasem to sektor MŚP ma kluczowe znaczenie dla gospodarki. Ekspertsi przekonują, że firmy sektora MŚP szybciej reagują na potrzeby rynku, potrafią szybko stworzyć nowe etaty, a także tworzą stanowiska pracy, które cechują się niskimi kosztami. Obecnie wiele programów rządowych jest przeznaczonych na wsparcie sektora MŚP. Jest ich znacznie więcej niż w wypadku programów dla dużych firm. Nie ma co jednak kryć, że i firmy rodzinne – podobnie jak inne – napotykają problemy, ale dzięki swojej elastyczności szybko się dostosowują do no-

wych warunków. – Często nie są one już takie małe, bo przez minione dwadzieścia parę lat – od momentu transformacji gospodarczej w Polsce – dynamicznie się rozwijały – podkreśla wykładowca SGH prof. Jan Klimek, a jednocześnie prezes Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach.

Mimo licznych przeszkód znaczenie MSP dla naszej gospodarki jest coraz większe. – Firmy rodzinne w Polsce powoli stają się jednym z filarów gospodarki, wypracowując przy tym znaczącą część dochodu narodowego. To bardzo duża grupa gospodarcza, która tworzy dziś wiele miejsc pracy i ma ogromną siłę – ocenia prof. Jan Klimek. Jego zdaniem potrzebne są takie instytucje, jak izby gospodarcze, samorząd, który może wspierać firmy w rozwoju i tworzeniu dobrych rozwiązań legislacyjnych.

SPRAWCA POTRĄCIŁ DZIECI IDĄCE DO SZKOŁY

Spowodował wypadek, bo oślepiło go słońce

W Sosnowcu samochód potrącił trójkę dzieci idących do szkoły, które prawidłowo przechodziły na zielonym świetle przez przejście dla pieszych przy SP nr 20. Do zdarzenia doszło w czwartek przed godz. 8 przy ul. Władysława Andersa. Jak poinformował podinsp. Mariusz Łabędzki, naczelnik Wydziału Prewencji, sprawcą jest 66-letni mieszkaniec Sosnowca, kierowca renault clio, który wjechał na przejście dla pieszych na czerwonym świe-

tle. Tłumaczył się tym, że oślepiło go silne poranne światło słoneczne.

W wypadku ucierpiała dwójka dzieci. 12-letnia dziewczynka z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu została przewieziona do Centrum Pediatrii w Sosnowcu. Wraz z nią jej 13-letni kolega, który doznał złamania kości podudzia. Jak informuje policja – ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W przypadku trzeciego potrąconego dziecka nie była konieczna hospitalizacja.

Sprawca wypadku został przebadany na obecność alkoholu w organizmie. Kontrola alkomatem jednak nic nie wykazała.

..... (ak)

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE

Katowice – światowa stolica e-sportu

Obecność w Katowicach rozgrywek Intel Extreme Masters (IEM) nadała miastu nowy ton i dodała rozgłosu. Katowice są kojarzone nie tylko ze spuścizną poprzemysłową, ale z nowoczesnymi technologiami, np. e-sportem. Dodam, że od trzech lat mamy tu targi EXPO Intel, na których promujemy i pokazujemy różne rozwiązania nowoczesnych technologii. A IEM to jedno z największych i najlepiej przygotowanych tego typu wydarzeń na świecie – powiedział Marcin Krupa, prezydent miasta.

Aleksander Szlachetko, dyrektor zarządzający ESL Polska, organizator turniejów, podkreśla, że w Katowicach należy się spodziewać wielkich emocji e-sportowych. Do stolicy województwa zjadą najlepsi zawodnicy z całego świata. W rozgrywkach w Międzynarodowym Centrum Kongresowym i Spodku może wziąć udział nawet 200 tys. uczestników. Gdyby IEM porównywać z tradycyjnym sportem, to rozgrywki są na miarę finałów Ligi Mistrzów UEFA, NBA w koszykówce czy NHL w hokeju. Łączna pula nagród podczas IEM wynosi blisko 10 mln zł. Pierwsze finały zaplanowano na 20 lutego.

..... (ak)



KLASÓWKA POWSTAŃCZA

HISTORIA \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach zapraszają do udziału w konkursie pt. „Klasówka powstańcza”. Jest on skierowany do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych, III wygaszanych gimnazjów, szkół średnich z całego kraju oraz wszystkich zainteresowanych historią. Zgłoszenia można przesyłać do 8 marca br.

fol. Wikipedia/d

BEZPIECZNIE I ZDROWO NA FERIACH

Nie marnuj sobie życia

Tuż przed zimową przerwą od nauki sosnowieccy policjanci oraz specjaliści z instytucji zajmujących się problemami wieku dorastania i pracą profilaktyczną zatroszczyli się o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Sosnowcu. Prewencyjnym programem „Bezpiecznie i zdrowo. Nie marnuj sobie życia” pilotażowo objęte zostały dwie szkoły: Szkoła Podstawowa nr 22 w Sosnowcu oraz II Liceum Ogólnokształcące im. E. Plater w Sosnowcu. Nieocenionym wsparciem dla projektu stało się zaangażowanie we wspólne spotkania psychologa z Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii.



Za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat | fot. mat. pras./d

Policja sosnowiecka, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Sosnowcu, a w szczególności Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii z oddziałem w Katowicach ciekawie zaprezentowały swoje informacje podczas spotkań z dziećmi i młodzieżą z sosnowieckich szkół. Przygotowany materiał profilaktyczny cieszył się bardzo dobrym odbiorem – informuje asp. szt. Sonia Kepper z KMP w Sosnowcu. – Z kodeksem bezpiecznego i zdrowego stylu życia sosnowieckie dzieci i młodzież, które przystąpiły do projektu, pozostaną na ferie – dodaje.

Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii zajmuje się szeroko pojętym przeciwdziałaniem uzależnieniom. Pomoc, której udziela, jest bezpłatna. W ramach PTZN Katowice działa Poradnia dla Osób Uzależnionych od Substancji Psychoaktywnych oraz Współuzależnionych (Katowice, ul. Warszawska 19). Poradnia oferuje pomoc osobom uzależnionym, jak również ich bliskim, pomoc osobom eksperymentującym ze środkami psychoaktywnymi, a także wsparcie dla rodziców, których dzieci sięgnęły po narkotyki, alkohol lub inne środki psychoaktywne. W Katowicach organizowane są warsztaty oraz szko-

lenia dotyczące profilaktyki uzależnień dla przedstawicieli różnych grup zawodowych, wiekowych, a także szkolenia przygotowujące do uzyskania certyfikatu zawodowego w zakresie specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień. Zadania te są realizowane w ramach Narodowego Programu Zdrowia i współfinansowane ze środków będących w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia.

Zdaniem specjalistów profilaktyka jest bardzo ważna, bo coraz młodsi ludzie sięgają po narkotyki, a dopalacze są prawdziwą plagą. Dzieje się tak, bo zorganizowane grupy – jak wynika z danych policji – docierają ze swoim „towarem” wszędzie: na dyskoteki, do klubów, na stadiony, a nawet do szkół. Klienta znajdują łatwo. Dziecko ucieka w świat uzależnień, gdy czuje się nieakceptowane w środowisku rówieśniczym, niekochane w domu, gdy wydaje się mu, że nikt nie rozumie jego potrzeb i uczuć. Niestety takich dzieci jest sporo, bo do niedawna rodzina nie była w centrum uwagi społeczeństwa. Zjawisko narkomanii to nie tylko polski problem, ale dominujący problem współczesnego świata.

..... (ah)

STANISŁAW SZWED, wice-minister rodziny, pracy i polityki społecznej oraz poseł na Sejm RP z Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu, w rozmowie z **AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK**.

Rząd podsumował, że w ciągu trzech lat funkcjonowania świadczenia 500+ polskie rodziny otrzymały już ponad 60 mld zł. Co te dane oznaczają dla mieszkańców, także naszego regionu?

W sumie na program Rodzina 500+ od momentu jego uruchomienia (w kwietniu 2016 r.) wydaliśmy już ponad 64 mld zł, w tym 6,5 mld zł w woj. śląskim. W regionie wsparciem objętych jest prawie 360 tys. dzieci, w całej Polsce z programu korzysta ok. 3,7 mln dzieci. Od samego początku powtarzamy, że program to tak naprawdę inwestycja w rodziny. Dzięki 500+ dzieci mają stworzone lepsze warunki do życia i rozwoju. To rodzice decydują, na co przeznaczyć pieniądze. Wszystko z korzyścią dla dzieci.

Dzięki programowi bieda przestała mieć twarz dziecka. Liczba dzieci żyjących poniżej minimum egzystencji spadła w zaledwie dwa lata (2016–2018) o połowę.

Wskaźnik dzietności wzrósł z 1,29 w 2015 r. do poziomu 1,45 w 2017 r., kiedy urodziło się 402 tys. dzieci. W tym czasie w woj. śląskim wskaźnik dzietności wzrósł z 1,26 do 1,42. Według naszych wstępnych szacunków współczynnik ten będzie się kształtował na podobnym poziomie jak w 2017 r.

Jakie korzyści wynikają z rządowego programu Maluch+?

Dzięki temu programowi mogą powstawać nowe żłobki i kluby dziecięce oraz nowe miejsca w placówkach już istniejących. Tym samym ułatwiamy rodzicom łączenie obowiązków domowych z wychowywaniem dzieci. Rodzice dzieci najmłodszych, a w szczególności matki, na których najczęściej spoczywa obowiązek opieki nad najbliższymi, dzięki instytucjom opieki mogą wrócić do aktywności zawodowej.

Maluch+ jest realizowany od 2015 r., ale można powiedzieć, że dzięki zmianom wprowadzonym w ubiegłym roku program nabrał rozpędu. Znacząco zwiększyliśmy finansowanie programu ze 151 mln zł w 2017 r. do 450 mln zł w ub.r. Na tegoroczną edycję również zarezerwowaliśmy 450 mln zł i m.in. zwiększamy dofinansowanie dla gmin, w których do tej pory nie było takich placówek. Jeśli samorząd zdecy-

BIELSKO-BIAŁA



duje się na uruchomienie żłobka czy klubu dziecięcego, jedno nowe miejsce dla dziecka będzie mogło być dofinansowane kwotą 30 tys. zł.

Efekty wprowadzonych zmian już widać.

W latach 2015–2018 nastąpił w Polsce wzrost liczby instytucji opieki z 2990 do 5123. Liczba miejsc opieki w tym okresie zwiększyła się o prawie 62 tys. – z 83,9 tys. miejsc w 2015 r. do 145,9 tys. miejsc w 2018 r. Średnio co piąte dziecko objęte jest opieką żłobkową. W woj. śląskim również najmłodsze dzieci mogą korzystać z większej liczby miejsc opieki. Na koniec 2015 r. funkcjonowało 238 instytucji opieki, a na koniec 2018 r. było to 465 placówek. Liczba miejsc opieki wzrosła z 8,6 tys. do ponad 15 tys. Odsetek dzieci objętych opieką wzrósł ponad dwukrotnie – z 7,5 proc. w 2015 r. do 18,2 proc. w ubiegłym roku.

Polityka senioralna. Co mogą zyskać osoby starsze dzięki programowi Senior+? Czy gminy we właściwy sposób współpracują z rządem, jeśli chodzi o ubieganie się o dotacje na utworzenie lub wsparcie dziennych domów i klubów dla seniorów?

Samorządy coraz chętniej biorą udział w programie. W latach 2015–2017 w Polsce po-

wstało 240 tego typu placówek, natomiast tylko w ubiegłym roku 260 domów i klubów dla seniorów.

W tym roku program również cieszy się dużym zainteresowaniem. Dofinansowaniem na utworzenie dziennego domu czy klubu Senior+ jest zainteresowanych ponad 200 samorządów, w tym 22 z woj. śląskiego. O środki finansowe na funkcjonowanie już istniejących placówek natomiast wystąpiło ponad 400 samorządów, w tym 33 z woj. śląskiego. Na program w tym roku wydamy 80 mln zł.

Jeśli chodzi o program Opieka 75+, w ubiegłym roku przystąpiło do niego 396 gmin, w tym 16 z woj. śląskiego. Głównym celem programu jest poprawa dostępności usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych, dla osób w wieku 75 lat i więcej. Od tego roku Opieka 75+ jest realizowana w rozszerzonej formie, jest adresowana nie tylko do osób samotnych w wieku 75 lat i więcej, ale także do osób pozostających w rodzinach.

Jesteśmy coraz starszym społeczeństwem. W 2017 r. liczba mieszkańców woj. śląskiego wynosiła 4,5 mln, w tym ponad jedną czwartą stanowiły osoby powyżej 60. roku życia. Na Śląsku szybciej wzrasta liczba osób w wieku poprodukcyjnym niż średnio w całym kraju. Dlatego programy skierowane do senio-



FERIE W DĄBROWIE

DĄBROWA GÓRNICZA \ Pałac Kultury Zagłębia, Miejska Biblioteka Publiczna, Obserwatorium Astronomiczne i Młodzieżowy Ośrodek Pracy Twórczej zapraszają w dniach 9–24 lutego do udziału w rozmaitych atrakcjach zorganizowanych w ramach ferii zimowych.

fot. mat. pras./d



WARSZTATY Z TRADYCJI

WIŚŁA \ Wiślańskie Centrum Kultury zaprasza wszystkich zainteresowanych na piątkowe spotkania z wiślańską tradycją. Zajęcia z haftu odbędą się 15 lutego w godz. 17–19. Zajęcia z heklowania natomiast będą miały miejsce 22 lutego w godz. 17–19.

fot. mat. pras./d



Dzięki programowi 500+ bieda przestała mieć twarz dziecka – mówi Stanisław Szwed | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

rów mają szczególne znaczenie. Na Śląsku takich inicjatyw przeznaczonych dla osób starszych mamy kilka, np. Śląską Kartę Seniora, Kopertę Życia czy Paszport do Zdrowia Seniora. Do tego oczywiście dochodzi pakiet usług socjalnych dla osób starszych czy tzw. usługi bytowe – mieszkaniowe, żywieniowe, pomoc rzeczowa, z których w 2017 r. skorzystało blisko 12 tys. seniorów.

Zmienimy temat rozmowy. Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, w tym Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Co rząd oferuje samorządom w tej kwestii obecnie, jakiej wysokości wsparcie mogą otrzymać i na jakie przedsięwzięcia?

W planie finansowym Funduszu Pracy na 2019 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zabezpieczono środki w łącznej kwocie 3,16 mld zł. Pieniądze będą przeznaczone m.in. na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej, przeznaczone dla pracodawców dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników czy na Krajowy Fundusz Szkoleniowy.

Mówiąc o aktywnych formach przeciwdziałania bezro-

bociu, należy zacząć od tego, że zarejestrowane osoby bezrobotne mogą korzystać, na zasadach ogólnych, z szerokiego spektrum usług i instrumentów rynku pracy, określonych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, obejmującego m.in. pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe oraz pomoc w podjęciu zatrudnienia subsydiowanego u pracodawcy poprzez skierowanie do wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych czy skierowanie do pracy na refundowane stanowiska pracy.

Ponadto urzędy pracy oferują pomoc osobom będącym w szczególnej sytuacji na rynku pracy, którym przysługuje pierwszeństwo przy skierowaniu do udziału w programie specjalnym, jak również wsparcie w powrocie na rynek pracy po przerwie związanej z wychowaniem dziecka.

Bezrobotni mogą również skorzystać z szerokiej oferty wsparcia w nabywaniu kompetencji i kwalifikacji – szkoleń czy staży. Oferta skierowana do bezrobotnych do 30. roku życia poszerzona jest dodatkowo o możliwość skorzystania z bonów: zatrudnieniowego, szkoleniowego, stażowego oraz zasiedleniowego, które są formą wsparcia wła-

snej aktywności osób bezrobotnych.

Jeśli zaś chodzi o trudną sytuację na rynku pracy osób starszych, ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy przewiduje także wiele instrumentów kierowanych do pracodawców, mających stanowić zachętę do zatrudniania osób w starszym wieku i wydłużania tym samym okresu aktywności zawodowej tych osób, takich jak zatrudnienie subsydiowane, czy zwolnienia z obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy daje możliwość finansowania ze środków Funduszu Pracy kształcenia i szkolenia pracowników, co ułatwia im dłuższe pozostanie na rynku pracy poprzez dostosowanie kompetencji do potrzeb pracodawców oraz zmian na rynku pracy. KFS to wydzielona część środków Funduszu Pracy, przeznaczona na finansowanie kształcenia i szkolenia osób pracujących (pracowników i pracodawców). W tym roku jest to kwota ponad 228 mln zł. Środkami zarządzają i dystrybuują je samorządy, tzn. powiatowe urzędy pracy, ale jest to wsparcie adresowane bezpośrednio do pracodawców.

KULTURALNY FLESZ

TEATR TAŃCA

„Rozkosz” w Rozbarku



Bytomski Teatr Tańca i Ruchu „Rozbark” zaprasza 14 lutego o godz. 19 na walentynkową odsłonę spektaklu „Rozkosz”. Został on zakwalifikowany do selekcji finałowej w konkursie na prezentację w ramach Polskiej Platformy Tańca 2019. Autorem choreografii jest Jakub Lewandowski, którego wspierała twórczo asystentka Dominika Wiak. Za muzykę odpowiedzialny jest Michał Lis. Paweł Murlik opracował reżyserię światła. Na scenie będą tańczyli: Dominika Wiak, Wojciech Furman, Daniel Leżoń, Oscar Mafa, Paweł Urbanowicz i Michał Woźnica. Spektakl inspirowany jest

fotografiami Irvinga Penna – legendy amerykańskiej fotografii portretowej i modowej. Widzowie będą mogli zobaczyć kilkanaście następujących po sobie etiud, które tworzą spójną narrację. Będzie to podróż na zewnątrz i do wnętrza ludzkiej wrażliwości. Błyszcząca czerwona podłoga otoczona czarnymi ścianami jest doskonałą platformą dla frakowych marynarek, w których aktorzy opowiadają swoją historię. Czas trwania spektaklu to ok. 60 minut. Spektakl przeznaczony jest dla widzów w wieku powyżej 15 lat.

(M)

MUZYKA

„Halo, tu Ziemia”



Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 15 lutego o godz. 19 na koncert akustyczny cenionej wokalistki – Natalii Kukulskiej. W swojej dorosłej karierze nagrała dziewięć solowych albumów, z których większość osiągnęła status złotej, platynowej lub multiplatynowej płyty. Na koncie ma wiele nagród i aż 11 nominacji do nagrody Fryderyk. Najnowszy album artystki, „Halo, tu Ziemia”, to kolejna płyta, na której Natalia Kukulska konsekwentnie podąża swoją odważną i nie zawsze bliską głównemu nurto-

wi drogą. Drogą, którą zdobyła uznanie zarówno branży muzycznej, jak i publiczności. Podczas koncertu wokalistce na scenie będą towarzyszyli fantastyczni muzycy: Michał Dąbrówka, Archie Shevsky oraz Artur „Boo Boo” Twarowski. To niepowtarzalna okazja, by usłyszeć takie utwory, jak: „Halo, tu Ziemia”, „Kobieta”, „Pół na pół”, „Decymy” czy „Sexi Flexi” w zupełnie nowych, akustycznych aranżacjach.

(M)



CHCĄ WESPRZEĆ ORGANIZACJĘ MŚ U-20

WOLONTARIAT \ 198 osób z Polski i zagranicą wyraziło chęć wsparcia organizacji tegorocznych mistrzostw świata FIFA U-20 Polska 2019 w Bielsku-Białej, składając elektroniczny wniosek rekrutacyjny do programu wolontariatu PZPN. Rozmowy rekrutacyjne z wybranymi kandydatami zakończą się w lutym. Następnie wolontariusze przystąpią do szkoleń.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Górniki i Zagłębie walczą o utrzymanie, Piast ma szansę na medal | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Futbolowa wiosna stała się faktem

Chociaż zima nie odpuszcza, ruszyła już wiosenna część rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy. Dwa zespoły z województwa śląskiego czeka walka o utrzymanie się w najwyższej klasie rozgrywkowej: Górnik Zabrze i Zagłębie Sosnowiec. Tylko Piast Gliwice może powalczyć o medale.

Rafał Grzegorzewski

Drużyna z Sosnowca w tabeli zajmuje ostatnie, 16. miejsce w dorobkiem zaledwie 12 pkt. Wielu określa walkę beniaminka o utrzymanie się jako mission impossible. Zimą w Zagłębiu doszło do rewolucji kadrowej, odeszło dziewięciu piłkarzy a przyszło 10. Nowymi graczami są: trzech Słowacy – bramkarz Lukáš Hroščo, defensywny pomocnik Lukáš Greššák i środkowy obrońca Martin Tóth, grecki obrońca Jorgos Migas, a także dwóch gruzińskich napastników Giorgi Iwaniszwili i Giorgi Gabedawa. Z rezerw Zagłębia Lubin przyszedł napastnik Olaf Nowak, z Legii Warszawa wypożyczony został obrońca Tomasz Nawotka, z kieleckiej Korony przyszedł pomocnik Mateusz Możdżeń, a pomocnik Dawid Ryndak z pierwszoligowej Puszczy Niepołomice.

Piłkarska wiosna zacznie się w Zagłębiu od wyjazdowego, niezwykle ważnego spotkania ze Śląskiem Wrocław. Sobotni rywal sosnowiczanie jest bowiem także kandydatem do spadku (zajmuje 14. miejsce). W Sosnowcu 27 sierpnia 2018 r. było 3:3.

W niewiele lepszej sytuacji jest Górnik. W tabeli jest o oczko wyżej od Zagłębia, ma 17 pkt. Zimą klub z Zabrze przeprowadził historyczny transfer. Do Fiorentiny został sprzedany Szymon Żurkowski (podobno za 3,7 mln euro). Jednak udało się wynegocjować, że pomocnik będzie do końca sezonu grał w drużynie z Górnego Śląska – na zasadzie wypożyczenia. Do drużyny przybyli gruziński pomocnik Walerian Gwilia (wypożyczony ze szwajcarskiego FC Luzern), słowacki bramkarz Martin Chudý (Spartak Trnawa) i pomocnik Mateusz Matras (KGHM Zagłębie Lubin), grecki pomocnik Giannis Mystakidis (wypożyczony do końca sezonu z PAOK Saloniki).

Górnik pierwszy mecz po wznowieniu rywalizacji ekstraklasowej rozegra w poniedziałek, na własnym stadionie. Zmierzy się z przeżywającą zimą duże problemy organizacyjne i finansowe Wisłą Kraków (początek o godz. 18). Niestety dla zabrzeńczyków, te kłopoty krakowianie powoli przezwyciężają i na pewno łatwo nie oddadzą punktów. Pod koniec sierpnia drużyna ze stolicy Małopolski pokonała u siebie zabrzeńczyków 3:0.

Tylko zespół Piasta Gliwice – z trzech drużyn z województwa śląskiego – może być zadowolony z miejsca zajmowanego w tabeli po grach jesiennych. W tabeli jest szósty, z dorobkiem 31 pkt.

Gliwiczanie (w których szeregach nadal jest Tomasz Jodłowiec – znowu wypożyczony z Legii Warszawa) w sobotę zagrają na wyjeździe z Cracovią. Podczas gier jesiennych pokonali u siebie Pans 3:1.

6.
miejsce
w tabeli zajmuje
Piast Gliwice
(31 pkt)

SZTUKI WALKI

Trenowali nie tylko sanda

W Wodzisławiu Śląskim odbyła się IV edycja Sparingów Międzyklubowych, zorganizowana przez Klub Sztuk Walki „Sanda” we współpracy ze Szkołą Walki „Lao Hu”, Silesian Sanda Clubem i Rybnickimi Klubem Taekwondo „Feniks Arete”. Ich celem jest przygotowanie się do nadchodzących zawodów w formule sanda/ qingda oraz w kick boxingu. Każdy uczestnik sparingu po ukończonych walkach otrzymał pamiątkowy dyplom i złoty medal za godne reprezentowanie klubu. Sanda to chińska sztuka walki, w której wykorzystywane są techniki ręczne, nożne oraz rzuty i obalenia (bez walki w parterze).

LEKKOATLETYKA

Świetne – Ewa i Justyna

Ewa Swoboda i Justyna Święty-Ersetic zanotowały znakomite występy podczas mityngu Orlen Copernicus Cup w Toruniu. Swoboda wygrała bieg na 60 m, uzyskując w finale wynik 7,15 s – jest tegoroczną liderką tabeli biegu na tym dystansie. Święty-Ersetic w biegu na 400 m uzyskała wynik 52,14 s, który dał jej przepustkę do występu w Glasgow podczas halowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce (rozpoczną się 1 marca).

KODEKS KIBICA

Trzeba zacząć od najmłodszych

W naszym regionie coraz więcej jest akcji edukacyjnych, które przygotowują młodzież do świadomego, kulturalnego i bezpiecznego uczestnictwa w imprezach sportowych. IV edycja projektu bielskich siatek, pszczyńskich policjantów i przedstawicieli katowickiego WORD cieszy się dużą popularnością.

Akcentowanie szacunku i tolerancji wobec innych kibiców, podkreślanie wzorców kulturalnego, a przede wszystkim bezpiecznego uczestnictwa w imprezach sportowych to główne tematy wykładu przygotowanego dla uczniów z Rudolowic – informuje Aleksandra Nowara z KMP z Rudolowic. – Siatkarki i policjanci zwrócili uwagę na zagrożenia mogące wystąpić na obiektach sportowych podczas imprez masowych i wskazali te, które mogą pojawić się podczas międzynarodowych zmagani sportowców. Przeciwdziałali też z młodzieżą sprawne i prawidłowe zgłaszanie zdarzeń – dodaje.

Akcja zakłada kolejne spotkania w szkołach powiatu pszczyńskiego. Realizowana jest w powiatach bielskim, cieszyńskim i żywieckim. Jej finał spodziewany jest w czerwcu. Dotychczasowe edycje spotkały się z ogromnym zainteresowaniem ze strony dyrekcji szkół i uczniów.

fot. Policja.gov.pl

Sobota-
Niedziela
09-10/02/2019

gpcodziennie.pl
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



Jest realna szansa na budowę drugiego toru Warszawskiej Kolei Dojazdowej na odcinku pomiędzy Podkową Leśną a Grodziskiem Mazowieckim. Przewoźnik ogłosił właśnie przetarg na projekt przebudowy linii i dobudowę drugiego toru

KOMUNIKACJA WARSZAWSKA KOLEJ DOJAZDOWA

Dwoma torami do Grodziska

Budowa drugiego toru WKD na odcinku Podkowa Leśna–Grodzisk Radońska to długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Warszawska Kolej Dojazdowa ogłosiła właśnie przetarg na projekt budowy drugiego toru na odcinku Podkowa Leśna–Grodzisk Mazowiecki. To spełnienie marzeń wielu mieszkańców regionu.

Anna Gębalska-Berekets

Jest realna szansa na budowę drugiego toru Warszawskiej Kolei Dojazdowej na odcinku pomiędzy Podkową Leśną a Grodziskiem Mazowieckim. Przewoźnik ogłosił właśnie przetarg na projekt przebudowy linii i dobudowę drugiego toru. W tej sprawie odbywały się również konsultacje społeczne i na ich podstawie powstało studium wykonalności inwestycji.

Budowa drugiego toru WKD na odcinku Podkowa Leśna–Grodzisk Radońska to długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja i w końcu może zostać zrealizowana. Przemyślano się do niej już od dawna. Chodzi m.in. o nowy tor, sterowanie ruchem, sieć trakcyjną i urządzenia zabezpieczające przejazd na odcinku Warszawa Śródmieście WKD–Grodzisk Mazowiecki Radońska. Celem ma być zwiększenie przepustowości szlaku i bezpieczeństwa, skrócenie czasu przejazdu oraz racjonalizacja kosztów eksploatacji i działalności przewoźowej (w tym wypadku chodzi o wyeliminowanie ewentualnych opóźnień pociągów).

W ogłoszonym przetargu na wykonanie dokumentacji projektowej mowa o siedmiokilometrowym odcinku oraz przebudowie dwóch stacji i sześciu przystanków. Inwestycja ma kosztować prawie 4 mln zł netto (dokumentacja projektowa). Jeśli zaś chodzi o prace budowlane, to przewoźnik ma rozpiąć kolejny przetarg.

Wybrany projektant będzie miał za zadanie opracowanie koncepcji przestrzennej, będzie też musiał uzyskać niezbędne pozwolenia, opinie, uzgodnienia i decyzje administracyjne oraz przygotować kosztorys i harmonogram prac. Będzie miał na to 380 dni od momentu podpisania umowy. Kolejnym etapem ma być nadzór nad pracami w terenie, które mają się zakończyć w niespełna cztery lata od momentu podpisania umowy.

Czas składania potencjalnych ofert od firm mija 12 marca 2019 r. Projekt ma być gotowy w latach 2019–2020, następnie ma się rozpocząć proces realizacji inwestycji. Jest ona bardzo ważna dla mieszkańców regionu.

– Drugi tor jest istotny dla rozwoju powiatu grodzkiego, dla komfortu mieszkańców, spowoduje też zwiększenie się częstotliwości kursowania pociągów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Wiaderny, radny powiatu grodzkiego (PiS).

W ocenie Piotra Wiadernego wraz z wykonaniem drugiego toru WKD powinien się pojawić postulat dołączenia drogi dla rowerów wzdłuż linii WKD, by mieszkańcy mogli przejechać dowolny odcinek, nie korzystając z pociągów.

W ocenie Piotra Wiadernego wraz z wykonaniem drugiego toru WKD powinien się pojawić postulat dołączenia drogi dla rowerów wzdłuż linii WKD, by mieszkańcy mogli przejechać dowolny odcinek, nie korzystając z pociągów.

W ocenie Piotra Wiadernego wraz z wykonaniem drugiego toru WKD powinien się pojawić postulat dołączenia drogi dla rowerów wzdłuż linii WKD, by mieszkańcy mogli przejechać dowolny odcinek, nie korzystając z pociągów.

W ocenie Piotra Wiadernego wraz z wykonaniem drugiego toru WKD powinien się pojawić postulat dołączenia drogi dla rowerów wzdłuż linii WKD, by mieszkańcy mogli przejechać dowolny odcinek, nie korzystając z pociągów.

WARSZAWA

Central Point przystosowany do zabudowy pierzeiowej

W „Dodatku Mazowieckim” nr 32 z 7 lutego ukazał się artykuł pt. „Czy wykorzystamy kolejną urbanistyczną szansę?”, dotyczący problematyki zabudowy obszaru w kwartale ulic: Marszałkowska–Świętokrzyska–Zielna–Królewska. Napisaaliśmy, że biurowiec Central Point – CBD One będzie kolidował z modelem zabudowy pierzeiowej, gdyż jego przyziemie nie zostało zaprojektowane z myślą o takiej zabudowie. Wniosek ten nasuwa się podczas oględzin wizualizacji przyszłego wieżowca.

ca. Okazało się, że obiekt będzie jednak współtworzył zabudowę pierzeiową. Od prezesa Immo-bel Poland Jacka Wachowicza otrzymaliśmy dwie dobre wiadomości. „Informuję, że wieża biurowa (...) została zaprojektowana właśnie w taki sposób, który umożliwi zabudowę pierzeiową, a funkcje przewidziane w przyziemiu budynku odzwierciedlają śródmiejski charakter tego miejsca” – napisał Jacek Wachowicz. Druga pomyślna wiadomość dotyczy przyszłości całego kwartału. „Procedowany projekt planu miejscowego zakłada zabudowę pierzeiową w ciągu ulicy Marszałkowskiej” – poinformował nas prezes Immo-bel.

(js)

ZABYTKI

Cepelia pod ochroną

Budynek Cepelii w rejestrze zabytków. Modernistyczny pawilon przy ul. Marszałkowskiej jest już oficjalnie chroniony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Warszawska Cepelia dwa lata temu zmieniła właściciela, który zapowiedział jej remont i przeznaczenie na cele gastronomiczne. Ma tam powstać restauracja fast food. Wpisanie obiektu do rejestru ma go

ochronić przed niekontrolowaną przebudową. – Nie znamy jeszcze dokładnych planów inwestora – mówi Jakub Lewicki, wojewódzki mazowiecki konserwator zabytków. – Każdy projekt musi być przez nas zatwierdzony. Powstanie szczegółowy zakres prac, które można wykonać – dodaje. Obiekt to jeden z przykładów modernizmu. Został oddany do użytku w 1966 r. Zaprojektował go architekt Zygmunt Stępiński.

(jm)



POLICJA NA MOŚCIE

WARSZAWA \ Na moście Poniatowskiego trwają patrole drogówki. – Od 17 stycznia policjanci przeprowadzili 96 kontroli, 86 osób otrzymało mandat karny. Ponadto zatrzymano pięć uprawnień kierujących. Kontrole będą trwały – mówi Sylwester Marczak z komendy stołecznej policji. Ratusz przeznaczył 800 tys. zł z budżetu miasta na zakup urządzeń do automatycznego pomiaru prędkości na tym moście.

fol. Policja.gov.pl/d

RAPORT ZDM

Na warszawskich drogach zrobiło się bezpieczniej

W 2018 r. na stołecznych drogach funkcjonariusze odnotowali najmniej wypadków śmiertelnych w porównaniu z latami poprzednimi – informuje Zarząd Dróg Miejskich w opublikowanym właśnie raporcie o stanie bezpieczeństwa na warszawskich drogach. Ofiarami wypadków wciąż najczęściej są starsze osoby. Seniorzy stanowią blisko połowę z nich. Jeszcze w tym roku ratusz planuje nowe działania skierowane do seniorów, przypominające o zasadach bezpieczeństwa na drogach.

Jarosław Molga

Wskaźnik liczby ofiar wypadków na 1 mln mieszkańców w ubiegłym roku wyniósł 24, co oznacza, że był trzykrotnie niższy niż średnia krajowa (74 ofiary). Wynik ten jest ponad dwukrotnie mniejszy od średniej wszystkich krajów Unii Europejskiej (50 ofiar w 2017 r.). Wyraźnie wzrosło też bezpieczeństwo pieszych. W 2017 r. zdarzenia z udziałem przechodniów stanowiły 68 proc. wszystkich wypadków śmiertelnych, podczas gdy w 2018 r. było to 46,5 proc. Ofiarami wypad-

ków wciąż najczęściej są starsze osoby. Seniorzy stanowią blisko połowę z nich. Jeszcze w tym roku ratusz planuje nowe działania skierowane do seniorów, przypominające o zasadach bezpieczeństwa na drogach. Ta kampania będzie skierowana również do kierowców. Chodzi o zwrócenie uwagi prowadzących pojazdy na problemy i potrzeby osób z mniejszą mobilnością. Osoby starsze często nie zdążają opuścić przejścia dla pieszych przed zmianą światła i kierowcy powinni się z tym liczyć.

Od początku 2018 r. po każdym wypadku drogowym z ofiarą śmiertelną zwoływa-

ne są komisje powypadkowe. W spotkaniu, które odbywa się najpóźniej pięć dni po zdarzeniu, uczestniczą przedstawiciele policji i miejskich drogowców. W porze zbliżonej do godziny zdarzenia komisja stwierdza, czy do wypadku doszło wyłącznie z powodu błędu uczestnika ruchu drogowego, czy też dołożyły się do tego inne czynniki. Sprawdzenie miejsca zdarzenia, warunków drogowych i zebrań uwagi, takich jak oznakowanie, pozwalają na kompleksową ocenę przypadku. W ubiegłym roku podobne audyty specjaliści prowadzili też w miejscach wypadków śmiertelnych z 2017 r.

W Warszawie w trosce o bezpieczeństwo pieszych planiści projektują wyniesione skrzyżowania równorzędne, progi zwalniające oraz tzw. aktywne przejścia, czyli „zebrzy” z odbłaskami, czujnikami ruchu i systemem antypoślizgowym. Tylko w 2018 r. warszawscy drogowcy wymienili blisko 1,3 tys. latarni. Dodatkowo doświetlili 362 przejścia dla pieszych, a w planach mają modernizację 200 kolejnych „zebr”. W tej chwili w Warszawie jest już 800 przejść z dodatkowym oświetleniem.

W ramach audytu bezpieczeństwa na przejściach od 2017 r. skontrolowanych zostało już ponad 3100 „zebr”, m.in. na Be-



Ofiarami wypadków wciąż najczęściej są starsze osoby

nowie, Pradze-Północ, w Wawrze, we Włochach i na Żoliborzu. W najbliższych miesiącach audytorzy sprawdzą kolejne 1106 przejść pod kątem 30 różnych kryteriów, a ich rekomen-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ZNAKI DLA ROWERZYSTÓW

DROGI \ Krowa, żółw i zając pomogą warszawskim rowerzystom. Takie znaki będą wyświetlane przed skrzyżowaniami. Sygnalizatory za pomocą znaków graficznych będą informowały cyklistów, czy zdążą przejechać przez kolejne skrzyżowanie na zielonym świetle.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



PODRABIANE ZABAWKI

KONTROLA \ Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej znaleźli w halach w Wólce Kosowskiej wprowadzone do obrotu podrabiane zabawki o szacunkowej wartości 2,5 mln zł. W 13 punktach zabezpieczono ponad 53 tys. takich zabawek. Trafiły one do magazynu depozytowego.

fot. mat. pras./d



y | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dacie będą podstawą do wprowadzenia ulepszeń. ZDM zwraca uwagę na prowadzone działania promujące bezpieczne zachowania i kampanie uświadamiające. Spot

promujący kampanię społeczną „10 metrów” w czerwcu był jednym z pięciu najchętniej oglądanych przez polskich internautów spotów reklamowych w serwisie YouTube.

Film przypominał mieszkańcom o problemie ograniczonej widoczności przy przejściach dla pieszych i zagrożeniach, które powodują nieprawidłowo zaparkowane samochody.

MAPA ZAGROŻEŃ

W Garwolinie chętnie klikają

Prawie 4800 zgłoszeń do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa zanotowano w powiecie garwolińskim i jest to największa na terenie Mazowsza liczba kliknięć wskazujących miejsca potencjalnych zagrożeń. Ludzi najbardziej denerwuje przekraczanie dozwolonej prędkości, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych i nieprawidłowe parkowanie.

Powiat garwoliński jest doskonałym przykładem rosnącej popularności Krajowej Mapy Zagrożeń. Jest to przygotowana przez policję aplikacja dostępna dla wszystkich w internecie. Jej podstawową funkcją jest możliwość zgłoszenia poprzez umieszczenie na mapie ikonki oznaczającej określone zachowania zagrażające bezpieczeństwu. Do wyboru jest kilka opcji, od nieprawidłowego parkowania przez złą nawierzchnię po nielegalne rajdy samochodowe, żebractwo, czy picie alkoholu w miejscu niedozwolonym. Policjanci podkreślają, że mapa nie służy do zgłaszania przestępstw i wzywania interwencji. Ma pokazywać funkcjonariuszom, gdzie należy podjąć działania, by wyeliminować problem. Każde zgłoszenie jest więc weryfikowane. Oznacza to wyjazd patrolu przynajmniej dwukrotnie w dane miejsce i sprawdzenie sytuacji. Dlate-

**\\ Policja podkreśla, że mapa nie służy do zgłaszania przestępstw ani wzywania interwencji. Ma pokazywać funkcjonariuszom, gdzie należy podjąć działania, by wyeliminować problem **

go oznaczenie czegoś na mapie dla żartu oznacza marnowanie czasu policjantów. Zdaniem Komendy Stołecznej Policji Krajowa Mapa Zagrożeń jest „przydatnym narzędziem, które daje wiele możliwości, a przede wszystkim ułatwia policji kontakt ze społecznością lo-

kalną oraz buduje wzajemne zaufanie. Sprawia, że policja włącza się w niwelowanie nawet najmniejszych problemów społecznych” – Należy jednak podkreślić, że mapa nie służy do zgłoszenia potrzeby pilnej interwencji policjantów. W tego typu wypadkach należy korzystać z numerów alarmowych 112 i 997 – zaznaczają funkcjonariusze. O współpracy samorządu z policją przy wykorzystaniu narzędzia, jakim jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, dyskutowano na konferencji zorganizowanej przez Komendę Główną Policji wspólnie z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Swoje wystąpienie miała tam wicestarosta powiatu garwolińskiego Iwona Kurowska, która mówiła o współpracy samorządu z policją przy wykorzystaniu informacji uzyskanych od społeczeństwa za pośrednictwem KMZB. (jm)

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



WARSZTATY



Kto rozśmieszysz nosorożca

Mądra, dowcipna bajka dla najmłodszych widzów. Nosorożec marzy o tym, żeby latać. Niestety nie wie, jak to zrobić, dlatego jest bardzo smutny. Z pomocą przychodzi mu Wróbel, który jako specjalista od akrobacji powietrznych staje się nauczycielem głównego bohatera. Rady Wróbla, choć pocziwe, nie przynoszą zamierzonego efektu. Bilet: 25 zł. Sobota – niedziela, 9 – 10 lutego, godz. 11, BOK, ul. Głębocka 66, Warszawa

SPACER



Park Ujazdowski

Nietypowy spacer po jednym z najpiękniejszych parków i jego okolicy. Przewodnik odpowie na następujące pytania: Co było niegdyś w miejscu Parku Ujazdowskiego? Skąd się wzięła waga w parku? Gdzie siadał marszałek Józef Piłsudski? Na co nie zwracamy uwagi podczas spacerowania Alejami? Gdzie stała austeria „Rozdróż”? Sobota, 9 lutego, godz. 15 – 16.15, zbiórka Alej Ujazdowskich i ul. Pięknej przy Parku, Warszawa

TEATR



Czerwony Kapturek

Pewien krawiec chciał uszyć nowe ubrania dla dzieci, niestety zabrakło mu materiału. Został tylko czerwony aksamit. Ten materiał przywołuje mu wspomnienie o pewnej babci, która bardzo kochała swoją wnuczkę. Krawiec postanawia opowiedzieć ich historię i na oczach widzów kreuje dawny świat. Spektakl inspirowany baśnią braci Grimmów. Bilet: 10 zł/os. Niedziela, 10 lutego, godz. 10, Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5, Radom

Mój prywatny ekosystem

Warsztaty tworzenia ogrodu w słoiku. Udział w zajęciach mogą wziąć zarówno dzieci, jak i dorośli. Jest on bezpłatny i nie wymaga zapisów. Organizatorzy przygotowali 100 słoików (100 miejsc). Do wykorzystania przysługuje jeden komplet materiałów do wykonania jednej pracy. Warsztaty odbędą się w blokach godzinowych, w kilku turach. Sobota, 9 lutego, godz. 11 – 16, Galeria Łomianki, ul. Brukowa 25, Łomianki

ZABAWA



Folkowa potańcówka karnawałowa

Kapela Mazowiecka zaprasza miłośników folkloru na potańcówkę przy muzyce tradycyjnej Mazowsza Północnego. Muzycy zagrają jak przystało w karnawale: „pod nogę”. Będą oberki, kujawiaki, mazury i okragłaki, nie zabraknie też polek. Wstęp: wrzutka do kapelusza. Kwota zostanie rozdzielona po połowie pomiędzy Kapelę i Chatę Numinosum. Sobota, 9 lutego, godz. 20, Chata Numinosum, ul. Jazdów 3/5, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



Familia Bachów

Koncert Legionowskiej Orkiestry Barokowej. Wystąpią: Jan Pietkiewicz – skrzypce, Łukasz Parcheta – skrzypce, Paulina Poławska – klarnet, Michał Jung – klawesyn. Wykonają m. in. Uwerturę e-moll Johanna Bernharda (1676 – 1749), Preludium i fugę Es-dur Johanna Christopha (1642 – 1703) oraz Ciacconę z Partity d-moll Jana Sebastiana Bacha (1685 – 1750). Bezpłatne. Niedziela, 10 lutego, godz. 12, MOK, ul. Targowa 65, Legionowo



WILLIAM RÉMY NAJLEPSZYM STRZELCEM NA SPARINGACH

6 \ Tyle sparingów rozegrała Legia. Pięć wygrała: z Montijo 4:1 (gole Hämäläinen, Rémy, Agra, Carlitos), Amora FC 2:0 (Rémy, Kulenović), CD Mafra 2:1 (Rémy, Carlitos), Vitória Setúbal 1:0 (Hamalainen) i CD Cova 2:0 (Cafú, Nagy). Przegrała 1:2 (Wieteska) z FC Alverca. Wszyscy rywale to kluby z Portugalii, a mecze odbyły się na zgrupowaniach w Tróir.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kadra Legii na rundę wiosenną

Imię i nazwisko	Kraj	Data urodzenia	Wzrost (cm) /waga (kg)	Poprzedni klub	Mecze-gole w ekstraklasie
BRAMKARZE					
Radosław Cierznia	Polska	24.04.83	187/81	Wisła Kraków	92-0
Radosław Majecki	Polska	16.11.99	191/78	Stal Mielec	7-0
Arkadiusz Malarz	Polska	19.06.80	190/86	GKS Bełchatów	155-0
Cezary Miszt	Polska	30.10.01	190/75	Motor Lublin	0-0
OBROŃCY					
Iñaki Astiz	Hiszpania	05.11.83	185/74	APOEL Nikozja	189-8
Adam Hloušek	Czechy	20.12.88	187/76	VfB Stuttgart 1893	97-4
Artur Jędrzejczyk	Polska	04.11.87	189/78	FK Krasnodar	149-8
William Rémy	Francja	04.04.91	184/75	Montpellier	22-3
Paweł Stolarski	Polska	28.01.96	181/74	Lechia Gdańsk	99-1
Mateusz Wieteska	Polska	11.02.97	187/77	Górnik Zabrze	55-7
POMOCNICY					
André Martins	Portugalia	21.01.90	169/61	Olympiakós Pireus	12-1
Domagoj Antolić	Chorwacja	30.06.90	180/73	Dinamo Zagrzeb	25-1
Cafú	Portugalia	26.02.93	183/77	FC Metz	26-6
Kasper Hämäläinen	Finlandia	08.08.86	187/74	Lech Poznań	180-52
Iuri Medeiros	Portugalia	10.07.94	174/64	Genoa CFC	0-0
Michał Karbownik	Polska	13.03.01	178/68	Radom	0-0
Michał Kucharczyk	Polska	20.03.91	178/72	Świt Nowy Dwór	230-48
Mateusz Lelenc	Polska	01.02.98	178/67	Legionovia Legionowo	0-0
Luís Rocha	Portugalia	27.06.93	174/70	Panetolikos GFS	0-0
Dominik Nagy	Węgry	08.05.95	174/69	Ferencváros Budapeszt	39-9
Cristian Pasquato	Włochy	20.07.89	173/70	Krylja Sowieta Samara	29-2
Chris Philipps	Luksemburg	08.03.94	182/80	FC Metz	17-0
Mateusz Praszalik	Polska	26.09.00	184/74	Odra Centrum Wodzisław	0-0
Miroslav Radović	Serbia	16.01.84	182/78	FK Partizan (Belgrad)	271-66
Salvador Agra	Portugalia	11.11.91	166/60	Cádiz CF	0-0
Sebastian Szymański	Polska	10.05.99	174/60	TOP 54 Białą Podlaską	49-6
Marko Vešović	Czarnogóra	28.08.91	177/70	HNK Rijeka	26-1
NAPASTNICY					
Carlitos	Hiszpania	12.06.90	176/70	Wisła Kraków	56-32
Sandro Kulenović	Chorwacja	04.12.99	188/76	Juventus FC	10-3
Jarosław Niezgoda	Polska	15.03.95	185/73	Ruch Chorzów	56-23

Legia silniejsza niż jesienią

W niedzielę w Płocku Legia Warszawa powraca do walki o czwarte z rzędu, a 14. w historii (tytuł z 1993 r. zabrał jej PZPN) mistrzostwo Polski. Jeśli je zdobędzie, zostanie najbardziej utytułowanym klubem w Polsce. Trener Ricardo Sá Pinto spotkał się wczoraj z dziennikarzami i zapewnił, że jego zespół jest gotowy do walki o tytuł.

Artur Szczepanik

Zimą ruch transferowy w Legii Warszawa był spory. Nie tak wielki co prawda, jak w Białymstoku, Krakowie czy Sosnowcu, ale trzech nowych zawodników i pozbycie się kilku niechcianych przez szkoleniowca graczy – m.in. Michała Pazdana, Krzysztofa Mączyńskiego i Joségo Kantégo – to znaczne jak na polski rynek przetasowanie. Nowi gracze to w komplecie Portugalczycy – skrzydłowi Salvador Agra, Luís Rocha i ofensywny pomocnik Iuri Medeiros.

– Iuri Medeiros jest z nami od poniedziałku. Pracuje ciężko i zobaczymy, czy wystąpi w spotkaniu z Wisłą Płock. Nie zmieniliśmy się za bardzo. Mamy więcej opcji, niż mieliśmy przed przerwą, ponieważ doszli nowi zawodnicy. Mam nadzieję, że będziemy lepsi w tym wszystkim, nad czym pracowaliśmy w Portu-

galii. Zarówno w grze defensywnej, jak i ofensywnej czujemy się teraz lepiej. Młodzi zawodnicy są przyszłością Legii. Michał Karbownik jest na zgrupowaniu reprezentacji. Gdy wróci, zostanie z nami do końca sezonu. Jeśli chodzi o Carlitosa – nie chcę komentować plotek. Każdy z moich piłkarzy jest brany pod uwagę – powiedział Sá Pinto, nawiązując do pogłosek na temat transferu Hiszpana do amerykańskiego New York City FC. Na razie rozmowy stanęły w miejscu. Podobno dlatego, że Carlitos nie jest do końca zadowolony z kontraktu, który mu zaoferowano, czyli mniej więcej 1 mln dol. za sezon.

Pierwszy rywal legionistów, Wisła Płock, jesienią rozgromił mistrzów na Łazienkowskiej 4:1. Teraz zespół Sá Pinto chce się zrewanżować za ten wynik.

– Wisła Płock to dobry zespół, z wyrównanym składem. W mojej ocenie mają pięciu, sześciu piłkarzy wyróżniających się poziomem, m.in. Furmana, Ricardinha czy Varełę. Nie zapominamy o meczu przed własną publicznością, który zakończył się naszą porażką. Teraz jesteśmy inną drużyną. Chcemy wygrać

ten mecz, to nasz cel. Zawodnicy odbyli ciężki okres przygotowawczy i są dobrze przygotowani. Nie zamierzam jednak zdradzać swoich pomysłów. Nie ustaliłem jeszcze wyjściowego składu, ponieważ

każdy piłkarz daje z siebie wszystko. Mam wiele wątpliwości, nie tylko co do pozycji bramkarza. To dla nas doskonała sytuacja, że na każdej pozycji jest rywalizacja. Mam komfort wyboru – przekonuje Portugalczyk.

Sá Pinto po raz pierwszy w karierze przygotowywał zespół do rundy rewanżowej. W krajach, w których wcześniej pracował – Portugalii, Grecji, Arabii Saudyjskiej i Belgii – przerw zimowych nie ma. Miałby taką szansę w serbskiej Crvenej Zvezdzie Belgrad, ale w 2013 r. został tam zwolniony jeszcze przed przerwą zimową.

– Być może przerwa zimowa w Polsce jest za długa, a może nie jest? To moje pierwsze doświadczenie z tak długą przerwą. Przy takim natężeniu meczów przerwa jest potrzebna, choć jeśli drużynie idzie, chciałoby się, aby jej nie było. Moi podopieczni potrzebowali jej i czują się wypoczęci – zapewnił Portugalczyk.

NIE PRZEGAP!

Ekstraklasa piłki nożnej
niedziela, godz. 18
Wisła Płock
– Legia Warszawa
transmisja
w Canal+

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

9-10 LUTEGO 2019

#NaturaUzdrowia

Świętuj walentynki niecodziennie

..... KRYPTONIM
..... "ROBERT
..... BIEDRŃ"

..... FILMOWE
..... STOPNIOWANIE
..... CZERNI

..... HISTORIA
..... PEWNEGO
..... ŚPIOCHA

..... WSZYSTKO
..... JEST TERAZ
..... SMART

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

#NaturaUzdrowia

Świętuj **walentynki** niecodziennie

Justyna **Pietrzykowska**

Dziś o naszym drogim sercu i pewnym znakomitym duecie.

Głóg i serdecznik to podstawowa para ziół, które zadbają o nasz układ krwionośny.

Podpowiadamy, jak obniżyć ciśnienie krwi, zmniejszyć poziom cholesterolu i objawy miażdżycy.

Oczywiście z miłości – do siebie i naszych bliskich.

Głóg wzmacnia mięsień sercowy, normalizuje rytm pracy serca, zwiększa tolerancję mięśnia sercowego na niedobór tlenu, rozszerza naczynia wieńcowe i obwodowe, nieznacznie obniża ciśnienie krwi, działa uspokajająco, może także obniżyć poziom cholesterolu i lipoprotein LDL. Dawkowanie 0,3–1 g surowca trzy razy dziennie w formie naparu (zaparzać min. pół godziny).

Serdecznik łagodzi dolegliwości sercowe na podłożu nerwowym, ale też lęki i niepokoje. Obniża również łagodne nadciśnienie i arytmie serca. Wskazany jest także w zaburzeniach okresu przekwitania i działa rozkurczowo na jelita. Dawkowanie to 3–10 g na dobę, ale profilaktycznie można pić napar z 1 łyżki na 100 ml wrzątku dwa–trzy razy dziennie.

W profilaktyce przeciwwązowej stosuje się często recepturę, która opiera się na owocach: róży, głogu i tarczyny. Przygotowanie: po jednej łyżce każdego składnika

wrzucić do termosu (najlepiej ze szklanym wkładem), zalać wrzątkiem, zamknąć i zaparzać przynajmniej jedną godzinę (opcjonalnie można ugotować wywar, dolewając do składników 1 l wody); popijać w ciągu dnia. Rozmaryn lekarski – wzmacnia pracę serca, a także uspokaja i wzmacnia system nerwowy. Możemy go przyjmować w formie wina rozmarynowego (20g suszu na 1 l wina). Stosujemy także w formie rozcieńczonego olejku lub maści z olejkiem, który wcieramy w okolice serca.

Nie możemy zapomnieć o jemiole, która nie tylko uspokaja i działa moczopędnie, ale także obniża ciśnienie krwi. Pamiętajmy jednak, że zacznie ona działać dopiero po czterech–pięciu tygodniach stosowania. Interesujące są także preparaty z liściem oliwnym, który tradycyjnie stosuje się jako lek wspomagający funkcjonowanie serca i układu krążenia. Działa on rozkurczowo, przeciwaritmicznie, antyoksydacyjnie, a także obniża ciśnienie krwi.



Warto również wspomnieć o ziołach kulinarnych, których używamy w kuchni i które doskonale obniżają ciśnienie krwi oraz cholesterol – cebuli i czosnku. Mają one także zastosowanie w miażdżycy i zakrzepicy, z uwagi na właściwości przeciwkrzepliwie, antyoksydacyjne, przeciwwolnorodnikowe. Cebula dodatkowo obniża poziom cukru we krwi. Należy zachować ostrożność w stosowaniu u osób z podrażnioną śluzówką żołądka.

Zgodnie z tradycyjną medycyną chińską czas największej aktywności serca przypada w ciągu dnia w godz. 11–13, a odpoczynek w godz. 23–1 w nocy. Serce zarządza krwią, naczyniami krwionośnymi, kontroluje poty, zawiaduje mową, a także jest siedzibą umysłu. Zgodnie z TCM, jeżeli odczuwamy utratę motywacji do działania, smutek i brak radości życia nasilające się po wysiłku, ogólne osłabienie i ospałość, mamy płytki oddech, spontaniczne poty nasilające się podczas wy-

siłku, palpitacje, odczucia niepokoju, trudności z zasypianiem mimo silnego zmęczenia, osłabioną pamięć, a także bladą twarz, to powinniśmy wzmocnić nasze serce. Zalecane są wówczas węglowodany dobrej jakości, jak owoce i słodki ryż, suszone owoce (daktyle, figi, rodzynki, morele), jaja (żółtko), mięsa: wołowina, cielęcina, przepiórka, kurczak, baranina i dziczyzna, buliony warzywno-mięsne z żółtkiem, a także miód, słody, mleko owoce i kozie. Istotny jest także tutaj żeń-szeń, zwłaszcza koreański, który wyreguluje ciśnienie, również to niskie.

Warto również powiedzieć o mieszance ziołowej, którą stosujemy szczególnie u osób starszych, które uskarżają się na przewlekłą depresję, stosują leki psychotropowe i nasenne, mówią do siebie, mają początki demencji i stosują nadmierne ilości cukru i nabiału mlecznego w diecie. Często towarzyszą takiemu stanowi objawy w postaci odgłosu bulgotania w gardle i ucisku

w klatce piersiowej. Polecamy: rozmaryn 9 g, kłącze tataraku 3 g, kardamon 6 g, kłącze imbiru (świeże) 6 g, owoc kminku 6 g, skórkę pomarańczową 6 g, arcydzięgiel litwor 6 g, liść brzozy 12 g, goździki 3 g i korzeń lukrecji 3 g. Podaną dawkę dzienną mieszamy i rozdzielamy na trzy porcje do picia w ciągu dnia, w formie wywaru (zioła gotujemy 15 min na wolnym ogniu). Wszystkie wymienione wyżej preparaty ziołowe i zioła możecie znaleźć w aptece lub w zielarni. Zioła według proponowanych receptur powinno się przyjmować przez trzy tygodnie, a potem robić tydzień przerwy. W przypadku stosowania leków na choroby przewlekłe przypominamy o konieczności konsultacji z lekarzem zamiaru wprowadzenia ziół.

Powinniśmy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czego unikać, aby zadbać o serce – może kawy? O jasnych i ciemnych stronach tego uwielbianego trunku już za tydzień. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Kryptonim „Biedroń”

Piotr Łuczuk

Oto idzie nowe... a przynajmniej tak twierdzi Robert Biedroń, prezentując główne założenia swojej nowej formacji politycznej. Formacji, która zanim się w ogóle pojawiła, już cieszyła się sondażowym poparciem plasującym się na poziomie ok. 10 proc. Niemożliwe? A jednak. Takie pompowanie nowych tworów politycznych to przecież w sumie nic nowego. Tak było z Palikotem, Petru, Kukizem, do pewnego stopnia nawet z Lubnauer, a później znowu z Petru – „nihil novi sub sole”. Biedroń miał dużo czasu, żeby popatrzeć na wyborcze „objawienia”, szybkie sukcesy i równie szybkie porażki wielu swoich poprzedników. Czy odrobił pracę domową i nie powieli ich błędów? Wkrótce się przekonamy...



Trzeba przyznać, że Robert Biedroń ma wprost idealne wyczucie czasu. Gdy Koalicja Obywatelska zaczyna zjadać własny ogon (Schedy i spółka zjadanie politycznych przystawek dawno mają już za sobą i teraz ostrzą sobie zęby na danię główne), wyborcy nie są do końca przekonani, jak długo można jeszcze grać anty-PiS-em przy braku własnego programu, a szeroko pojęta lewica cierpi na poważny kryzys „autorytetów” i brak charyzmatycznych liderów – nagle pojawia się on – Robert Biedroń. Z punktu widzenia specjalistów ds. kreowania wizerunku i marketingu politycznego produkt wręcz wymarzony. Bez wątpienia nic nie łączy go z PiS, więc może powalczyć o elektorat centrowy, liberalny czy wręcz zupełnie lewicowy. Z drugiej strony trudno go też ściśle powiązać zarówno z Platformą Obywatelską, jak i z politycznym dinozaurem w postaci SLD. Nie jest za młody, więc obala z miejsca potencjalne argumenty o braku doświadczenia, z drugiej jednak strony cały czas roztacza wokół siebie aurę politycznego powiewu świeżości.

Z tak plastycznym kandydatem przy odrobinie socjotechniki można wywołać niemałe zamieszanie na scenie politycznej. Wszystkim sceptykom, z góry skazującym Biedronia na porażkę, przypomnę tylko, że miał on już swój mały poligon doświadczalny w postaci Słupska. Zdania na temat tego, w jaki sposób zarządzał miastem jako prezydent, są w sumie podzielone, ale nie o to tutaj chodzi, ale o możliwość sprawdzenia kandydata w trudnych warunkach, tzw. rozpoznanie bojem. A nikt nie zaprzeczy, że Robert Biedroń ma to za sobą.

Po prezentacji programu nowej formacji czarno na białym widać, że mamy tu ewidentny przykład zuchwałego skoku na głosy wyborców. Podobny scenariusz

powiódł się w przypadku Pawła Kukiza i jego ruchu, dlaczego tym razem miałyby być gorzej?

Z jednej strony niby jasne jest, że program polityczny nie jest z gumy, ale z drugiej, jeśli popatrzymy na to, co proponuje Biedroń, trzeba przyznać, że robi się z tego niezła wyborcza układanka. Mamy na przykład aspekty socjalne – słynny już pomysł na emeryturę minimalną dla każdego. Pomysł może i absurdalny, ale jeśli spojrzymy na niego nie przez pryzmat obietnicy wyborczej, lecz przez pryzmat czysto marketingowy, okaże się, że dzięki tak prostemu zabiegowi o nieistniejącą jeszcze w zasadzie przed kilkunastoma dniami partii mówiła niemal cała Polska, a poważni eksperci, ekonomiści, a nawet czołowi politycy komentowali całkiem poważnie szanse wcielenia tej kosmicznej wręcz propozycji w życie.

A trzeba przyznać, że nie jest to jedyny as w rękawie Roberta Biedronia. Widząc zainteresowanie antykościelnymi działaniami Barbary Nowackiej, on również próbuje dotrzeć do zainteresowanego tematem wyborcy. Ogłasza konieczność likwidacji nauczania religii w szkołach, zapowiada opodatkowanie tacy, a nawet chce renegocjować konkordat. To nie przejdzie? Nie szkodzi, bo wystarczy zaledwie chwila, żeby Biedroń z pokerową miną przekonywał, że antyklerykalizm „jest głupi”, a on szanuje osoby wierzące, jednak jest tak zatroskany o losy państwa, że sugeruje wierzącym naukę religii w salkach katechetycznych, a nie na koszt państwa. Widząc totalną niemoc po stronie Koalicji Obywatelskiej, ktoś musiał nieźle ruszyć głową, żeby opracować polityczny plan o kryptonimie „Biedroń”. Czy podzieli on los poprzednich pompowanych sondażowo „gwiazd” jednego sezonu? Czas pokaże, gdy jednak słuchałem tych wszystkich deklaracji i zapowiedzi, przyszło mi do głowy, że właśnie o tym śpie-

wał kiedyś Muniek Staszczuk z T.Love. Jeśli na wybrany do dzisiejszej Niecodziennej Listy Przebojów utwór popatrzymy przez chwilę przez krzywe zwierciadło polityki, okaże się, że jest to wręcz wymarzony hymn wyborczy dla Roberta Biedronia.

„Jesteś tak daleko ode mnie, czasami jednak blisko tak,
Mogę porozmawiać z tobą czasem.
Czasem znajdujesz dla mnie czas” – słyszymy w pierwszej zwrotce. No wypisz, wymaluj – Biedroń.

Sedno jest jednak w refrenie:

„Tak bardzo chciałbym zostać kumplem twym,
tak bardzo chciałbym. Tak bardzo chciałbym zostać kumplem twym” – słyszymy powtarzane jak mantra słowa. Do tego w zasadzie sprowadza się wszystko, co 3 lutego padło z ust Biedronia na konwencji inaugurującej powstanie nowej partii.

I wszystko niby pięknie, ładnie pasuje jak ulał. Tekst odpowiedni, solidnie napisany manifest polityczny, który można rzucić na sztandary, billboardy, a nawet spoty wyborcze... tylko ten tytuł jakiś taki rodem z „ciemnogrodu”. Jak Biedroń ma iść do wyborów z politycznym hymnem na ustach, gdy jego tytuł brzmi: „Bóg”? **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

FILMOWE STOPNIOWANIE CZERNI



„Green Book”

REŻYSERIA
Peter Farrelly

SCENARIUSZ
**BRIAN HAYES CURRIE, PETER FARRELLY,
NICK VALLELONGA**

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
8 lutego

Dr Don Shirley jest czarnoskórym wybitnym muzykiem. Tony Lip białym kierowcą, którego umiejętności kończą się na wybijaniu zębów przeciwnikom. Co taki duet może sobie dać? Trochę może. Dr Shirley dyktuje swojemu białemu kompanowi listy miłosne do żony, ratując małżeństwo białego gbur. A biały nieokrzesaniec uczy czarnego elegancika jeść... fast foody.



W oczekiwaniu na Oscary
Sylvia **Krasnodebska**

Jestem uprzedzona **do uprzedzeń**

Muzyk – doceniany w świecie, dystyngowany i kulturalny. Szofer – nieokrzesany gbur. Pierwszy czarny, drugi biały. Tak. Tak właśnie. Nie na odwrót. Bo „Green Book” to kolejny film z serii tych o walce z rasizmem. Igorze, a czy żyjemy w świecie rasistowskim? Nie zauważyłam. I już mnie takie filmy męczą. Nie żyjemy, ale filmowcy nie odpuszczają. Cały czas będą za grube miliony produkować kolejne dzieła pokazujące dwa warianty. Pierwszy taki, w którym czarnoskóry jest równie fajny jak biały. Drugi taki, że czarny jest znacznie fajniejszy od białego. „Green Book” to drugi przypadek. Dr Don Shirley (Mahershala Ali) jest wykształconym wybitnym muzykiem. Tony Lip (Viggo Mortensen) co najwyżej kierowcą, którego umiejętności kończą się na wybijaniu zębów przeciwnikom. Co taki duet może sobie dać? Trochę może. Dr Shirley dyktuje swojemu białemu kompanowi listy miłosne do żony, ratując małżeństwo białego gbur. A biały nieokrzesaniec uczy czarnego elegancika jeść... fast foody. Bo czegoż może więcej go nauczyć? A zupełnie odmiennych mężczyzn połączy los. Muzyk zaproponuje białemu, by ten został jego szoferem podczas trasy koncertowej. Biały, mimo że jest rasistą, zgadza się, bo choć odmienny kolor skóry nie pachnie mu najmilej, to jednak pieniądze, które brać będzie z ciemnej dłoni, już tak. Podczas tournée dzieć będzie się wiele, a czerń stopniowana będzie od najczarniejszej do lekko czarnej. Bo przecież każdy z nas jest Murzynem. Ty, Igorze, i ja też. A film warto było obejrzeć dla jednego zdania: „Wygrywasz, kiedy zachowujesz godność”. No właśnie! Ale po co od razu wkładać to zdanie w opowieść o uprzedzeniach, które chyba wymarły z poprzednimi pokoleniami? Pytam oczywiście naiwnie, bo wiadomo, po co. Po Złote Globy (których produkcja zgarnęła aż trzy) i po Oscary (te już niebawem, jak na razie pięć nominacji). PS Do Oscara nominowani są obaj aktorzy – Mahershala Ali i Viggo Mortensen. W różnych kategoriach – w roli pierwszo- i drugoplanowej. I na te statuetki zasługują, bo po prostu są świetnymi aktorami. A kolor skóry nie ma tu nic do rzeczy.

Stereotypissimo
Igor **Szczęsnowicz**

Wożąc pana Daisy

Czasy oczywiście się zmieniają. Przed bez mała 30 laty furorę robił film „Wożąc panią Daisy” z Morganem Freemanem i Jessicą Tandy – uroczą historią o przyjaźni czarnoskórego kierowcy i dystyngowanej żydowskiej starszej pani. Film dostał cztery Oscary. Dzisiaj zapewne dostałby oskarżenia o rasizm. „Green Book” to co innego. Muszę się przyznać, że oglądałem zwiastuny opisywanego przez Ciebie, Sylwio, dzieła. Wystarczyło mi to do konstatacji, że film jest tak okrutnie, przeokrutnie stereotypowy i przewidywalny, jak każdy z tych wyprodukowanych ostatnio przez coraz bardziej odklejający się od rzeczywistości Hollywood gniotów typu „Kamerdyner” czy „Zniewolony”. Nie wdając się w szczegóły wspomnianych tytułów, założenia są zawsze podobne. Biały to zazwyczaj rasista ukrywający swoje nikczemne poglądy za maską kultury i ogłady. Czarny to człowiek o bardzo bogatym życiu wewnętrznym, kulturalny i bardzo miły, niemogący zrozumieć, skąd się biorą te wszystkie rasistowskie uprzedzenia. Jak rozumiem, w filmie „Green Book” (tak na marginesie, ciekawe, dlaczego dystrybutor nie przetrzymaczył tytułu?) pójdziemy w tym upodlaniu białej rasy jeszcze dalej. Jak to napisałaś, Droga Koleżanko, biały bohater to ponury osiłek i rasistowski cham niepotrafiący nawet w sposób odpowiedni wyrażać uczuć do kochanej osoby. Cóż, pograżanie się w stereotypach nikomu na dobre nie wyjdzie. Nawet jeśli film ten ratuje mistrzowska gra aktorska głównych bohaterów, to jednak widzowie, konfrontując obraz ze swoją wiedzą i pamięcią, mogą być nie do końca przekonani. Na szczęście w Polsce można odbierać tego typu dzieła jako swoiste science fiction. I z tego punktu widzenia opowieść o białym osiłku i czarnym muzyku dżentelmenie, który nie zna smaku kurczaków z sieciowej restauracji, może się nawet podobać. Mnie wystarczył sam zwiastun. PS Jeśli już tak chcesz, to jesteś Murzynką, nie Murzynem.

#PodejrzaneZNatury

Historia pewnego **śpiocha** (cz. 3)

Natalia **Osten-Sacken**

Ostatnie dni przyniosły nam piękną białą zimę. Skrzący się wokół śnieg przywołuje sentymentalne wspomnienia z dzieciństwa. Mnie osobiście przypomniły się piękne wycieczki do zaprzyjaźnionego leśnika i jego zwierzyńca, świetnie nadające się jako osobna opowieść o śnie zimowym i następnym puchatym bohaterze.



Otóż leśnik ten był wielkim miłośnikiem wszelkiego żywego stworzenia i poza odchowanymi rokrocznie młodymi sarnami, dzikami i ptakami miał także oswojoną popielicę. Słowo „oswojona” nie oddaje być może wzajemnej relacji tych dwojga. Kitka – bo tak miała ta popielica na imię – nie zachowywała się oczywiście jak pies ani kot, jednak pozwalała się brać na ręce i reagowała na specjalne cmokanie, słysząc je, przybiegała od razu po porcję orzechów laskowych, specjalnie dla niej gromadzonej buczyny lub kawałek jabłka. Lubiła czasem także wskakiwać na głowę swojego człowieczego przyjaciela i tak obserwowała jego krzątanie w obejściu leśniczówki. Wszystkie te poufałości miały jednak miejsce tylko w ciepłych miesiącach roku, ponieważ popielice, czy to żyjące na wolności, czy też w niewoli, zapadają jesienią w sen zimowy, z którego budzą się dopiero późną wiosną. W ten sposób każdy rok życia popielic składa się z dwóch okresów: nieaktywnego – od listopada do kwietnia, i aktywnego – mniej więcej od maja do października. W czasie hibernacji śpią zwinięte w kłębek w podziemnych norach, które często kopią w okolicach śródleśnych budynków, przy fundamentach lub pod klepiskami, a temperatura ich ciał, która normalnie wynosi ok. 36 st. C, spada do temperatury otoczenia, czyli kilku lub kilkunastu stopni. Dzięki temu przystosowaniu ich procesy życiowe ulegają zwolnieniu, co umożliwia im przeżycie tego niekorzystnego czasu bez pobierania pokarmu. Korzystają wtedy jedynie z zapasów tłuszczu, który nagromadziły latem i jesienią. Nie inaczej zachowywała się popielica naszego znajomego. Mniej więcej w połowie września zaczynała się niespokojnie kręcić i kursować intensywnie między zabudowaniami, a następnie w okolicy października znikła, by pojawić się znowu w maju następnego roku. Wychudzona i głodna przysiadła na parapetach leśniczówki, próbując się dostać do środka. Specjalnie na tę okazję przewidujący leśnik już od

połowy kwietnia rozkładał w okolicy okien suszone owoce i orzechy bukowe. Niezwykła ta przyjaźń trwała cztery lata, aż do pewnej wiosny, kiedy Kitka po prostu się nie pojawiła. Przypuszczamy, że w czasie snu zimowego odeszła do lepszego świata, w którym panuje wieczne lato i jest zawsze pod dostatkiem soczystych owoców, orzechów i młodych pąków. Zasłużyła na to! Czym jednak jest bohaterka mojej opowieści i jak można rozpoznać przedstawicieli jej gatunku?

Popielica (*Glis glis*), zwana także pilchem, to mały ssak z puszystym ogonem, o szarym lub brudnobiałym ubarwieniu na kończynach i brzuchu, należący do gryzoni. Sierść tego zwierzęcia jest krótka, ale bardzo gęsta i stanowi doskonałą izolację przed nocnymi chłodami. Cechą charakterystyczną popielic są chropowate poduszcзки na spodzie łap, dzięki którym mogą się one poruszać w różnych pozycjach. Czasami można obserwować, zwłaszcza w starych lasach bukowych, jak zwinnie uwijają się po gałęziach i niczym błyskawica pomykają, często także głową w dół, wzdłuż konarów drzew. Jeśli przyjrzymy się pyszczkowi tego zwierzęcia, pierwsze, co od razu zauważamy, to ogromne i nieco wyłupiaste oczy, które pomagają mu w orientacji po zmroku. Popielice rzadko schodzą na ziemię i prawie całe życie spędzają na drzewach. Aktywne są jedynie w nocy, poszukując pączków i liści drzew, owoców, bukowych orzeszków, czasami owadów czy jaj ptasich. Charakterystyczne ślady na orzeszkach zdradzają, że w okolicy żerują te gryzonie. Interesującą cechą popielic są ich bardzo charakterystyczne głosy, które przypominają gardłowe chrząknięcia lub kwiknięcia brzmiące jak „kriii” lub „uiii” i trwają około 1–2 sekundy. W Polsce popielice można spotkać w rejonach Gór Świętokrzyskich, na południowej Lubelszczyźnie, zdecydowanie rzadziej na terenach nizinnych. Bardzo znanymi miejscami ich występowania są także Szczeciński Park Krajobrazowy Puszcza Bukowa

oraz lasy Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego, gdzie dzięki naukowcom z UAM w Poznaniu dokonano reintrodukcji, czyli ponownego wypuszczenia grupy tych ssaków do środowiska naturalnego. Te urocze i puchate zwierzątka mogą być hodowane także w warunkach domowych. Trzeba jednak pamiętać, że ponieważ to gryzonie stadne, w naturze żyją w rodzinach składających się nawet z 15 osobników, warto więc zawsze trzymać więcej niż jedno zwierzę. Aby stworzyć im warunki jak najbardziej podobne do naturalnych, warto włożyć do klatki gałązki drzew owocowych i drewniane domki, aby zapewnić zwierzątkom kryjówki. Można także wstawić kołowrotek, taki jak dla myszy, jednak zrobiony z drobnej siatki, a nie metalowych prętów, ponieważ łapki i ogon mogą wpadać między szczeliny, co grozi ich połamaniem.

Menu popielic nie jest skomplikowane. Można je karmić mieszankami ziaren takich jak dla myszy i myszokoczków czy chomików. Koniecznie należy pamiętać o podawaniu owoców i warzyw zarówno świeżych, jak i suszonych, ponieważ trzeba im zapewnić wystarczającą ilość płynów. Jako ciekawostkę można dodać, że starożytni Rzymianie uznawali popielice za przysmak, a ich resztki znajdowano także w osadach prastawiańskich. Ślad tych kulinarnych zamiłowań pozostał w języku angielskim, w którym popielice zwane są „edible dormouse” czyli jadalne koszatki. W naszych czasach na szczęście nie mamy już takich preferencji, jednak mimo to popielice są obecnie gatunkiem wpisanym do czerwonej księgi gatunków zagrożonych. Dzieje się tak dlatego, że zamieszkują one stare mieszane lub liściaste lasy środkowej i południowej Europy, które są niestety masowo wycinane. I choć już nie polujemy na nie, żeby przyrządzić z nich smakowitą pieczeń, los ich leży nadal w naszych rękach, a przecież byłoby naprawdę szkoda, gdyby takie ładne i interesujące zwierzę zniknęło bezpowrotnie z polskiego krajobrazu. **N**



Smart jest teraz wszystko: od kuchenek po samochody. Internetowy słownik z angielskiego podaje kilka znaczeń tego słowa: „inteligentny, mądry, sprytny, elegancki, modny, szykowny, bystry, cwany”. To w teorii. A teraz smart w praktyce. Przez dziury w oprogramowaniu telewizory smart podłączone do internetu są podatne na atak. „Cyberprzestępcy mają możliwość przeglądania zawartości dysków USB podpiętych do telewizora, a także śledzenia oglądanych na telewizorze treści. Jak by tego było mało, hakerzy są w stanie przejąć całkowitą kontrolę nad telewizorami [...]. Korzystając z wirtualnego pilota, mogą zrobić dosłownie wszystko. Na domiar złego, telewizory posiadające na wyposażeniu kamery i mikrofon umożliwiają inwigilowanie potencjalnych ofiar ataku” – czytamy informację o mądrych telewizorach jednego z producentów. Firma także była smart i twierdzi, że zlikwidowała już lukę w oprogramowaniu. Tyle że jak wieść niesie, hakerzy znaleźli so-

bie inną. Bo ludzie też są smart. Zderzyła się z tym firma, która prowadzi dla swoich klientów program, w ramach którego mogą oni przymierzyć zakupioną w serwisie odzież, a w razie potrzeby odesłać ją do sprzedawcy w ciągu stu dni i otrzymać z powrotem pieniądze. Okazało, że cała rzesza klientów nie tyle ją przymierza, co przez tych sto dni nosi i odsyła. „Platforma prowadzi obecnie testy rozwiązań, które ma ograniczyć skalę tego typu zwrotów. Polega ono na dodaniu do ubrania dodatkowej dużej metki o wymiarach kilkunastu centymetrów. Taki dodatek do stroju ma zniechęcić kupujących do wykorzystania go w innym celu niż tylko przymierzenie, na przykład na towarzyskie spotkanie lub imprezę” – czytamy i myślę, czy przypadkiem firma odzieżowa nie wykreuje nowej mody na duże metki. W PRL taka moda była: im większa metka z Zachodu, tym lepiej. Inna firma wymyśliła aplikację, która ma pomóc w przymierzaniu butów. Dzięki niej można zobaczyć, jak się w butach

wygląda. Czy cisną, tego aplikacja nam nie powie. Sporo jest takich aplikacji smart inaczej. Choćby „Kieszonkowy cmentarz”: „W App Store pojawiła się aplikacja, która umożliwia stworzenie wirtualnego nagrobka. Dzięki temu każdy posiadacz iPoda lub iPhone’a będzie mógł mieć zawsze przy sobie podręczny zestaw nagrobków bliskich sobie osób, zwierząt czy też innych osobistości ze świata tzw. popkultury”. Przy takich pomysłach naprawdę smart byli kierowcy, którzy zablokowali kilkadziesiąt aut na parkingu w Wejherowie. Zaparkowali sobie w trzecim rzędzie na parkingu, gdzie mieszczą się tylko dwa rzędy samochodów. Tym sposobem zablokowali pojazdy, które znalazły się w środkowym rzędzie. Jak widać, nie wymyślono takich smart samochodów czy urządzeń, które by przechrztyły ludzką głupotę. **N**

Jarosław **Molga**

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOVE PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

#SakiewiczOpowiadaBajki

JAK ROZPOZNAĆ KSIĘCIA

Szinach obudził się, słysząc głosy radujących się ludzi. Przez miasto podążał pochód z księżniczką Malodaru, córką władcy całego królestwa. Księżniczka zamierzała w najbliższych dniach wybrać sobie męża i jej ojciec rozsyłał listy z zaproszeniem dla kandydatów. Mieli zaprezentować się z jak najlepszej strony. Listy docierały do wszystkich krańców świata. Zapraszano synów wielkich i bogatych władców. Przed ostatecznym wyborem księżniczka postanowiła zwiedzić swoje miasto. Jechała na pięknym czarnym koniu okrytym złotym płótnem. Sama tonęła w luksusowych klejnotach i jedwabnych strojach. Trudno było ją zobaczyć wśród tego bogactwa. Szinach bogaty nie był. Nie miał domu, konia, a nawet tego dnia nie miał pieniędzy na śniadanie. Zamiast iść rano szukać zarobku, poszedł przyglądać się księżniczce. A było czemu. Orszak córki władcy Malodaru wyglądał niemal równie pięknie i bogato jak sama księżniczka. Słudzy i otaczający ją strażnicy nosili na sobie kosztowne stroje. Szinach zauroczony był pięknem orszaku. Jak wszyscy młodzi chłopcy chciał poznać swoją księżniczkę. Nie było to proste. Wokół orszaku kłębił się tłum ciekawskich, a samą księżniczkę otaczali strażnicy. Chłopak jednak podszedł tak blisko, jak się dało. Zobaczył wtedy coś dziwnego. Tuż za księżniczką jechała na szarym koniu dziewczyna ubrana w zwykłe szaty. Jako jedyna nie miała na sobie drogich ozdób. Pewnie była to służąca. Otoczona bogatymi towarzyszami mało zwracała na siebie uwagę. Szinach zauważył, że była bardzo ładna. Orszak wjechał na dziedziniec pałacu. Za chwilę za księżniczką i jej towarzyszami zatrzaśnięta się brama.

Chłopiec bardzo chciał jeszcze zobaczyć swoją księżniczkę, ale bał się, że nie będzie już miał okazji. Nie należał do tych, którzy łatwo się poddają. W nocy postanowił zakraść się do pałacu i zobaczyć księżniczkę, jak będzie zasypiała. Był bardzo sprytny i wysportowany. Wspiął się po murze otaczającym pałac: noga za nogą, ręka za ręką. Kiedy wspiął się już na sam szczyt, zobaczył opartego o ścianę strażnika. Strażnik wyraźnie był zmęczony, ale starał się nie zasnąć. Szinach złożył dłonie przy ustach i zaczął na nich grać, udając szum wiatru. Monotonny szelest uspił strażnika. Już miał zbliżyć się do sypialni księżniczki, gdy zobaczył ogromnego psa warującego pod oknem. Pies go zauważył i zaczął powoli się zbliżać. Szinach, nie zastanawiając się długo, położył się na ziemi. Pies podszedł do niego i polizał po twarzy. Chłopak podrapał psa za uchem, potem pogłaskał po karku. Za chwilę już się przyjaźnili. Szinach wstał i podszedł do okna. Niewiele stamtąd widział. Bez zastanowienia wskoczył do środka sypialni. Niestety księżniczka wcale nie spała. Natychmiast zawołała strażników, którzy aresztowali intruza. Tłumaczył, że nie jest złodziejem, tylko chciał zobaczyć swoją księżniczkę, ale kto wysłucha biednego chłopca? Słuchała go tylko służąca. Ta sama, którą

zobaczył w orszaku. Pojawiła się zaraz gdy księżniczka zaczęła wołać straż. Widział w jej oczach prawdziwe współczucie, ale co mogła zrobić?

Po chwili znalazł się w ciemnym lochu. Już myślał, że spędzi tam resztę życia, gdy zorientował się, że ktoś grzebie w zamku do drzwi. Drzwi się otworzyły. Stała w nich służąca. Powiedziała do chłopca:

– Idź szybko za mną.

Przeprowadziła go przez korytarze zamku do stajni. Tam pokazała mu swojego konia i otworzyła małą tajemną bramę, która prowadziła wprost za miasto. Chłopiec jeszcze raz jej się przyjrzał i zobaczył, że jest piękniejsza, niż myślał. Sam nie wiedział, dlaczego ją pocałował. Czuł, że szybko zabiło mu serce. Wsiadł na konia i ruszył przed siebie. Daleko nie ujechał. Pod miastem czekali strażnicy. Pojmali go znowu. Teraz dowiedział się, że za ucieczkę i kradzież konia może już zapłacić głową. Rano zaprowadzono go na sąd królewski. Stary władca siedział obok swojej córki, a za nią stała służąca. Ta sama, która pomogła mu uciec. Król spojrzał na przerażonego chłopca i powiedział mu:

– Za to, co zrobiłeś, karzemy śmiercią. Jeżeli jednak wydasz tego, który ci pomógł w ucieczce, ocalisz życie.

Chłopiec spytał wtedy króla:

– A co się z nim stanie?

– To oczywiste, umrze zamiast ciebie – odpowiedział król.

Chłopiec nie chciał umierać. Ale kiedy spojrzał w oczy pięknej służącej, tej, która tyle zaryzykowała, by go ratować, postanowił, że jej nie zdradzi. Nie mógł tego zrobić, bo choć

uratowałby życie, nie byłoby już ono wiele warte. Bo co jest wart człowiek, który wydaje przyjaciela. Patrzył na dziewczynę i z dumą, ale i lękiem, odpowiedział królowi:

– Ukarz mnie, panie.

Wtedy stało się coś dziwnego. Służąca podeszła do chłopca, rozwiązała go i zwracając się do króla powiedziała:

– Tato, chcę jego.

– Szinach nie rozumiał, co się dzieje. Dziewczyna, która miała być księżniczką, skłoniła się swojej służącej, a służąca mówiła do króla „tato”.

Król pokiwał głową i przemówił:

– Moja córka mądrze wybrała. Byli tu bogacze i potężni władcy. Pytali mnie o majątek i wielkość królestwa. Tylko ty gotów byłeś poświęcić dla niej życie. Bogactwo może się skończyć, a władzę można utracić. Szlachetność twojego serca będzie ją chronić nawet wtedy, kiedy przyjdą trudne czasy. Życzę wam, żeby nigdy nie nadeszły.

A potem, zwracając się do córki, powiedział:

– Oto twój mąż.

Wkrótce odbyło się wielkie wesele. Szinach został księciem, a kiedy po latach król umarł, władał całym królestwem. Jego piękna żona pomagała mu w sprawiedliwych rządach. Ubierała się tak jak zawsze – skromnie, bez klejnotów. Mówiła, że nie potrzebuje nic więcej, bo prawdziwy skarb już znalazła. **N**

Tomasz Sakiewicz

Z serii *Bajki dla Kostka i Mateusza*

